

KRYSTYNA PIERADZKA

## DOROBEK NASZEJ HISTORIOGRAFII W ZAKRESIE BADAŃ NAD DZIEJAMI ŚLĄSKA

### I. WSTĘP

Dziesięć lat temu dokonano się przywrócenie Polsce ziemi śląskiej. Dziesięć lat temu żołnierze — radziecki i polski — wytyczali naszą granicę na Nysie, oddając z powrotem wyzwolonej Polsce cały Śląsk zamiast sztucznie wykrojonego odcinka Górnego Śląska z okresu międzywojennego. Czas tedy na podsumowanie tego, co historycy polscy zrobili na tym tak ważnym a zaniedbanym odcinku naszych dziejów i jak zaplanowali dalszą nad nim pracę.

Przed wszystkim odzyskanie całego Śląska winno było otworzyć przed historykami polskimi archiwa, dotychczas dla nich niedostępne lub słabo wykorzystane, np. wrocławskie. Wiadomo, że specyficzna pruska polityka archiwalna, szczególnie w okresie hitlerowskiego reżimu, nie dopuszczała badaczy do najważniejszych materiałów, zwłaszcza nowożytnych, a specjalnie bliskich czasom współczesnym. Jednakowoż zniszczenia wojenne na Śląsku, powywołane materiały archiwalne, całe biblioteki i archiwa popalone i zbombardowane, konieczność zabezpieczenia tego, co jeszcze zostało, wszystko to postawiło przed archiwariuszami i historykami szereg nowych prac wymagających nadludzkich wysiłków, które musiały być prowadzone równocześnie z badaniami naukowymi i pierwszymi wydawnictwami o Śląsku. Prace nad zorganizowaniem warsztatu naukowego historyków śląskich szły też równolegle z powołaniem do życia dawnych instytucyj badawczych, wydawniczych i organizowaniem nowych.

### II. UWAGI O ORGANIZACJI BADAŃ NAUKOWYCH I PLANÓW WYDAWNICZYCH

Na pierwszym etapie prac naukowych na Śląsku wysunął się Instytut Śląski<sup>1</sup>, przedwojenna placówka prac badawczych i wydawniczych, istniejąca od r. 1934 z siedzibą w Katowicach. Uległ on zupełnemu rozbiciu za hitlerowskiej okupacji, nakłady książek w Katowicach i Cieszynie zostały zniszczone, akta zabrane i trzeba było wszystko na nowo organizować. Instytut Śląski był reaktywowany natychmiast po wyzwoleniu w 1945 r., w pierw tymczasowo w Krakowie, następnie wrócił do swej dawnej siedziby w Katowicach, pod ogólnym kierownictwem dra R. Lutmana. Instytut Śląski był od 1945 r. zorganizowany w 8 sekcjach, w obrębie sekcji pracowały osobne komisje. Instytut utworzył w maju 1945 r. własny oddział we Wrocławiu z 9 sekcjami i delegaturę w War-

<sup>1</sup> Sprawy organizacji nauki i działalności towarzystw naukowych traktujemy tu bardzo ramowo.

szawie<sup>2</sup>. W ciągu swej działalności Instytut urządził 3 konferencje naukowe. Wydawał w 4 seriach: Pamiętnik Instytutu Śląskiego, Polski Śląsk, Bibliotekę Słowiańska, Bibliotekę Zarania Śląskiego, z ogromną przewagą publikacji historycznych (łącznie 27), o tematyce dość dorywczo dobranej. Instytut wydawał również czasopisma periodyczne (dziś nie wychodzące) Śląsk, we Wrocławiu i Jeleniej Górze, Zaranie Śląskie, Rocznik Kłodzki (tylko 2 numery w 1947 i 1948 r.), ponadto Bibliografię Ziem Odzyskanych i Komunikaty Instytutu Śląskiego. W 1947 r. zorganizował oddział czeski, którego celem był kontakt z nauką czeską.

Natomiast nie został po wojnie wznowiony Komitet Wydawnictw Śląskich Polskiej Akademii Umiejętności istniejący od 1933 r.

Równocześnie w 1945 r. powołano do życia nowy Instytut o znacznie szerszym zakresie działania: Instytut Zachodni z siedzibą w Poznaniu pod kierownictwem prof. dra Zygmunta Wojciechowskiego. Zasięg Instytutu Zachodniego objął całość badań nad przeszłością i współczesnością Ziem Zachodnich, nad stosunkami polsko-niemieckimi w przeszłości, od najdawniejszych do współczesnych czasów mając z góry nakreślone szersze plany działania niż pomniejsze instytuty, jak Śląski i Bałtycki (ten drugi istniał krótko po 1945 r.). Główne czasopismo Instytutu Zachodniego, Przegląd Zachodni, zaczęło wychodzić w lecie 1945 r., obejmując wprawdzie problematykę polsko-niemiecką i tematy aktualne, oraz ostatni okres okupacji hitlerowskiej na Ziemiach Zachodnich. Instytut Zachodni, obok większych naukowych prac wydawanych zaraz po 1946 r., przeważnie opracowanych w czasie okupacji, postawił od razu w planie szeroko zakrojone prace badawcze równocześnie nad Śląskiem, Pomorzem Zachodnim i Ziemią Lubuską, jako szereg monografij z cyklu „Ziemie Staropolski“. Nie omawiając w tym miejscu dalszej pracy Instytutu Zachodniego nad dziejami Śląska, chcemy wskazać, że już w połowie 1949 r. wydano zeszyt Przeglądu Zachodniego z szeregiem prac z najnowszej historii Śląska, opracowanych przez środowisko częściowo wrocławskie, częściowo poznańskie<sup>3</sup>. W ten sposób dość dorywczej nieraz tematyce wydawnictw pierwszych lat powojennych przeciwstawił Instytut Zachodni bardzo wcześniej długofalowe przygotowania badawcze i naukowe, które miały dać materiał zarówno dla specjalnych monografij jak i do prac popularniejszych.

Wysiłki zatem naukowe historyków i pokłosie wydawnicze w pierwszych latach powojennych wykazywały niejednokrotnie dwutorowość, a nawet wielotorowość bez skoordynowanego planowania. Taki stan rzeczy w miarę postępu planowej gospodarki socjalistycznej musiał się skończyć. Toteż po różnych przedwstępnych konferencjach i uzgodnieniach, postanowieniem z dnia 25. 5. 1948 r. nastąpiła fuzja Instytutu Śląskiego z Instytutem Zachodnim. Przeprowadzono to połączenie 1. 7. 1948 r., a ostateczne zakończenie sprawy złączenia obu instytutów nastąpiło w Poznaniu na walnym zgromadzeniu Instytutu Zachodniego 28. 4. 1949 r. Pozostał tylko jeden oddział Instytutu Śląskiego z siedzibą we Wrocławiu, który już od r. 1949 był formalnie wrocławskim

<sup>2</sup> O trzyletniej działalności Instytutu Śląskiego informuje artykuł w *Sobótce*, R. III, 1948, półr. 2, s. 593—600, bardzo obszernie, oraz artykuł M. Tyrowicza *Činnost Slezského Ústavu (Instytut Śląski) w Katowicach w latach 1945—48*, *Slezsky Sborník*, r. 1950, *Acta Silesiaca*, č. 2, s. 285—288.

<sup>3</sup> *Przegląd Zachodni*, R. V, 1949, nr 5—6.

oddziałem Instytutu Zachodniego. Oddział ten opublikował szereg prac, głównie w rocznikach Przeglądu Zachodniego, pracując w dwu sekcjach: 1) historii Śląska pod kierownictwem prof. Seweryna Wysłoucha i 2) badań ludnościowych i społeczno-gospodarczych Śląska na przełomie feudalizmu i kapitalizmu pod kierunkiem T. Ładogórskiego. Po zlikwidowaniu oddziału wrocławskiego Instytutu Zachodniego prace kontynuuje zespół naukowców przy Zakładzie Historii Śląska PAN, w pierwszym rzędzie nad wielką historią Śląska pod kierunkiem prof. K. Popiołka.

Niezależnie od Instytutu Zachodniego rozwijało działalność wydawniczą nad historią Śląska od początku swego istnienia Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii ukonstytuowane w 1946 r. W następnym roku Towarzystwo, zachowując swą nazwę, przekształciło się na wrocławski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wydaje ono regionalne czasopismo *Sobótka* od r. 1946, obecnie pod redakcją E. Maleczyńskiej i J. Gierowskiego<sup>4</sup>.

Pośrednio zajmuje się Śląskiem Wrocławskie Towarzystwo Naukowe powołane do życia na inauguracyjnym zebraniu 10 VI 1946 r. Przy Wydziale II WTN uchwalono w dniu 7 II 1947 r. stworzyć Komisję Historii Śląska (w październiku 1949 r. przemianowaną na Komisję Śląską). Wrocławskie Towarzystwo Naukowe wydało kilka prac z historii Śląska o tematyce dość dorywczo wybranej. Plany prac są skoordynowane obecnie z pracami katedry Historii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego i z Wrocławskim Towarzystwem Miłośników Historii.

Rozmach i żywotność tylu instytucyj poświęcających się pracy badawczej i wydawniczej nad Śląskiem świadczą o tym, jaką wagę przywiązywał od początku rząd Polski Ludowej do badań nad dziejami odzyskanej ziemi śląskiej. Porównajmy to z okresem międzywojennym, kiedy dwie tylko organizacje naukowe miały za zadanie prace nad Śląskiem: Komitet Wydawnictw Śląskich PAU (od 1933 r.) dla badań naukowych i publikacyj w zakresie historii Śląska oraz Instytut Śląski.

Kwestia planowego kontynuowania i wydawania prac z dziejów Śląska znalazła wreszcie dalsze rozwiązanie w ramach powstającej Polskiej Akademii Nauk. W tym samym roku kiedy Instytut Historii PAN rozpoczął formalnie swą działalność (od 1 I 1953 r.), uruchomiony został Zakład Historii Śląska PAN<sup>5</sup> z siedzibą we Wrocławiu. Pracuje w nim szereg naukowców na specjalnych etatach PAN-u pod kierownictwem, które spoczywało początkowo w rękę E. Maleczyńskiej, a obecnie K. Popiołka. W ramach prac nad uniwersyteckim podręcznikiem historii Polski Zakład Historii Śląska przygotował materiał do wielotomowej Historii Śląska, głównie w postaci Prospektu do dyskusji na konferencję wrocławską. Prospekt ów, szczególnie ważny, o ile chodzi o ustalenie podstaw metodologicznych dla szeregu zagadnień podstawowych z dziejów Śląska, ma przede wszystkim opracowaną periodyzację, nieco różną od periodyzacji dziejów całej Polski, a to ze względu na specyfikę rozwoju gospodarczego i społecznego ziemi śląskiej. Ponadto Zakład Historii Śląska podjął

<sup>4</sup> Dane wedle Sprawozdań Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, ostatni nr 5, z. 1 z 1950 r., wyd. w 1953 r., oraz Sprawozdanie z działalności w Przeglądzie Zachodnim 1952, nr 9—10, s. 248—254.

<sup>5</sup> Polska Akademia Nauk, Sprawozdania z czynności i prac. R. I, nr 1—2, Warszawa 1953, s. 190 i 110.

kwerendę i rejestrację materiałów archiwalnych, kontynuację bibliografii regionalnej śląskiej, prace nad Atlasem do Historii Śląska. W czerwcu 1953 r. odbyła się konferencja wrocławska urządzona z ramienia PAN-u, poświęcona dyskusji nad całokształtem dziejów Śląska i jego właściwym ujęciem w przyszłej historii Śląska. Nie można też pominąć najwcześniej, bo od roku 1945 działającego „laboratorium“ uniwersyteckiego prac o Śląsku, przy którym szkoliły się młode kadry, przygotowywały pierwsze zbiory materiałów naukowych, gdzie pracowali od początku ci, co zajęli następnie kierownicze stanowiska przy prowadzonych na dużą skalę badaniach naukowych.

Srodowisko uczonych wrocławskich pracuje nad Śląskiem<sup>6</sup> głównie w ramach istniejącego od 1945 r. Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, a obecnie w ramach katedry Historii Polski w zakładach kierowanych przez profesorów: K. Maleczyńskiego, E. Maleczyńską, S. Inglota i K. Popiołka. Ponadto specjalne prace nad dziejami społeczno-gospodarczymi Śląska i demograficznymi zagadnieniami u schyłku feudalizmu a na początku epoki kapitalizmu podjęła jedna z katedr Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w zespole naukowym pod kierownictwem prof. S. Wysłoucha. Poprzednio wspomniano o pracach tego zespołu w związku z oddziałem śląskim Instytutu Zachodniego.

Natomiast okres międzywojenny i okupacji hitlerowskiej na Śląsku był, łącznie z wydawnictwami źródłowymi, przedmiotem prac ośrodka poznańskiego przy Instytucie Zachodnim.

Omawiany okres pracy historiograficznej w zakresie dziejów Śląska został podsumowany w artykule E. Maleczyńskiej w 1949 r.<sup>7</sup>

### III. O NOWĄ METODĘ W BADANIACH DZIEJÓW ŚLĄSKA

Oprócz skoordynowania prac nad Śląskiem i zaplanowania ich na dalsze lata, stanęło od 1948 r. przed historykami ważne zagadnienie przedstawienia metodologii historii na nowe tory nauki marksistowsko-leninowskiej. Zasygnalizował te zmiany VII Powszechny Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu w dniach 19—22 września 1948 r., na którym sekcja I omówiła rezultaty dotychczasowych badań nad Ziemią Zachodnią, a więc w znacznej mierze nad Śląskiem. Natomiast sekcja V poświęcona nauce polskiej po drugiej wojnie światowej postawiła już na porządku dziennym konieczność stosowania marksizmu jako metody badania dziejów, zapewniającej wszechstronne wyjaśnienie zjawisk historycznych i ścisły kontakt nauki z życiem.

Jednym z pierwszych głosów wzywających do podjęcia nowej tematyki w zakresie prac o Śląsku był odczyt K. Popiołka: „Potrzeby historiografii polskiej w dziedzinie dziejów najnowszych Górnego Śląska“<sup>8</sup>, w którym jednak postulaty nowej metodologii były jeszcze dość nieśmiałe. Obok niego zanotować trzeba polemiczny artykuł S. Wysłoucha<sup>9</sup>. K. Popiołek położył nacisk na pilne zadanie studium rozwoju wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku od

<sup>6</sup> Zob. artykuł S. Wysłoucha, Wrocław jako ośrodek badań nad historią nowożytną Śląska (odczyt). Spraw. Wrocł. Tow. Nauk., 4, 1949, wyszły w 1952 r.

<sup>7</sup> E. Maleczyńska, Organizacja i dorobek pracy nad historią Śląska w okresie 1945—1949. Sobótka, R. IV. Wrocław 1949.

<sup>8</sup> Kwartalnik Hist., R. LVII, 1949, z. 1—4, s. 73 i nast.

<sup>9</sup> Najpilniejsze zadania historiografii śląskiej, Przegląd Zach. R. V, 1949, nr 5—6.

XVIII w. oraz położenia ludności robotniczej, jak również historii walki klasy robotniczej z kapitalistami niemieckimi. Dopiero wszechstronne poznanie stosunków społecznych i gospodarczych da w przyszłości wyjaśnienie problemu walki narodowej na Górnym Śląsku oraz odrodzenia narodowego, do czego trzeba dokładnie przestudiować kształtowanie się innych czynników. Przeprowadzając charakterystykę dorobku historiografii okresu międzywojennego, autor stwierdził znaczne ubóstwo w powyższej tematyce i bardzo jednostronne jej nastawienie. Zupełny brak opracowania losu ludu polskiego pod panowaniem pruskim, brak opracowania kwestii agrarnej — oto luki najbardziej rzucające się w oczy<sup>10</sup>. Wyślouch natomiast, polemizując z M. Tyrowiczem, podał przykłady bardzo różnego i dowolnego oświetlenia przez historyków kwestii uświadomienia narodowego górno-śląskiego chłopca.

Od jesieni 1949 r. podjęto w środowisku warszawskim prace nad nowym podręcznikiem szkolnym Historii Polski opartym na podstawach metodologii marksistowskiej. Śląsk miał być w nim zupełnie inaczej niż dotychczas ujęty.

Zbliżał się I Kongres Nauki Polskiej, poprzedzony szeregiem konferencji przygotowawczych. Należała do nich konferencja naukowa na temat badań nad stosunkami polsko-niemieckimi w przeszłości, która odbyła się latem 1950 r. we Wrocławiu<sup>11</sup>. Konferencja ta tylko w pewnej mierze dotyczyła dziejów Śląska, jednak w każdym prawie z omawianych na niej okresów dziejowych poświęcono sporo uwagi sprawom śląskim i postawiono bardzo silnie zarówno w referatach jak i w dyskusji konieczność innego traktowania problematyki śląskiej na tle stosunków polsko-niemieckich. Już E. Maleczyńska<sup>12</sup> zaatakowała wyniki pierwszych lat prac nad Śląskiem (1946—49), kiedy to badacze wyszukiwali wszystko co polskie w dziejach Śląska i wysuwali na pierwszy plan jedynie związek Śląska z Polską. Referentka określiła to nastawienie jako szowinistyczne, podczas gdy historyka winno obowiązywać studium całokształtu dziejów Śląska, tak polskiego, jak i niemieckiego elementu, winien on dostrzegać nie tylko walkę narodową, ale i klasową. Toteż najpilniejszym jest zadaniem wykazanie związków wiekowej niewoli politycznej Ziemi Zachodnich z wyzyskiem feudalnym, a później kapitalistycznym, przy czym wyzwolenie polityczne jest najoczywistej związane z uwolnieniem od wyzysku. Badania nad polskością Śląska winny być rozszerzone na studia nad elementami postępowymi w kulturze śląskiej. Drugim referentem na konferencji, który silnie zaakcentował konieczność rewizji dotychczasowych poglądów na dzieje najnowsze Śląska, był K. Piwarski<sup>13</sup>. Sprawę odrodzenia narodowego na Śląsku należy rozważać w oparciu o bazę stosunków produkcyjnych i antagonizmów klasowych. Walka o język polski jest epizodem walki o poprawę bytu warstw upośledzonych. Na niej wyrosło uświadomienie narodowe Górnoślązaków. Należy właściwie ujmować wyolbrzymianą dotychczas rolę jednostek, działaczy w odrodzeniu narodowym Śląska, a przyjrzeć się

<sup>10</sup> Na tym tle wywiązała się inna znów polemika K. Popiołka z S. Wyślouchem, por. Przegląd Zach. z 1949 r., nr 5—6, odpowiedź Wyśloucha tamże, r. VI, 1950, nr 7—8.

<sup>11</sup> Sobótka. R. V, 1950, wyd. Wrocław 1951.

<sup>12</sup> Tamże, s. 17 i nast.: Problem polsko-niemiecki w dotychczasowej historiografii polskiej.

<sup>13</sup> Sobótka, j. w., s. 49 i nast.

udziałowi innych ziem Polski w tym ruchu. Ponownej analizy wymaga oświetlenie dziejów powstań śląskich, gdzie nie możemy się zadowolić określaniem wyłącznie ich „narodowego” charakteru.

Na pierwszym Kongresie Nauki Polskiej w Warszawie 1950 r. stwierdzano wielokrotnie w referatach, że rok ubiegły był rokiem zdecydowanej walki ideologicznej w każdym zakresie nauki, a także na polu historiografii. Oto jak scharakteryzowała Ż. K o r m a n o w a historiografię nad 1945—50 tyczącą Ziem Zachodnich, a w tym Śląska<sup>14</sup>.

„Poświęcone dziejom Śląska, Pomorza, Prus (prace — dop. mój), bądź w formie popularnej syntezy, bądź w drodze węższych monograficznych opracowań, powstawały w walce z nacjonalistyczną i faszystowską historiografią pruską i hitlerowską, dowodziły historycznej słowiańskości polskości tych ziem, pieczołowicie wyłuskiwały dowody gwałtu germanizacyjnego, wyzysku kapitalistycznego niemieckiego przemysłowca, bankiera wobec polskiego robotnika. W walce z nacjonalizmem pruskim same ześlizgiwały się na mniej lub bardziej nacjonalistyczne pozycje. Przyniosły dużo nowego materiału, nieznanych faktów. Pomogły w szerokiej pracy propagandowej. Skupiały się wokół Instytutu Zachodniego, kierowanego przez prof. Z. Wojciechowskiego w Poznaniu i wokół Instytutu Bałtyckiego. Stanowią etap zamknięty wraz z ostatecznym włączeniem Ziem Zachodnich do ogólnej administracji państwowej, wraz z ich całkowitym zespoleniem się gospodarczym i kulturalnym z resztą ziem Polski”.

Na kongresie zaznaczono również rolę ośrodków uniwersyteckich Poznania i Wrocławia dla badań nad Śląskiem. Już w tym samym 1951 r. wrocławskie środowisko naukowe zaplanowało prace nad nową trzynomową historią całokształtu dziejów Śląska i historią Wrocławia, co zgłoszono na Kongresie Nauki.

Środowisko wrocławskie przygotowało na pierwszą konferencję metodologiczną historyków polskich w Otwocku w roku 1951—2 wiele referatów, które były w większości wygłaszane na plenum obrad, a częściowo na jednej z wieczornych konferencji. Prócz tych 10 referatów i obszerniejszych głosów w dyskusji o badaniach nad Śląskiem była mowa przy tych wszystkich zagadnieniach, gdzie wchodziło w rachubę rozważanie periodyzacji dziejów i kształtowania się świadomości narodowej, kwestii wczesnego czy opóźnionego rozwoju poszczególnych rejonów Polski, a wreszcie kwestii robotniczej. Dowodem, że przedstawienie tematyki badań nad Śląskiem już zostało w dużej mierze dokonane, były tematy referatów w Otwocku<sup>15</sup>. Sprawa kształtowania się polskiego narodu burżuazyjnego na Śląsku była przedmiotem polemiki pomiędzy K. Po-

<sup>14</sup> Kwartalnik Hist. R. LVIII, z. 3—4, 1951, s. 296—7.

<sup>15</sup> Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich, t. II. Warszawa 1951. referaty: K. M a l e c z y ń s k i e g o, Kształtowanie się narodowości i narodu polskiego na Śląsku; J. A. G i e r o w s k i e g o, Związki Śląska z Polską w XVI—XVII w.; W. D ł u g o b o r s k i e g o, Więź ekonomiczna Śląska z Polską w XVIII i XIX w. — ujmują częściowo periodyzację i zagadnienie rejonizacji a częściowo różne problemy okresu feudalizmu. Referaty: K. P o p i o ł k a, W sprawie kształtowania się polskiego narodu burżuazyjnego na Śląsku, Ruch robotniczy na G. Śląsku do r. 1918, S. W y s ł o u c h a, Stosunki narodowościowe Śląska okresu pruskiego XVIII—XIX w.; H. Z i e l i ń s k i e g o, Trudności formowania się polskiego narodu burżuazyjnego na Śląsku i Walka o wyzwolenie społeczne i narodowe klasy robotniczej Górnego Śląsku w okresie międzywojennym. Fr. R y s z k i, Kapitał obcy na G. Śląsku w pierwszych latach okresu międzywojennego, Wł. D ł u g o b o r s k i e g o, Niektóre zagadnie-

piołkiem a historykami ośrodka wrocławskiego. Na gruncie dobrze już przygotowanego materiału silnie zaakcentowano na konferencji błędy historiografii polskiej, popełniane nie tylko w okresie międzywojennym, ale i w pracach pisanych już po 1945 r., szczególnie błędne, personalistyczne ujęcie roli jednostek kierujących masami ludowymi, które to jednostki działały nieraz wręcz przeciw interesom klasowym ruchu robotniczego i narodowego na Śląsku. Wykazywano właściwą rolę kapitału obcego na Śląsku w okresie międzywojennym oraz właściwe tło walki klasowej i narodowej.

Innymi słowy, referaty konferencji otwockiej zdefiniowały ramowo na podstawie prowadzonych już przedtem badań, jak będzie wyglądała nowa historia Śląska opracowana na gruncie metody marksistowskiej z uwzględnieniem szerokiego podłoża walki klasowej.

Dalszym etapem na tej drodze była druga konferencja poświęcona specjalnie dziejom Śląska, zorganizowana z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk przez Zakład Historii Śląska we Wrocławiu łącznie z Polskim Towarzystwem Historycznym w dniach od 28 VI do 1 VII 1953<sup>16</sup>. Brało w niej udział ponad 200 pracowników naukowych i działaczy oświatowych. Początek obrad był poświęcony dziejom Śląska w epoce feudalizmu, z głównym referatem K. Maleczńskiego<sup>17</sup>, charakteryzującym poszczególne okresy dziejów Śląska do połowy XVIII w. Uwagi referenta dotyczyły głównie rozwoju sił wytwórczych i roli mas ludowych w walce zarówno z agresją obcych feudałów, jak i z uciskiem społecznym, a wreszcie związków społeczno-ekonomicznych z Polską mimo oderwania od niej Śląska w XIV w. Znaczna część dyskusji poświęcona była rozwojowi stosunków produkcyjnych na Śląsku u schyłku epoki feudalizmu. Dwa dalsze referaty zespołowe K. Piwarskiego i K. Popiołka<sup>18</sup> i dyskusja wypełniły następne dwa dni obrad. Referaty i dyskusja wykazały znaczne pogłębienie naszej wiedzy historycznej w zakresie historii ruchu robotniczego na Śląsku, ale uwydatniły również, jak wiele jest jeszcze w tym dziale do zrobienia. Postawiono mocno kwestię powiązań socjalistów polskich i niemieckich socjaldemokratów we wspólnej walce z burżuazją polską i niemiecką i uciskiem społecznym. Polski bowiem ruch narodowo-wyzwoleńczy łączył się najściślej z walką o społeczne wyzwolenie i mas robotniczych i biedoty wiejskiej. Określono m. in. (referat K. Piwarskiego) właściwie rolę takich działaczy, jak K. Miarka, która w pierwszym okresie jego działalności była pożyteczna dla rozbudzenia świadomości narodowej, w drugim — szkodliwa, bo idąca w kierunku sparaliżo-

nia okresu żywiołowego ruchu robotniczego na Śląsku. Przedmiotem debat był przy historii XIX—XX w. głównie Górny Śląsk.

<sup>16</sup> Polska Akademia Nauk. Sprawozdania z czynności i prac. R. I, z. 3—4, s. 148—9, i Kwart. Hist., R. LX, nr 4, 1953 wyszła w pełnym tekście referatów i głosów w dyskusji we Wrocławiu w Ossolineum. w 1954 r., 2 t.

<sup>17</sup> W referacie K. Maleczńskiego: Rola mas ludowych w dziejach Śląska w epoce feudalizmu. Liczni dyskutanci wysunęli konieczność podjęcia tematyki okresu rozkładu feudalizmu w kwestiach agrarnych, migracji ludności, zmian demograficznych i zagadnień politycznych XVI—XVIII w. P. Konferencja Śląska Inst. Hist. PAN, t. I, s. 19 i n.

<sup>18</sup> K. Piwarski, Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie Śląska. J. w. t. I, s. 266 i n. K. Popiołek, Rozwój kapitalistycznego przemysłu na Śląsku. J. w. t. I, s. 191 i n.

wania ruchów społeczno-rewolucyjnych w masach robotniczych Śląska. Dalsze antynarodowe tendencje wykazał referent w działalności Napieralskiego i innych działaczy, polegające na napędzaniu Polaków śląskich do katolickiej partii „Centrum“ w celu przeciwdziałania wzrostowi ruchu robotniczego. Niezależnie od tego „Centrum“ znane było ze swej działalności germanizatorskiej. Jako szczególnie demagogiczną i szkodliwą określono działalność Korfantego, idącą wbrew dążeniom klasy robotniczej Śląska i rozwojowi świadomości narodowej — w myśl interesów burżuazji i kapitalistów.

Spośród kwestii zasadniczych pozostających do wyświeflenia w okresie imperializmu wysunęła się sprawa roli kapitału międzynarodowego w dobie plebiscytu na Śląsku<sup>19</sup>. Referent H. Zieliński określił udział międzynarodowego kapitału w targach o przyznanie Polsce tylko części Śląska, wskazał pasożytowanie tegoż kapitału na bogactwach kopalnianych śląskich oraz prowadzony przez niego wyzysk warstwy robotniczej. Międzynarodowy kapitał zdecydował o wyroku Rady Ambasadorów z 20 X 1921 r., a później był jeszcze chroniony specjalnymi przywilejami w tej okrojonej części Śląska, która z trudem przynano Polsce w 1921 r. Dalszy rozwój wielkiego kapitału niemieckiego nastąpił w okresie hitlerowskiej okupacji Śląska.

Konferencja Śląska wniosła również zasadniczą rewizję poglądów na powstania śląskie (referat H. Zielińskiego i głos w dyskusji K. Laptera). Referent scharakteryzował pierwsze powstanie śląskie, w którym elementy walki rewolucyjnej były najsilniejsze. Drugie powstanie określił Lapter jako dywersję czynników burżuazyjnych zarówno strony polskiej, jak i niemieckiej dla złamania strajku robotniczego. W trzecim powstaniu ujawniły się największe sprzeczności w obozie imperialistycznym i wystąpiła dywersyjna działalność burżuazji. Mówca scharakteryzował również ujemną rolę Korfantego w tym powstaniu.

Ostatni dzień obrad Konferencji Śląskiej poświęcony był Śląskowi w Polsce Ludowej, z głównym referatem E. Osmańczyka. W dyskusji podkreślono dotychczasowe osiągnięcia i wytyczono szereg zagadnień do opracowania w przyszłości.

W rezultacie na Konferencji Śląskiej przedyskutowano gruntownie węzłowe zagadnienia z dziejów Śląska i na gruncie uzyskanych wyników szereg naukowców-historyków różnych środowisk, w szczególności wrocławskiego Zakładu Historii Śląska przystąpił do opracowania Prospektu trzytomowej Historii Śląska. Prospekt ten jest w chwili obecnej wyrazem dążenia do nowoczesnego ujęcia rozwoju historycznego ziem Śląska na gruncie materializmu historycznego. Prospekt<sup>20</sup> ustala przede wszystkim periodyzację dziejów Śląska, odmienną od reszty ziem polskich, a to ze względu na rozwój sił produkcyjnych i przemysłu w obu częściach Śląska. Dla przykładu przytaczamy niektóre ujęcia poszczególnych okresów dziejów Śląska: okres feudalny kończy się na r. 1763; okres kapitalizmu przedmonopolistycznego obejmuje lata 1850—1900, traktując bardzo obszernie rozwój ruchu robotniczego zarówno strony

<sup>19</sup> Referat H. Zielińskiego, Stanowisko międzynarodowego kapitału finansowego i ośrodków międzynarodowej reakcji oraz burżuazji polskiej wobec Śląska w latach 1917—1945. Konferencja Śląska, t. II, s. 9 i n.

<sup>20</sup> Prospekt jest na razie wydany na powielaczu, w najbliższym czasie ma się ukazać w druku.



polskiej, jak i niemieckiej oraz walkę klasową z burżuazją niemiecką. Czasy po r. 1900 zostały podzielone na trzy okresy: 1900—1922, obejmujący powstania śląskie, Śląsk w latach podziału 1922—1939 i Śląsk w drugiej wojnie światowej aż do wyzwolenia. Każdy okres uwzględnia krytykę literatury burżuazyjnej polskiej i niemieckiej. Historia polityczna Śląska zarówno w okresie jego związków z Polską, jak i pod rządami luksemburskimi, habsburskimi i pruskimi włączona jest w dzieje rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcyjnych. Szeroko potraktowano w każdym okresie rozwój rolnictwa: od czasów wczesnofeudalnych aż do dzisiejszych, rozwój rzemiosł, potem przemysłu, handel i związki z ziemiami ościennymi, a więc Polską, Czechami i Niemcami (Saksonia, Prusy). Prospekt zawiera dane wytyczne dla historyków-specjalistów każdego okresu, dając podstawy ujęcia metodologicznego i dobrą charakterystykę zagadnień podstawowych w każdym z podokresów.

#### IV. OMÓWIENIE PUBLIKACJI PORUSZAJĄCYCH TEMATYKĘ ŚLĄSKA

Przechodząc do omówienia publikacji historycznych, jakie ukazały się w ostatnim dziesięcioleciu a zajmowały się tematyką śląską, pragniemy omówienie to przeprowadzić w następującej kolejności: najpierw a) poświęcimy kilka słów bibliografii, następnie b) zwrócimy uwagę na publikacje o tematyce śląskiej bardziej szczegółowej, tzn. takie, których problematyka w zasadzie nie wykracza poza jeden okres dziejowy, dalej c) zanotujemy publikacje o tematyce śląskiej bardziej ogólne, obejmujące kilka okresów historycznych czy też całość dziejów Śląska lub jakiegoś śląskiego problemu, jakiegoś miasta czy części Śląska, wreszcie d) wyszczególnimy publikacje o tematyce wybiegającej poza Śląsk, poruszające jednak sprawy śląskie w sposób istotny. Jest rzeczą zrozumiałą, że przedstawione tu omówienie nie rości sobie pretensji do wyczerpania całokształtu pozycji bibliograficznych.

##### a) Bibliografia

Pierwszym i bardzo zasadniczym problemem przy pracach historycznych jest posiadanie dobrej bibliografii, ocen, omówień, recenzji. Można powiedzieć, że dzieje Śląska „nie miały szczęścia“ do wyczerpującej bibliografii. Przed II wojną światową w powszechnym użyciu była niemiecka „Schlesische Bibliographie“, w niej t. II opracowany przez Loevego, poświęcony historii, i „Oberschlesische Bibliographie“ Bellée-Vogta, a poza tym częściową bibliografię wydawał okresowo Instytut Śląski. Po minionej wojnie sprawa ogólnej bibliografii historii Polski dość późno była postawiona na porządku zamierzeń wydawniczych, jej układ bowiem zależał od ustalenia periodyzacji dziejów Polski. Bibliografia, opracowywana przez zespół pracowników pod kierunkiem dra J. Baumgarta w Bibliotece Jagiellońskiej, zaczęła się ukazywać zeszytami, wpraw dla roku 1948<sup>21</sup>, obecnie to wielkie przedsięwzięcie zostało przejęte przez PAN od Polskiego Towarzystwa Historycznego. Prace prowadzi się nadal w Krakowie. W Bibliografii Historii Polski znajdują się wszystkie pozycje odnośnie do dziejów Śląska, ale na ukończenie tego ogromnego zamierzenia historyk będzie czekał jeszcze dość długo. Dlatego

<sup>21</sup> Wyd. Kraków, nakładem PTH, 1952 r.

bibliografia do dziejów Śląska wychodzi na razie osobno przy rocznikach Sobótki, a omówienie najważniejszych pozycji zamieszcza bądź Sobótka, bądź Przegląd Zachodni. W przyszłości bibliografia śląska jest zaplanowana do opracowania i wydania w PAN-ie. Zaraz w pierwszych latach powojennych ukazały się osobne, częściowe zestawienia bibliograficzne<sup>22</sup> bądź też podsumowania wyników dorobku historyków w zakresie historii Śląska, wreszcie informacje o ważniejszych pozycjach historycznych dorobku śląskiego.

#### b) Opracowania szczegółowe

Przystępując, zgodnie z przyjętym powyżej podziałem, do omówienia opracowań szczegółowych o tematyce śląskiej przeprowadzimy to omówienie w kolejności uzależnionej od tematycznej przynależności tych opracowań do następujących po sobie okresów historycznych, zgodnie z przyjętą periodyzacją.

1. *Okres wczesnofeudalny.* W latach przełomowych pod względem stosowania nowej metody powstała i u nas nowa gałąź nauki — historia kultury materialnej wedle wzorów nauki radzieckiej, obejmująca archeologię, etnografię dawnych ludów i kultur, dzieje techniki rolnej, rzemiosła itd. aż do nowszych czasów. Nauka w ZSRR ma już znaczny dorobek w tej dziedzinie, która u nas jest dopiero w zaczątku.

Równocześnie nastąpiła wielka zmiana w ujęciu metodologicznym prac z wczesnofeudalnych dziejów Śląska. Jeszcze w pierwszych zbiorowych pracach, głównie o Dolnym Śląsku, archeologia tego rejonu traktowana była zupełnie w oderwaniu od historii, ale już pierwsze rozprawy dotyczące zagadnień monograficznych, publikowane w „Studiach i Materiałach wczesno-średniowiecznych“, poczynszy od r. 1950 miały zdecydowanie inną podstawę metodologiczną. Archeologowie i historycy okresu wczesnofeudalnego natknęli się tu na podwójną trudność: 1. na znaczne jeszcze obciążenie materiałem literatury archeologicznej niemieckiej, 2. na konieczność wprowadzenia nowej periodyzacji dziejów i wysunięcia na plan pierwszy sił produkcyjnych, prześledzenia na podstawie materiału zabytkowego formowania się społeczeństwa wczesnofeudalnego, zróżnicowania społecznego, powstawania państwów plemiennych itd.

Duże znaczenie mają tu badania archeologiczne prowadzone przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego w różnych punktach Śląska<sup>23</sup>: we Wrocławiu, w Ślęży, w Niemczy, w Opolu i Cieszynie. Najwięcej materiału dają historykowi wykopaliska grodu wrocławskiego odkrytego w latach 1949—1950 jako największego grodu Śląska, oznaczonego przez archeologów na wiek X. Niemniej ważne są wykopaliska w Opolu jako najcie-

<sup>22</sup> M. Ambos, Bibliografia śląska, jej stan obecny i zadania na przyszłość. Katowice 1946, Biblioteka Zarania Śląskiego, nr 3, Bibliografia Śląska za lata 1945—46 zest. L. Brożek, Zaranie Śląskie, R. XVIII, 1947, s. 83—111, Bibliografia Lompy, wstęp L. Brożek, tamże, R. XVIII, 1947, s. 178—184, 230; E. Maleczyńska, Powojenna literatura historyczna o Śląsku. Wiadomości Historyczne, R. I, 1948, nr 4; K. Maleczyński, Bibliografia historii Śląska za lata 1939—1946, Wrocł. T. Miłośników Historii. Wrocław 1954, s. 161. Na prawach rękopisu.

<sup>23</sup> Sprawozdania były stale niemal co roku drukowane w Przeglądzie Zachodnim dla wszystkich punktów prac wykopaliskowych, a więc też i ze Śląska.

kawszej (poza Biskupinem) osadzie słowiańskiej, o której już wiele pisano<sup>24</sup>. Badania te odsłaniają coraz bogatszy zabytkowy materiał niezbitcie słowiańskiego pochodzenia (konstrukcja chat, konstrukcja wału wrocławskiego, ceramika słowiańska itd.).

Do tematów jednak szczególnie interesujących polskich uczonych od wielu lat należy parokrotnie opracowywana „tajemnica“ góry Ślęzy-Sobótki i związanych z nią zabytków. O zabytkach Ślęzy-Sobótki pisał najpierw Wł. Semkowicz<sup>25</sup>. Potem K. Maleczyński na ówczesnym etapie badań wykopaliskowych zajął się raczej problemem zasiedlenia tych okolic, jednakowoż nie mógł dać definitywnego wyjaśnienia charakteru wczesnego osadnictwa koło Sobótki<sup>26</sup> i jej znaczenia jako ośrodka kultu. Po raz trzeci podjęła ten temat H. Cehak-Hołubowiczowa<sup>27</sup>, opisując dokładnie stare rzeźby kultowe znalezione w różnych miejscach góry Sobótki i jej okolicy. Badano je w latach 1949—51, przy czym odkryto na nich jednakowe stare znaki kultowe w kształcie litery „X“. Zarówno rzeźby, jak i fragment kamiennego wału z ogromnych bloków wskazują, że wykonała je ludność słowiańska kultury łużyckiej w czasach około 400 lat przed n. e. Wyobrażenia bóstw pogańskich odpowiadałyby zatem kształtowaniu się pojęć religijnych w tej fazie rozwojowej pierwotnego społeczeństwa.

Opole budziło od dawna zainteresowania z racji odkrycia osady słowiańskiej, dokonanego w r. 1930 przy kopaniu fundamentów pod gmach rejencji opolskiej. (Nawet polscy archeolodzy byli wtedy na krótko dopuszczeni na miejsce jako fachowi rzeczoznawcy). Dziś mamy już wyniki paroletnich prac wykopaliskowych na terenie Ostrówka i one stanowią główny punkt zainteresowania wczesnofeudalną osadą od X—XIII w. Wysoki poziom kultury materialnej osady na Ostrówku, znaczna ilość przedmiotów miejscowej produkcji, importy ruskie, arabskie, a nawet ślady jedwabi z Dalekiego Wschodu pozwalają historykowi na odtworzenie roli handlowej i produkcyjnej miasta powstałego z podgrodzia oraz na wysnucie szeregu wniosków co do rozwoju sił produkcyjnych ważniejszych ośrodków średniowiecznego Śląska<sup>28</sup>. W związku z tym na plan pierwszy wysunęła się szeroko rozbudowana teza o genezie miast w Polsce z podgrodzia i wczesnych targów. W nauce polskiej przyjęto ją już w okresie międzywojennym, przeciwstawiając teorii „kolonizacyjnej“ burżuazyjnej nauki niemieckiej. To założenie uznane w najszerszej mierze w dzisiejszej nauce, stanowiło podstawę dowodową polskiego charakteru miast przedkolonizacyjnych. Dopiero jednak w ostatnim dziesięcioleciu

<sup>24</sup> Oprócz sprawozdań Komitetu Badań nad Początkami Państwa Polskiego są jeszcze osobne artykuły: R. Jamki, *Przeszłość wczesnopiastowskiego Opolu w świetle wykopalisk*, Opole 1949, *Opolska Bibl. Archeolog. i W. Kocki*, *Charakter osady odkrytej w Opolu. Z otchłani wieków*. R. XXI, 1952, z. 2 (budowa grodów).

<sup>25</sup> Góra Sobótki i jej zabytki polskie, Poznań—Wrocław. Instytut Zachodni 1949; rozprawa ta jest reedycją wydania przedwojennego.

<sup>26</sup> Zagadnienie góry Ślęzy—Sobótki (Materiały wczesno—średniowieczne II, 1950, wyd. Warszawa 1952). Por. też K. Maleczyński, *Sprawozdania z prac wykopaliskowych w kościele św. Jakuba we wsi Sobótko, 1948—1949*, tamże i *nadb.* Poza tym sprawozdania o pracach na miejscu były wielokrotnie drukowane w *Przeglądzie Zachodnim* i w *Materiałach wczesno—średniowiecznych*.

<sup>27</sup> Śląski Olimp (Szkice z dziejów Śląska. Warszawa 1953, s. 1—18).

<sup>28</sup> Ostatnie wyniki prac wykopaliskowych podaje W. Hołubowicz, *Wczesno—średniowieczne Opole w świetle badań roku 1952* (Szkice z dziejów Śląska, s. 19—53).

historycy polscy zapoznali się z wynikami nauki radzieckiej w zakresie wczesnego rozwoju miast, opartymi na badaniach archeologicznych, oraz z rozbudowanymi studiami nad wczesną kulturą materialną ośrodków miejskich, której poziom, np. na Rusi Kijowskiej, okazał się bardzo wysoki. Po drugie, badania archeologiczne najstarszych grodów polskich, które w okresie międzywojennym były dopiero w zarysach, potwierdziły w całej rozciągłości słuszność dawnej teorii o genezie miast z podgrodzi jako jedynej do przyjęcia.

Duży postęp na skutek przedstawienia problematyki i zastosowania nowej metody przynosi tu ważna rozprawa R. J a m k i : „Przedhistoryczne i wczesno-dziejowe ośrodki produkcji górniczej i rzemieślniczej na Śląsku”<sup>29</sup>. Autor stwierdza w interesującym nas tutaj okresie feudalnym wysoki poziom stosunków produkcyjnych: zróżnicowanie rzemiosła, rozwinięty handel we wczesnych ośrodkach miejskich (Opole!), znaczny zasięg tego handlu i rozwijająca się już od doby neolitu produkcję górniczą na Śląsku.

Z problemem terytorium Śląska, jego granicy i obrony tej granicy, łączy się ważna kwestia tzw. Wałów Śląskich, o których historycy mieli dotychczas bardzo słabe wiadomości, archeologowie zaś niemieccy nic nie zrobili dla ich zbadania. Dopiero odzyskanie terenów dolno-śląskich przez Polskę, a zarazem prowadzone kosztem państwa prace archeologiczne przez Komitet Badań nad Początkami Państwa Polskiego — pozwoliły bodaj dokładnie umiejscowić na mapach owe wały i zbadać częściowo ich konstrukcję. Sprawą tą zajął się młody mediewista R. K i e r s n o w s k i<sup>30</sup>, ale definitywnie problemu np. czasu powstania Wałów Śląskich nie rozstrzygnął. Pierwsza to rozprawa przez nas tu przytaczana, w której wyniki archeologii w najściślejszy sposób zostały związane ze źródłami historycznymi i rozwojem osadnictwa. Rozprawa, bardzo wartościowa, korygująca wiele błędnych poglądów, oparta jest na szerokiej podstawie literatury, a głównie na specjalnie w tym celu prowadzonych badaniach terenowych. — Innym bardzo interesującym przyczynkiem do stosunków granicznych międzydzielnicowych jest studium Z. W o j c i e c h o w s k i e g o<sup>31</sup> o śladach przesieki między Obrą a Baryczą oddzielającej wielkopolskie terytorium Łędzian od terytoriów plemiennych śląskich (Ślęzan, Borbrzan, Trzebowian i Dziadoszan) po rok 1000. Kolonizacja Awdańców, idących od terytorium późniejszej Wielkopolski, przekroczyła tę przesiekę w ciągu XI w., a może i wcześniej.

Mimo dużego zainteresowania sprawą stosunku śląskiego terytorium plemiennego do tworzącego się Państwa Polskiego, specjalnej zmiany dawnych poglądów na ten problem na razie nie można zanotować. Śląsk (i Małopolskę) uważa się za przyłączone do państwa Mieszka I u schyłku jego rządów. Szereg uczonych pracuje jednak dalej nad początkami Państwa Polskiego, należy się zatem spodziewać po pewnym czasie pogłębienia zarówno problemu rozwoju feudalizacji Śląska, jak i momentu złączenia go z Polską wczesnopiastowską<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Przegląd Historyczny. R. XLI, 1950, s. 21—69.

<sup>30</sup> R. K i e r s n o w s k i, Problematyka badawcza Wałów Śląskich, Przegląd Zach. R. VI, nr 1—2, 1950; t e n z e, Wały Śląskie. Tamże, R. VII, 1951, nr 1—2.

<sup>31</sup> Z. W o j c i e c h o w s k i, Pogranicze plemienne śląsko-wielkopolskie i problem kształtowania się państwa Polan, Przegł. Zach. R. VIII, 1952, nr 5—6.

<sup>32</sup> Odosobnioną w pewnej mierze opinię przedstawia art. J. W i d a j e w i c z a, Historia Polski zaczęła się na Śląsku i nad Górną Wisłą. Śląsk. R. I, nr 2, 1946.

Przechodząc do kwestii dalszych stwierdzamy, że okres od Mieszka I do Bolesława Krzywoustego, czyli do początków rozdrobnienia feudalnego Polski skupia głównie uwagę koło walk z cesarstwem i feudałami niemieckimi. Zajął się tym tematem ostatnio W. Korta<sup>33</sup>, wysuwając na plan pierwszy charakter tej agresji: zaborczość cesarstwa rzymskiego i udział w agresji na Śląsk niemieckich feudałów, a wreszcie charakter obrony ze strony polskiej zyskały tu trochę inne niż dawniej oświetlenie. Obok tej pracy wymienić należy przede wszystkim rozprawę K. Maleczyńskiego „Wojna polsko-niemiecka 1109”<sup>34</sup>.

Jak więc widzimy, znaczne zainteresowanie wzbudziły ważniejsze momenty z dziejów wojen na Śląsku w okresie wczesnofeudalnym (boje Krzywoustego, oblężenie Głogowa), jak również niektóre postacie tego czasu, zwłaszcza od dawna budziła je wśród historyków osoba palatyna Piotra Własta lub Włostowica, głównie z punktu widzenia jego fundacji kościelnych i jego zatargu z księciem Władysławem Wygnańcem, zakończonemu tragicznie. Otóż z okresu dziesięciolecia mamy monografię popularnonaukową o Piotrze Właście, skreśloną przez M. Plezię<sup>35</sup>, oraz ciekawe źródło o charakterze kronikarskim: Pieśń o Piotrze, odnalezioną i wydaną z całym aparatem naukowym i krytycznym przez tegoż badacza w 1951 r.<sup>36</sup>. Zabytki sztuki tego czasu doczekały się również nowego opracowania na bardzo szerokim tle porównawczym, z nawiązaniem do wpływów odległych środowisk francuskich na Śląsku<sup>37</sup>.

Znaczne zainteresowanie historyków wzbudziło też wydanie w r. 1951 Kodeksu Dyplomatycznego Śląskiego (Codex Dipl. Silesiae)<sup>38</sup>, zawierającego najwcześniejsze dokumenty do r. 1200, dotyczące Śląska, oraz ekscerpty obcych dokumentów, mieszczące najwcześniejsze wzmianki o Śląsku. Pierwszy ten kodeks dyplomatyczny wydany po wojnie ukazał się z całym aparatem naukowym, w przygotowaniu jest zeszyt II. Zasób dokumentów tu publikowany został zebrany jeszcze w dawniejszych latach przez wydawcę do kodeksu K. Maleczyńskiego.

2. *Okres rozdrobnienia feudalnego.* Dużym osiągnięciem w historiografii powojennej było wydanie i udostępnienie badaczom w szerszej mierze niż dotychczas tak ważnego źródła do dziejów wsi śląskiej przed kolonizacją, jak „Księga Henrykowska”. Stare wydanie Stenzla, trudno dostępne, zostało wreszcie zastąpione polską publikacją tego źródła z odpowiednim wstępem

<sup>33</sup> Z dziejów obrony Śląska przed feudałami niemieckimi w XI i XII w. (Szkice z dziejów Śląska, s. 54—74).

<sup>34</sup> Wrocław 1946. Wyd. Instytut Śląski w ser. Polski Śląsk, Ser. II, 2.

<sup>35</sup> M. Plezia, Palatyn Piotr Włostowicz, Biblioteka Ziem Odzyskanych, Warszawa 1947.

<sup>36</sup> Chronica Petri Comitum Poloniae wraz z tzw. Carmen Mauri wyd. M. Plezia, Pomniki Dziejowe Polski, Ser. 2, t. III, Kraków 1951, PAU. Por. ponadto drobny artykuł A. Strzeleckiej, Piotr Włast, Z serii Postacie Śląskie. Śląsk, R. I, nr 2, Wrocław—Jelenia Góra 1946.

<sup>37</sup> Zob. w Sprawozdaniach Tow. Nauk. Wrocławskiego, Szczegółów tu nie podajemy.

<sup>38</sup> Codex dipl. nec non epistolaris Silesiae, Kodes dypl. śląski... t. I, z. 1, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1951, nakł. Wrocł. Tow. Miłośn. Historii i Wrocł. Tow. Nauk. Por. rec. Z. Budkovej. Kwart. Hist. 1954, nr 1, s. 232—239.

i przekładem z łaciny opracowanym przez R. Grodeckiego<sup>39</sup>. Choć wydawnictwo nie ma całego aparatu naukowego, jest jedną z najistotniejszych dla badań pozycji i stanie się podstawą wielu prac, albowiem problemy struktury społecznej wsi śląskiej w okresie feudalizmu nie są bynajmniej wyczerpująco opracowane. Do zagadnień średniowiecznej wsi śląskiej nawiązał w szerszym zakresie K. Małeczyński w artykułach pt. „Życie wsi śląskiej w średniowieczu“, „Z dziejów wsi śląskiej przed kolonizacją na prawie niemieckim“<sup>40</sup>. Opierając się na źródłach dokumentalnych, „Księżde Henrykowskiej“, autor próbuje odtworzyć położenie chłopu śląskiego głównie w dobrach klasztornych (Trzebnica), jego wyzysk w ramach gospodarki wielkiej własności, kwestię renty feudalnej i walki klasowej. Jest to pierwsza rozprawa, stosująca nowe ujęcie metodologiczne do dziejów średniowiecznej wsi śląskiej. Do pogłębienia jednak tych wszystkich problemów, związanych z dziejami wsi śląskiej epoki feudalnej, potrzebne jest znaczne rozszerzenie bazy źródłowej.

Okres rozbitcia dzielnicowego Śląska oraz próby utworzenia zjednoczonego państwa polskiego w oparciu o Śląsk za Henryka Brodatego i Pobożnego stał się przedmiotem odmiennego niż dotychczas ujęcia historycznego w rozprawie E. Małeczyńskiej<sup>41</sup>. Autorka podkreśliła rozwój sił produkcyjnych Śląska znacznie wyższy niż w pozostałej Polsce, który mógł się stać podstawą do przewyższenia rozdrobnienia feudalnego i utworzenia nad Odrą silnego państwa. Jednakowoż ten rozwój sił produkcyjnych był jeszcze za słaby, najazd tatarski i klęska pod Legnicą<sup>42</sup> położyły kres zamierzeniom Henryka Pobożnego. Mimo wszystko nagły rozpad państwa dwóch pierwszych Henryków nie został w całości wyjaśniony. Nie zdołał Henryk Probus zbudować silnego, suwerennego państwa polskiego w oparciu o Śląsk. Wiele miejsca poświęciła autorka ujemnej roli znacznej części kleru śląskiego i polskiego, przeciwdziałającej tendencjom zjednoczeniowym księcia i trudnościom w rozgrywkach z kurią papieską, dalej interesom klasowym feudalów i tegoż duchowieństwa. Nie mogło równoważyć tych ujemnych wpływów oparcie się władzy książęcej na mieszczaństwie, które częściowo było elementem obcym. Zwłaszcza chodzi tu o górę mieszczańską; patrycjat.

3. *Przewyższenie rozdrobnienia feudalnego i monarchia stanowa.* Podobnie jak Małeczyńska na zupełnie odmiennym stanowisku w stosunku do

<sup>39</sup> Księga Henrykowska, Poznań—Wrocław, Instytut Zachodni 1949. Biblioteka Tekstów Historycznych, t. II. W aneksie tej książki jest zamieszczony tekst łaciński zabytku. Księga Henrykowska przygotowywana już długo w krakowskim środowisku naukowym ukazała się w tym wydaniu na razie bez całego aparatu edytorskiego, ale wzorowy przekład i ustalony tekst łaciński spełniają wystarczająco swe zadanie dla potrzeb historyka Śląska.

<sup>40</sup> Szkice z dziejów Śląska, s. 75—93. Por. też pracę: Z dziejów klasy pracującej Śląska. Sobótka, seria B, z. 1, Wrocław 1950 i 1951.

<sup>41</sup> Próby odbudowy państwowości polskiej w oparciu o Śląsk (Szkice z dziejów Śląska..., s. 94—129).

<sup>42</sup> Bitwa pod Legnicą z punktu widzenia jej znaczenia politycznego i wojskowego była przedmiotem dwu rozprawek: S. Kuczyńskiego, Bitwa pod Legnicą 1241. Śląsk, R. I, nr 1, 1946, i K. Pieradzkiej, Bitwa pod Legnicą 1241 r. Biblioteka Ziemi Odzyskanych Warszawa 1948.

tradycyjnego przedstawienia historiografii polskiej stanęła A. Lipska<sup>43</sup>, omawiając ujemną rolę możnowładztwa polskiego w XIV i XV w., Piastowiczów śląskich i kleru, które to czynniki obciąża winą odpadnięcia Śląska od Polski w XIV w., a następnie zmarnowania późniejszych okazji zjednoczenia Śląska z Polską w dobie rewolucji husyckiej. Na Śląsku występują również w tym czasie inne jeszcze momenty, a mianowicie ekspansji książąt śląskich poza granicę Nysy i Odry, oraz interesujący epizod oporu jednego z najpotężniejszych książąt śląskich, Bolka II świdnickiego, przeciw naciskowi luksemburskiemu, dzięki czemu księstwo świdnickie było ostatnim z księstw włączonych do korony czeskiej. Obie te sprawy podjęła jako temat artykułu autorka niniejszego szkicu<sup>44</sup> na podstawie nowego lub mało znanego materiału źródłowego.

Traktowanie nieraz niewłaściwie roli jednostki jako kierowniczej, przodującej w pewnych ważnych kresach historii, wedle tradycji dawnej historiografii — sprawiło, że do r. 1948 mamy dość licznie reprezentowany dział biografii Ślązaków lub też wybitniejszych ludzi z Polski działających na Śląsku. Jeżeli chodzi o czasy feudalizmu na Śląsku, to największe „powodzenie“ miała w powojennej historiografii obok Piotra Własta (omówionego poprzednio) postać biskupa Nankera i jego działalność na terenie Śląska oraz na stolicy wrocławskiej<sup>45</sup>. Ostatnie monograficzne opracowanie tej postaci dał T. Silnicki<sup>46</sup> w 1953 r. Wznowiono również sprawę planów koronacyjnych księcia śląskiego Henryka IV Probusa na podstawie oceny indywidualnych zasług i działalności księcia<sup>47</sup>, przypomniano postać księżnej Jadwigi śląskiej, żony Henryka Brodatego<sup>48</sup> (głównie ze względu na rękopis zawierający jej żywot, zdobny wspaniałymi miniaturami z połowy XIV w.). Poświęcono krótki artykuł bratu Benedyktowi, franciszkaninowi, znanemu z podróży do Mongolii w XIII w.<sup>49</sup>. Mamy liczne omówienia pamiątek po Piastach śląskich i ich związku z historią Śląska oraz prace i artykuły traktujące łącznie pewne szczegóły biograficzne o Piastach śląskich w związku z zabytkami, jakie pozostawili na ziemi śląskiej. W tym zakresie chyba najwięcej interesujących szczegółów, bogato zilustrowanych, zebrano i połączono w wydawnictwie

<sup>43</sup> Moźnowładztwo polskie a sprawa zjednoczenia Śląska z Polską (Szkice z dziejów Śląska..., s. 130—153).

<sup>44</sup> K. Pieradzka, Piastowie śląscy na Łużycach do poł. XIV wieku. Nauka i Sztuka, t. VI. Wrocław Jelenia Góra, 1947, s. 150—161 i Bolko II Świdnicki na Łużycach, Sobótka, R. II, 1947, s. 93—109.

<sup>45</sup> A. Jochelson, Biskup Nanker. Z cyklu Postacie śląskie. Śląsk, R. I, nr 3—4, 1946 i tegoż: Biskup Nanker wzór godny naśladowania, Dziś i Jutro, R. VIII, nr 17. Dwa artykuły: W. Urbana, Biskup Nanker i jego działalność oraz A. Jochelsona, Rola Nankera w historii politycznej (Pamięci biskupa Nankera, red. E. Misiołek). Warszawa 1953.

<sup>46</sup> Biskup Nanker. Warszawa 1953. Wyd. PAX.

<sup>47</sup> R. Grodecki, Plany koronacyjne księcia wrocławskiego Henryka IV. Śląsk, R. I, 1946, nr 2 i R. Pietrzykowski, Henryk IV Probus. Warszawa 1946. Biblioteka Ziem Odzyskanych.

<sup>48</sup> A. Strzelecka, Święta Jadwiga. Z cyklu Postacie śląskie. Śląsk, R. I, nr 1, 1946 i Z. Gostomska-Zarzycka Księżna Jadwiga śląska w świetle legendy z XIV w. i podań ludowych. Rocznik Zakł. Ossolińskich, T. III, 1948, s. 231—250.

<sup>49</sup> A. Strzelecka, Brat Benedykt franciszkanin. Z cyklu Postacie śląskie. Śląsk, R. I, 1946, nr 5—6.

Instytutu Zachodniego „Dolny Śląsk“, przy czym historycy współpracowali z historykami sztuki. Poza tym napisali na te tematy: J. Turska-Straszewska<sup>50</sup> rzecz popularną, przeznaczoną na pierwsze potrzeby naukowe, oraz A. Strzelecka<sup>51</sup> i T. Przyppkowski, wiążąc z zagadnieniami biograficznymi kwestię herbów<sup>52</sup>.

4. *Kryzys feudalizmu i rozkwit miast*. Niewiele nowego materiału przynoszą badania sytuacji chłopskiej na Śląsku w tym okresie i dotyczą XVI w. Artykuł Fr. Kąckiego o osadniczej działalności chłopów śląskich w XVI w. ma znaczenie wartościowego przyczynku<sup>53</sup>, St. Tynec podkreśla znany i bardzo znamienity fakt z dziejów przeludnienia wsi śląskiej<sup>54</sup>. Przyszły rozwój i wzrost znaczenia miast sygnalizuje na przykładzie Wrocławia nowa praca R. Hecka „Struktura społeczna średniowiecznego Wrocławia“<sup>55</sup>. Uwzględniając podział ludności na trzy grupy: patrycjat, warstwę średnią i biedotę, autor stara się możliwie dokładnie omówić każdą z nich. Mimo szczupłej bazy źródłowej (z powodu zaginięcia wielu archiwaliów) daje pełną statystykę zawodową Wrocławia w 1405 r., dane o płacach rzemieślników różnych zawodów, wreszcie w zakończeniu charakteryzuje stanowisko Wrocławia na przełomie XIV i XV wieku jako miasta z rozwiniętym równomiernie przemysłem, o dużym lokalnym rynku zbytu. Na tym tle ekonomicznym rozwinęły się właśnie trzy wspomniane grupy ludności.

Ujęto też w nowy ramowy sposób zagadnienie górnictwa śląskiego w epoce feudalizmu, z uwzględnieniem w szczególności znaczenia ucisku społecznego i walki klasowej. A mianowicie początki górnictwa i hutnictwa na Górnym Śląsku (do których w okresie międzywojennym było kilka prac, zasadnicze Piernikarczyka i Orłowskiego) przedstawił powtórnie K. Malczyński w obszernym artykule<sup>56</sup>, zamieszczonym w „Szkicach z dziejów Śląska“, opierając się w szerokiej mierze na materiale źródłowym. W początkowym okresie rozwoju górnictwa ciągnęli zyski z pracy gwarków i rębaczy książęta i feudałowie, którzy dawali zezwolenia na szukanie kruszców i zakładanie gwarectw. Od drugiej połowy XV w. wzrasta poważnie wkład kapitałów mieszczańskich, przeważnie niemieckich, czeskich i węgierskich (w małym procencie polskich). W drugiej połowie XVI w. górnictwo śląskie podupadło, a wojna trzydziestoletnia spowodowała zupełne prawie zaniechanie prac górniczych. (Przerwa ta<sup>57</sup>, niezupełnie wyjaśniona przez autora, trwała do XVIII w., kiedy górnictwo powstało na nowo na innych podstawach pro-

<sup>50</sup> Pomniki Piastów śląskich mówią..., Warszawa 1947, Biblioteka Ziem Odzyskanych.

<sup>51</sup> Piastowie ziembiCCy. Z cyklu Postacie śląskie. Śląsk. R. II, nr 1, 1947.

<sup>52</sup> Nagrobki Piastów śląskich i związane z nimi problemy dynastyczno-heraldyczne... Sprawozdania z posiedzeń PAU, t. XLIX, 1948, nr 3.

<sup>53</sup> Śląsk, R. I, 1946, nr 5—6.

<sup>54</sup> S. Tynec, Wędrowki Ślązaków do Prus Królewskich w XVI w. Śląsk. R. III, nr 1—3, 1948.

<sup>55</sup> Sobótka, R. VII, 1952.

<sup>56</sup> Z dziejów górnictwa śląskiego w epoce feudalnej. Jest to właściwie jedyna pozycja powojenna o początkach górnictwa śląskiego.

<sup>57</sup> W. Długoborski wykazał na podstawie dokładniejszych badań, że tej długiej przerwy ani kompletnego upadku produkcji nie było.



dukcji i gospodarki wczesnokapitalistycznej). Autor rozważa dalej wczesne pojawienie się w górnictwie siły najemnej, omawia położenie rębaczy, gwarów, ich prace i zarobki. Ważnym źródłem jest tu opracowana i wydana ponownie w r. 1948 W. Rozdzieńskiego „Officina ferraria“ dla XVII w, po raz pierwszy drukowana w r. 1612, a w okresie międzywojennym wydana przez prof. R. Pollaka w r. 1936, oraz „Ordunek górny“, ustawa górnicza z 1528 r. Końcowy ustęp artykułu poświęcony jest walce górników z feudalnym uciskiem.

Do tematyki najszerszej, rozbudowanej w okresie powojennym odnośnie do Polski i Śląska, należy husytyzm. Problem husycki najwcześniej doczekał się prób nowego ujęcia metodologicznego. Temat ten jest opracowywany w szczególności przez środowisko wrocławskie, a zdecydowany kierunek nadały mu już daleko posunięte prace E. Małczyńskiej oraz wydawnictwa zestawiające nieznanne lub rozproszone teksty źródłowe. Przede wszystkim jednak w problematyce husyckiej najwcześniej zaznaczył się przełom metodologiczny w traktowaniu zarówno przeciwieństw klasowych, które wywołały rewolucję husycką, jak i w innym zupełnie powiązaniu wypadków politycznych. Dawniej traktowano husytyzm głównie w związku z wojnami, jakie wybuchły na jego tle jako wydarzenie politycznej natury, obecnie nastąpiło przesunięcie punktu widzenia z wydarzeń politycznych na ich tło społeczne, rewolucyjne. Śląsk znalazł się w pierwszej połowie XV w. pomiędzy Czechami, krajem, który stanowił ognisko ruchu rewolucyjnego, a Polską, gdzie prohusyckie sympatie stawały się coraz żywsze wśród szerszych warstw uboższego rycerstwa, mieszczanstwa i wśród biedoty. Z drugiej strony, Zygmunt Luksemburski usiłował stworzyć na Śląsku bazę operacyjną, z której mógłby skutecznie odzyskać władanie w Czechach, oparł się zaś na książętach dolno-śląskich, głównie raciborskich i oleśnickich. Równocześnie na Śląsku opolskim książęta stali po stronie husyckiej, a w Gliwicach i kilku innych jeszcze punktach istniały silne ogniska husytyzmu. W Gliwicach miał na krótko oparcie Zygmunt Korybut ze swymi wojskami (do r. 1431).

Skomplikowane zagadnienia losów Śląska, które ważyły się pomiędzy dalszą niewolą niemiecko-luksemburską a możliwością przejścia do Korony polskiej, w dzisiejszej nauce są traktowane odmiennie niż dawniej. Na pierwszy plan wysuwa się słusznie współdziałanie husytów wśród rycerstwa polskiego i śląskiego oraz husytów czeskich, które mogło w rezultacie wywalczyć połączenie Śląska z Polską. Tym dążeniom przeciwstawiają się ci książęta śląscy, którzy szukają sojuszników wśród feudalów świeckich i wyższego duchowieństwa polskiego, by tylko zyskać pomoc przeciw rewolucji ludowej. W ostateczności książęta ci zostają sojusznikami Zygmunta Luksemburskiego. Na tym tle zarysowuje nam się dziś przeciwstawianie się polityki dworu Jagiełły i związanych z dworem możnowładców, owego „prześiękniętego intrygami kleru i ulegającego wpływom kurii feudalnego państwa polskiego“<sup>58</sup> — zdrowej tendencji ciężenia Śląska ku Polsce — tzn. owego Śląska husyckiego, rewolucyjnego. Przyczyną zaprzepaszczenia w pierwszej ćwierci XV w. sprawy przyłączenia Śląska do Polski był zatem upadek antyfeudalnego husyckiego

<sup>58</sup> Por. najnowsze ujęcie sprawy husytyzmu na Śląsku: R. Heck, Śląsk w czasie powstania husyckiego (Szkice z dziejów Śląska..., s. 174).

powstania — które upaść musiało, jak wszystkie antyfeudalne ruchy w tej dobie. Nie na tym polega „tragedia Śląska“, że nie zostały urzeczywistnione plany Oleśnickiego ani plany Zygmunta Korybuta i Witolda<sup>59</sup>, ale na tym, że „feudalne... państwo polskie mimo pewnych sympatii ku husytyzmowi... mimo wyraźnych korzyści politycznych... nie mogło konsekwentnie poprzeć ruchu godzącego w podstawy feudalizmu... rycerstwo nie mogło stać się konsekwentnym sojusznikiem w walce mas chłopskich, która w swej istocie była walką antyfeudalną“<sup>60</sup>. Dodatkową kwestią przy tym konsekwentnie przeprowadzonym rozumowaniu jest wyjaśnienie przyczyn taboryckiego najazdu na Śląsk<sup>61</sup>. Należy jeszcze przypomnieć, że oba odłamy husytów czeskich, ugodowy kalikstynów i skrajny taborytów, w samych Czechach nie znalazły możliwości porozumienia ze sobą i kalikstyni zdradzili następnie sprawę rewolucji.

Dotychczasowa literatura polskiego ruchu husyckiego w łączności ze sprawą śląską jest bardzo znaczna, szczególnie wiele pisała na ten temat E. Małeczzyńska<sup>62</sup>, zajmując się zarówno okresem wstępnym, jak i samymi powiazaniami politycznymi husytyzmu w Czechach i na Śląsku ze sprawami Polski. Wobec dalszego rozszerzania bazy źródłowej należy się spodziewać nowego, wyczerpującego opracowania tematu, na co wskazuje obszernie ujęcie spraw husyckich w Prospekcie I tomu zbiorowej Historii Śląska. Konieczna jest tutaj bliska współpraca historyków polskich z czeskiimi.

Tak zatem sprawa husycka na Śląsku nabrała w historiografii powojennej znaczenia głównego punktu zainteresowań. Do drugiej połowy XV w. na Śląsku mamy poza tym jeszcze dawniejszy, ale bardzo sumiennie opracowany artykuł L. Bazylowa<sup>63</sup> uwzględniający konflikty śląskie w walce Kazimierza Jagiellończyka o tron czeski, oparty w szerokiej mierze na Długoszu, uzupełnionym materiałem dokumentalnym do Śląska.

Podjęmowano też próby interpretacji różnych zagadnień kultury Śląska w XV—XVI w. przez powiazanie ich z ruchem husyckim i reformacją. Zajęła się tym problemem E. Małeczzyńska w artykule „Niektóre zagadnienia z dziejów Śląska na przełomie XV i XVI w.“<sup>64</sup>. W tym kierunku poszedł

<sup>59</sup> Zwrot w ujęciu metodologicznym przyczyn niedojścia do połączenia Śląska z Polską można obserwować zestawiając rozprawkę K. Popiołka, Tragedia Śląska w czasie rewolucji husyckiej 1419—1435, Biblioteka Popularno-Naukowa. Warszawa 1947, z cytowanym artykułem Hecka z 1953 r. lub ostatnimi studiami E. Małeczzyńskiej.

<sup>60</sup> R. Heck, *op. cit.*, s. 174.

<sup>61</sup> R. Heck (s. 174) wyjaśnia to w ten sposób, że nie wszyscy pochodzący ze szlachty przywódcy polscy przyjęli radykalne hasła społeczne taborytów, z którymi współdziałali na Śląsku.

<sup>62</sup> Sprawa powrotu Śląska do Polski w 1404 r. Śląsk, R. I, nr 2, 1946, Społeczeństwo polskie pierwszej poł. XV wieku wobec zagadnień zachodnich, Wrocław 1947 (Prace Wrocław. Tow. Nauk., Ser. A, nr 5). Ze studiów nad hasłami narodowościowymi w źródłach doby husyckiej (Przegl. Hist. T. XLIII, 1952, z. 1, s. 60—82), Udział Śląska w zmaganiach polsko-niemieckich pierwszej poł. XV w. (Sobótka, R. I, 1946, s. 24—43), wreszcie wstęp do wydawnictwa źródłowego: Ruch husycki w Polsce. Wrocław 1953, opr. Heck i Małeczzyńska, gdzie jest dużo tekstów odnoszących się do Śląska. Osobno należy zanotować art. S. Kolbuszewskiego, Herezja księdza Andrzeja Gałki, Śląsk, R. I, nr 3—4, 1946.

<sup>63</sup> Śląsk a Czechy, w drugiej poł. XV w. Sobótka, T. II, 1947.

<sup>64</sup> Szkice z dziejów Śląska..., s. 219—233.

dalej J. Gierowski<sup>65</sup>, szukając podstaw twórczości mieszczańskiej doby reformacji i kontrreformacji w stosunkach produkcyjnych, wzroście handlu i rzemiosła miast oraz rozgałęzionych kontaktach z ośrodkami miejskimi innych krajów. Charakter ówczesnych utworów literackich, postępowe myśli zawarte w niektórych pismach, podręczniki polskie dla szkół śląskich, wszelka twórczość tej doby były związane z potrzebami środowisk mieszczańskich i ich interesami klasowymi. Studia J. Gierowskiego są bardzo wartościowe. Mimo to nadal nasuwa się postulat pełnego zbadania reformacji i kontrreformacji na Śląsku.

Rok 1953, jako rok Odrodzenia, nawiązał w naszej historiografii w dużej mierze do tradycji postępowych prądów kulturalnych i działalności reprezentantów nowych idei na ziemiach dawnej Polski. Nie zapomniano też o Śląsku. Wystawy lokalne (we Wrocławiu) i centralna wystawa Odrodzenia w Warszawie uwzględniły rozwój życia kulturalnego Śląska pozostającego podówczas poza granicami Rzeczypospolitej, ale związanego z nią licznymi węzłami różnego charakteru. Toteż w każdym artykule<sup>66</sup>, skreślonym w ramach studiów nad Odrodzeniem w Polsce, mamy uwagi o Śląsku. W jednym z odczytów zasygnalizował Małeczynski nowe ujęcie stosunku bazy gospodarczej Śląska do związków kulturalnych tej ziemi z Polską<sup>67</sup>. Wstęp do katalogu wystawy druków i rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, pióra K. Głombiowskiego<sup>68</sup>, zawiera również sporo danych do nowego ustawienia metodologicznego okresu Odrodzenia.

5. *Okres późnego feudalizmu*. Okres późnego feudalizmu (XVI w. do pierwszej połowy XVIII w.) w literaturze powojennej jest dla sprawozdawcy dość kłopotliwy. Przejawia bowiem ogromne rozdrobnienie i różnokierunkowość tematyki opracowań. Niewielu historyków specjalizowało się w tym dziale ze względu na konieczność gruntownych badań archiwalnych w archiwach śląskich (wrocławskim), które dla Polaków było trudno dostępne. W zakresie historii politycznej jest tylko kilka prac do zanotowania, w opracowaniach zaś całości dziejów Śląska okres po 1526 traktowany jest dość pobieżnie. Specjalistami od XVII w. w dziejach Śląska są K. Piwarski i Wł. Czaplinski. Piwarski zapowiedział już dawno szczegółowe opracowanie dziejów Śląska pod panowaniem habsburskim 1526—1740<sup>69</sup>.

Kierunkowość badań w omawianym okresie została ok. 1948 r. przestawiona na inne tory, mianowicie na zagadnienia demograficzne, dzieje poszczególnych ziem i powiatów, zagadnienia związane ze stosunkami narodowości-

<sup>65</sup> Mieszczanstwo polskie na Śląsku w XVI i XVII w. i jego walka o język i kulturę polską w XVI i XVII w. Szkice z dziejów Śląska, s. 234—266.

<sup>66</sup> Zob. Studia nad Odrodzeniem i Kopernikiem. Przegl. Zach. R. IX, 1953, nr 11—12. — S. Tynec, Z życia patrycjatu wrocławskiego w dobie renesansu. Sobótka. R. VIII, 1953.

<sup>67</sup> Znaczenie ziemi śląskiej dla kształtowania się społeczno-gospodarczych stosunków w Polsce okresu Odrodzenia; o tym zob. Przegl. Zach. R. IX, 1953, nr 11—12, artykuł Z. Kaczmarczyka, s. 756—759. — E. Małeczynska, Problematyka Odrodzenia. Sobótka VIII, 1953.

<sup>68</sup> Związki kulturalne Śląska z Polską w epoce Odrodzenia. Wystawa druków i rękopisów, listopad 1953 — luty 1954, wstęp historyczny. Wrocław 1953.

<sup>69</sup> Dzieje Śląska pod panowaniem habsburskim 1526—1740 (Sprawozdania z posiedzeń PAU, t. XLIX, nr 6. Kraków 1948).

wymi doby reformacji i kontrreformacji. Prace te nawiązują ściśle do zagadnień następnego okresu schyłku feudalizmu, sięgają nieraz do połowy XIX w., nie uwzględniając oczywiście ustalonych później ram i podziałów periodyzacji dziejów Śląska.

Badania demograficzne poprzedził źródłowy artykuł T. Ładogórskiego „Kolonizacja fryderycjańska na Śląsku”<sup>70</sup>, gdzie są omówione dane statystyczne z literatury niemieckiej (Ziekurscha, Zimmermanna) i znaczenie kolonizacji fryderycjańskiej dla zmian etnicznych Śląska.

Jako uzupełnienie tematyki dochodzą dalsze artykuły W. Dziewulskiego: „Pochodzenie ludności i stosunki etniczne w Kłodzku w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII w.”<sup>71</sup>, oparty na katastrze ludności ziemi kłodzkiej z 1688 i 1734 r. Dużo tu rozważań nad emigracją z Kłodzka i rolą elementu obcego, napływowego (Czechów, Niemców). Wreszcie w artykule „Rozwój zaludnienia ziemi kłodzkiej w XVIII w. na tle przemian gospodarczych i społecznych”<sup>72</sup> Dziewulski omawia rolnictwo, hodowlę bydła, rzemiosło, przemiany w strukturze wsi, przemysł kapitalistyczny itp. Jest tu na przykładzie małego powiatu opracowany temat, i to niejedyn, a w ten sposób należałoby opracować cały Śląsk pod względem struktury gospodarczej. — Z późniejszych rozpraw dotyczących demografii Śląska, obejmujących już szersze terytorium, należy wymienić: Dziewulskiego „Zaludnienie Śląska w końcu XVI i na początku XVII w.”<sup>73</sup>. Dziewulski oparł swe rozważania na spisie ludności z 1577 r. i 1619 r., zestawiając go z wynikami spisu z 1787 r. i uwzględniając podział grup społecznych i ruch naturalny wedle spisów parafialnych. Ważny jest rozdział dotyczący porównania zaludnienia poszczególnych miast Śląska w końcu XVI w. zebrany z różnych źródeł i porównany ze spisem z 1787 r. Jest to pierwsze tego rodzaju zestawienie liczebności ludności miejskiej Śląska dla czasów późnego feudalizmu. Dolą chłopską na Śląsku w XVII i XVIII w. zajął się w krótkim szkicu Wł. Czaplński<sup>74</sup>. Ruchy ludności z Polski na Śląsk (należące właściwie do zagadnień demograficznych, ale w przeważnej mierze dotyczą one wsi śląskiej) były przedstawione przez A. Turka<sup>75</sup>.

Ważną pozycją jest następnie artykuł W. Długoborskiego „Targi wrocławskie 1742—1749”<sup>76</sup>, wypełniający lukę przy zupełnym braku opracowań dziejów handlu na Śląsku z tego czasu. Handel Wrocławia rozwijał się korzystnie z tej racji, że miasto stanowiło w XVIII w. punkt wymiany dla towarów z samego Śląska z Polski, Ukrainy za towary z Czech, Moraw, Węgier, krajów austriackich i Włoch. Mimo utrudniającej te obroty polityki panujących przez odciąganie głównego ruchu towarowego do Lipska, Berlina,

<sup>70</sup> Przegląd Zachodni, R. V, 1949, nr 5—9.

<sup>71</sup> Przegląd Zachodni, R. VI, 1950, nr 7—8.

<sup>72</sup> Przegląd Zachodni, R. VIII, 1952, nr 1—2.

<sup>73</sup> W. Dziewulski, Zaludnienie Śląska w końcu XVI i na pocz. XVII w. Studia Śląskie 1953.

<sup>74</sup> Z dziejów klasy pracującej Śląska. Wrocław 1950. Sobótka, seria B, z. 1.

<sup>75</sup> A. Turka, Przybysze z Polski w Opawskim, Karniowskim i na Morawskich enklawach w XVI i XVII w. Sobótka, R. VI, 1951 (Wrocław 1952).

<sup>76</sup> Targi Wrocławskie 1742—1749. Przyczynek do dziejów związków gospodarczych Śląska z Polską. Roczn. Hist. R. XVIII, 1949, s. 318—341.

Frankfurtu n/O., handel wrocławski wzrastał jeszcze w połowie XVIII w. aż do 1740 r., tj. do przejścia Śląska pod rządami pruskie. Fryderyk II kazał zorganizować targi wrocławskie, by stworzyć konkurencję dla Lipska. Upadły one po krótkim bytowaniu wskutek krótkowzrocznej polityki pruskiej nie uwzględniającej dróg rozwojowych handlu Wrocławia. Wspomnieć też trzeba o artykule J. Gierowskiego, który ogłosił list J. Przebendowskiego podskarbiego koronnego do J. Szembeka kanclerza w. koronnego z 1716 r., ilustrujący stosunki handlowe Wrocławia z Polską w dobie saskiej<sup>77</sup>.

Ten szczupły dorobek nie oznacza jednak, by dzisiejsza historiografia zaniedbywała zagadnienia miast i handlu, a tym samym miast śląskich, raczej przedstawia się ona na badania dziejów przejścia feudalizmu w kapitalizm i rozwój burżuazji polskiego i obcego pochodzenia. Gromadzenie materiałów do dziejów miast w nowym, marksistowskim ujęciu wymaga znacznych prac archiwalnych, które nie mogą dać szybko wyników. Materiały do miast śląskich gromadzi obecnie Sekcja Atlasu Historycznego Śląska pod kierownictwem T. Ładogórskiego (podlegająca I Wydziałowi PAN). Badania nad demografią historyczną prowadził przez parę lat Wrocławski Oddział Instytutu Zachodniego specjalnie dla Śląska, opierając się na spisach ludności, księgach metrykalnych, planach miast itd. Zagadnieniem demografii Śląska została poświęcona osobna konferencja PAN w dniu 8 XI 1952 r.<sup>78</sup>. Jak widać ze sprawozdania z tej konferencji, jest w trakcie przygotowania szereg rozpraw obejmujących w ramach struktury demograficznej Śląska także i miasta. Całość rozpraw odnosi się do XVIII w. i uwydatni niewątpliwie w przekroju przejścia od schyłku epoki feudalizmu w kapitalizm główniejszych ośrodków Śląska, jak Wrocławia, Kłodzka, Opola, Gliwic i in., oraz stosunek zmian ludnościowych wsi śląskiej do miasta. Konferencja stwierdziła m. in. słabe zainteresowanie zagadnieniami demograficznymi wśród historyków (znaczniejsze wśród geografów), gdy tymczasem postulaty winny raczej iść w kierunku oddolnego wyjaśnienia przebiegu procesów historycznych.

Jako szczegółowe epizody natury politycznej zostały opracowane przez Wł. Czaplńskiego następujące tematy: „Elekcja ostatniego polskiego biskupa wrocławskiego w r. 1625”<sup>79</sup>, „Śląsk a Polska w pierwszych latach wojny 30-letniej (1618—1620)”<sup>80</sup>, artykuł dotyczący pomysłów Zygmunta III interwencji w sprawę śląskie. Dalej „Pierwszy pobyt Jerzego Lubomirskiego na Śląsku 1664—1665 r.”<sup>81</sup>, wreszcie „Wpływ reformacji i kontrreformacji na stosunki narodowościowe na Śląsku w XVI do XVII w.”<sup>82</sup>. Rozpatrując to ostatnie zagadnienie w świetle relacji władz kościelnych o pomnożeniu parafii protestanckich na Śląsku, a następnie relacji strony katolickiej o cofaniu się protestantyzmu — autor wskazuje, że 1° stosunku obu tych czynników do kurczenia się zasięgu języka polskiego na Śląsku nie podobna właściwie ustalić. Zarówno bowiem postępy protestantyzmu, jak i kontrreformacja katolicka zaznaczyły się ujemnie na polskości. 2° W przechodzeniu przymusowym na protestantyzm decydującą była wola i przymus książąt i panów feudal-

<sup>77</sup> Sobótka, R. IV, 1949.

<sup>78</sup> Przegląd Zachodni, R. IX, 1953, nr 1—3, s. 363 i nast.

<sup>79</sup> Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. T. III, 1948, s. 251—289.

<sup>80</sup> Sobótka, R. II, 1947, s. 141—181. <sup>81</sup> Sobótka, R. I, 1946, s. 44—72.

<sup>82</sup> Przegląd Historyczny, T. XL, 1949. Warszawa, s. 144—155.

nych. Konkluzje z tej rozprawy są dowodem, że przyczyn zagrożenia narodowości polskiej na Śląsku w XVII w. szukać należy w innych jeszcze procesach historycznych, co nie wyklucza wcale znaczenia reformacji i kontr-reformacji oraz ich wpływu na układ stosunków narodowościowych.

Można by zamknąć nieliczne prace dotyczące historii politycznej okresu późnego feudalizmu wzmianką o artykule Wł. Czaplińskiego „Szlachta, możnowładztwo i oficjalna polityka polska wobec Śląska”<sup>83</sup>. Autor rozpatruje tu przeróżne okoliczności polityczne w ciągu XVII w., kiedy było możliwe wznowienie sprawy odzyskania Śląska przez Polskę w całości lub w części. Rzecz polegała na subtelnym oscylowaniu pomiędzy orientacją francuską a habsburską, ale na taką politykę nie było stać Wazów ani tym mniej polskiej oligarchii. Jedynym pozytywnym wynikiem polityki tych czasów było uzyskanie przez Władysława IV księstw: opolskiego i raciborskiego, i osadzenie na bpstwie wrocławskim ks. Karola Ferdynanda, któremu podlegało ks. nyskie. Czapliński obciąża tu winą zaniedbania sprawy śląskiej polskich oligarchów zapatrzonych w cele ekspansji na wschód, prowadzących politykę bardzo ograniczoną, nie dostrzegającą wagi zagadnień śląskich ani tym mniej istnienia ubogiej ludności polskiej, która pozostała poza granicami Rzeczypospolitej.

Posunęły się też naprzód badania zmierzające do ustalenia całokształtu dorobku kultury na Śląsku i znacznie przepracowano okres schyłku feudalizmu i początku kapitalizmu, do których w latach międzywojennych nie było żadnych poważnych rozpraw ani artykułów. Wzbogacił się przede wszystkim materiał faktograficzny, przydatny dla przyszłych pracowników naukowych, którzy kulturę Śląska będą traktować jako nadbudowę bazy społeczno-gospodarczej. Prospekt Historii Śląska bardzo obszernie traktuje sprawy rozwoju kultury, marksistowskie ujęcie zagadnień kultury jako nadbudowy jest jednak prawie że na nowo do opracowania.

6. *Okres schyłku feudalizmu.* W okresie schyłku feudalizmu najmniej zajmowali się badacze kształtowaniem się terytorium Śląska pod względem geograficzno-historycznym, temat ten bowiem (zresztą drugoplanowy) uwzględniła tylko jeden artykuł H. Batońskiego<sup>84</sup>.

Natomiast uwaga historyków ześrodkowała się na zagadnieniach demograficznych i zagadnieniach wsi śląskiej. Na wstępie wymienić wypadnie pracę T. Ładogórskiego o ludności Śląska i jej strukturze społecznej w II połowie XVIII w.<sup>85</sup>, w której na podstawie spisu z 1787 r. autor rozmieszcza na mapie regiony Śląska wedle rozwarstwienia ludności wiejskiej. Trwałą zasługą autora jest rewizja danych statystycznych Ziekurscha, które dotychczas przyjmowano bez zastrzeżeń. Znaczną nowością jest rzutowanie na mapę wyników spisów ludności Śląska i ustalenie geografii rozmieszczenia warstw chłopskich. Konkluzje autora są jednak ostrożne. Stwierdza on, że: „regiony społeczne wytworzyły się na tle odmiennych warunków geograficznych, różnic w gęstości zaludnienia, wieku osadnictwa, oraz nierównomiernego rozwoju ekonomicznego prowadzącego do powstawania niejednokrotnie bar-

<sup>83</sup> Szkice z dziejów Śląska..., s. 267—285.

<sup>84</sup> Terytorium Śląska w wiekach XVIII—XX. Zmiany granic i powierzchni 1740—1950. Przegląd Zachodni, R. IX, 1953, nr 9—10.

<sup>85</sup> Przegląd Zachodni, R. VI, 1950, nr 7—8.

dzo niepodobnych do siebie regionów gospodarczych<sup>86</sup>. Jednakowoż oparcie się na starych, pruskich statystykach nie było jeszcze wystarczające, trzeba było do własnych prac i badań zespołowych krytycznej oceny tych spisów. Ładogórski ocenił w innym jeszcze artykule<sup>87</sup> dokładność starych spisów z lat 1741—1805 i sposób ich zestawienia przez pruski aparat biurokratyczny. Bez tego badania demograficzne nie byłyby możliwe z obawy przed większymi omyłkami. Wyniki prac Ładogórskiego były niezbędne dla równoległe prowadzonych badań S. Wysłoucha nad wsią górno-śląską i rolnictwem (o czym niżej).

Podobnego typu studium zmian demograficznych przeprowadził St. Gola-chowski na przykładzie jednego miasta, zajął się bowiem strukturą zawodową ludności Opola w 1787 r.<sup>88</sup> Autor uwzględnił przy tym podział własności, topografię, rozwój miasta na przełomie epoki kapitalizmu, fluktuację elementów miejskich.

Innym materiałem posłużył się w celu prześledzenia zwartości i charakteru osiedli polskich pod samym Wrocławiem A. Rombowski<sup>89</sup>. Autor wziął pod uwagę gminę kościelną polską, ewangelicką zboru św. Krzysztofa we Wrocławiu na przestrzeni stu lat, do połowy XIX w., oraz dane z zakresu szkolnictwa niższego, wreszcie dane co do polskich kazań i chrztów. W dwu rozprawach zostały ujęte zagadnienia demograficzne polskiej wsi pod Wrocławiem od XVI do drugiej połowy XIX w.

Tego typu prace nad demografią i strukturą gospodarczo-społeczną całego Śląska nie zostały jeszcze przeprowadzone i będą trudne do zrealizowania z powodu dużego braku w archiwaliach. Stąd jedne opracowania dotyczą struktury rejonów śląskich jeszcze w czasach rozkładu feudalizmu, inne opierają się z konieczności na danych dotyczących już pełnego rozwoju kapitalizmu. Ponadto plany prac doznały pewnych oporów i dużej krytyki pomiędzy różnymi ośrodkami badawczymi co do słuszności tak a nie inaczej postawionej problematyki badań i ich metody<sup>90</sup>. Mianowicie Oddział Śląski Instytutu Zachodniego we Wrocławiu podjął w swoim czasie pod kierunkiem S. Wysłoucha szereg tematów analitycznych nad kwestiami demograficznymi i początkami klasy robotniczej, które w formie rozpraw zostały kolejno zebrane w cztery serie, opublikowane w zeszytach Przeglądu Zachodniego<sup>91</sup>. Z tych pomniejszych i większych prac analitycznych wytworzy się właściwa podstawa oceny ukształtowania się i zmian stosunków narodowościowych na Śląsku, uświadomienia ludu śląskiego w okresie odrodzenia narodowego, pozwolą one również ocenić rozwój wypadków w 1848 r. na ziemiach śląskich.

<sup>86</sup> Przegląd Zachodni, R. VI, 1950, nr 7—8, s. 48. Wyniki tych badań były referowane poprzednio na posiedzeniu Komisji Atlasu Hist. PAU, Por. Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU, t. LI, nr 4, s. 214—215.

<sup>87</sup> Przegląd Zachodni, R. VIII, 1952, nr 1—2, z mapą.

<sup>88</sup> Przegląd Zachodni, R. VIII, 1952, nr 1—2.

<sup>89</sup> A. Rombowski, Polacy ewangelicy we Wrocławiu i okolicy. Przegl. Zach. R. IX, 1953, nr 1—3, i tegoż, Polacy podwrocławscy (XVI—XIX w.). Sobótka. R. III, 1948, półr. II.

<sup>90</sup> S. Wysłouch, Rozważania metodyczne, Przegl. Zach. R. VI, 1950, nr 7—8, polemika z K. Popiołkiem.

<sup>91</sup> Przegląd Zachodni, R. V, 1949, nr 5—6; 1950 nr 7—8; 1952, nr 1—2 i Studia Śląskie 1953.

Zwłaszcza kwestia narodowościowa, do której jest mnóstwo prac i artykułów z lat następujących bezpośrednio po 1945 r., będzie należycie wyświetlona dopiero po przeprowadzeniu takiego właśnie kierunku badań analitycznych.

Wieś śląska w czasach schyłku feudalizmu i początków oraz rozwoju kapitalizmu — to problem całkowicie na nowo podjęty przez historiografię w pracach zespołowych. Wiąże się on bezpośrednio z demografią, ale jest do gruntu przepracowany na podstawie obszernej, lecz bardzo stronniczej literatury niemieckiej. Tok badań jest tu skierowany wedle zagadnień rozwarstwienia wsi i walki klasowej chłopów śląskich z niemieckimi feudałami, a później kapitalistami. Nie łatwo było w okresie powojennym „wgrzyźć się” historykom w to obszerne zagadnienie. Toteż pierwsze próby mają charakter jakby sondażu lub studiów zagadnień nieco marginalnych do samej kwestii chłopskiej. Nie pominięto zagadnień techniki rolniczej i hodowli<sup>91a</sup>.

Główny jednak ciężar gatunkowy mają dwie prace S. Wysłoucha: „Wieś górno-śląska od połowy XVIII do połowy XIX w.”<sup>92</sup> i w skali bardzo dokładnych badań przeprowadzona, należąca już do następnego okresu praca „Kapitalistyczna przebudowa rolnictwa śląskiego i jej skutki w latach 1850—1880”<sup>93</sup>. W tym samym roku ukazały się 4 prace dotyczące regulacji zagrodników i uwłaszczenia niektórych ziem Śląska z prac zespołu pod kierunkiem S. Wysłoucha, co razem świadczy o szeroko zakrojonych rozmiarach badań, które już dwa lata wstecz dały tak znaczne wyniki do poznania struktury agrarnej i ludnościowej Śląska. W związku ze znaczeniem prac S. Wysłoucha wypadnie najkrócej podać ich wyniki.

W artykule o wsi górno-śląskiej od połowy XVIII do połowy XIX w. autor wysunął konieczność odmiennej periodyzacji dziejów nowożytnych Śląska w zależności od kształtowania się szybkich zmian w przemyśle i produkcji w ciągu stu lat. Uwydatniają się bowiem przy dokładniejszych badaniach etapy gwałtownych przemian gospodarczych G. Śląska w drugiej połowie XVIII w. i połowie XIX w. W kraju o gospodarce zacofanej, feudalnej z połowy XVIII w. rozwija się w latach następnych silna eksploatacja lasów i przemysł drzewny, wzrasta pańszczyzna i ucisk chłopów. Gospodarka rolna ma słaby udział w tym procesie. W połowie XIX w. są już znacznie rozwinięte stosunki kapitalistyczne, powodują one zmiany w strukturze wsi, rozwarstwienie, wzrost w powiatach południowo-zachodnich G. Śląska gospodarstw bogaczy wiejskich. Przejawia się upadek gospodarczy mas biedoty i proletariatu bezrolnego. W powiatach prawobrzeżnych skupił się cały przemysł górno-śląski, zatrudniający w połowie XIX w. ponad 50 tys. robotników (około 20% ludności tych powiatów). Masa 40—45% bezrolnych komorników stanowiła armię rezerwową przemysłu i fabryk — rozwarstwienie wsi pogłębiało się, średniacy spadali do rzędu biedoty, wyrastali bogacze wiejscy. W „Kapitalistycznej przebudowie...” rozpatrzona jest na podstawie dokładnych danych liczbowych swoistość poszczególnych powiatów całego Śląska, rozwarstwienie ludności wiejskiej, stosunek procentowy różnego typu gospodarstw, zacofanie niektórych rejonów śląskich. Niezrozumiałe dotychczas cofanie się przyrostu ludności w żyznych

<sup>91a</sup> S. Inglot, Produkcja roślinna i zwierzęca na D. Śląsku w II poł. XVI w. Sobótka, VIII, 1953.

<sup>92</sup> Przegląd Zachodni R. VIII, 1952, nr 1—2.

<sup>93</sup> Studia Śląskie 1953.



rzadko zaludnionych powiatach niziny śląskiej jest, wedle wniosków autora, wynikiem kapitalistycznej koncentracji w rolnictwie tych terenów przy równoczesnym wzroście produkcji towarowej. Znow w zacofanych gospodarczo powiatach Opolszczyzny był duży przyrost naturalny i postępowało rozdrobnienie gruntów chłopskich. Odpyły ludności zaznaczył się w powiatach, w których upadały dawne, z XVIII w. pochodzące ośrodki produkcji płócienniczej.

Dalsze rozprawy z zakresu prac zespołowych dotyczą przebiegu i wyników uwłaszczenia<sup>94</sup>, głównie na G. Śląsku, oraz komasacji gruntów w Starym Koźlu. Pewne odcinki terytorialne zostały więc pod tym względem już zbadane. W ten sposób w stopniu bardzo znacznym została przygotowana podstawa społeczno-gospodarcza do badań dalszych rejonów Śląska i do wyświetlenia tła walk i ruchów chłopskich przeciw feudalnemu uciskowi. Tymi ostatnimi zajęli się w środowisku wrocławskim W. Długoborski<sup>95</sup> i S. Michalkiewicz<sup>96</sup> dla XVII i XVIII w. opisując zajścia i wypadki w wielu miejscowościach Górnego i Dolnego Śląska. Wreszcie w r. 1954 ukazała się niewielka praca Fr. Popiołka<sup>97</sup>, dotycząca położenia chłopów w b. rejencji opolskiej w XVIII w. do początków XIX st. z ciekawymi dokumentami dotyczącymi walk chłopskich w latach 1750, 1767 i 1811.

Jednakowoż dzieje przemian na wsi śląskiej i walk klasowych chłopów to dopiero jeden dział dziejów Śląska w dobie upadku feudalizmu i narastania kapitalizmu. Jak widać z zestawienia literatury, autorzy ograniczyli się do wieku XVII, XVIII i XIX, kończąc na latach ok. 1880, czyli opracowali okres największych i najciekawszych przemian. Lecz dzieje Śląska w okresie upadku feudalizmu i narastania kapitalizmu związane są w znaczniejszym jeszcze stopniu z rozwojem przemysłu włókienniczego, a później górnictwa i wielkiego przemysłu w XIX w., przy czym obok walki chłopskiej wyrasta i potężnieje walka proletariatu śląskiego z obcymi kapitalistami.

Mówiąc o dziejach rozwoju przemysłu na Śląsku trzeba się najpierw zatrzymać na przemyśle włókienniczym, który osiągnął z końcem XVIII w. i początkiem XIX w. szczyt swego rozwoju na Śląsku Dolnym, aby następnie ulec załamaniu wskutek zmian gospodarczych w tej części Europy. Ośrodki produkcji włókienniczej na Dolnym Śląsku i w sąsiednich Łużycach dostarczały wszelkich gatunków płócien Europie zachodniej i wzbogaciły niezmiernie baronów saskich, oraz kupców z całych Niemiec, a zwłaszcza eksporterów za Ocean. Dziesiątki wsi, całe okręgi południowe Dolnego Śląska produkowały płótno na domowych warsztatach tkackich (przed wprowadzeniem maszyny tkackiej). Pracowano przeważnie systemem nakładczym, przy czym na nędznie wegetującej rodzinie tkacza, przeważnie całkowicie zatrudnionej w różnych etapach produkcji (przedzenie nici, czesanie lnu itd.), żerowały plejady drob-

<sup>94</sup> A. Maruszczak-Orzechowska, Uwagi nad regulacją zagrodników na G.-Śląsku *Przegl. Zach. R. VIII*, 1952, nr 1—2; K. Jonca, Komasacja gruntów w Starym Koźlu w latach 1861—1878; tamże, K. Orzechowski, Postępowanie uwłaszczeniowe na G. Śląsku; tamże, K. Orzechowski, Uwagi o przebiegu i rezultatach uwłaszczenia w powiecie kozielskim na G. Śląsku. *Studia Śląskie* 1953.

<sup>95</sup> Walki klasowe na Śląsku 1793—1799 (Szkiecy z dziejów Śląska, s. 325—361).

<sup>96</sup> Kilka epizodów z walk chłopskich na Śląsku w XVII i XVIII w. (Tamże, s. 286—324). <sup>97</sup> Bunt chłopskie na Górnym Śląsku do roku 1811. Warszawa 1954.

niejszych faktorów, kupców-nakładców miejskich aż do wielkich grosistów saskich, pruskich i zachodnio-niemieckich. Dziejów tej interesującej produkcji dotyczą cztery rozprawy. Z tych najważniejsza jest Wł. Rusińskiego<sup>98</sup>, operująca materiałem cyfrowym, statystycznym dla całokształtu produkcji tkackiej i przemian na wsi śląskiej, które się łączyły z rozwojem płóciennictwa. Wł. Długoborski zajął się osobno wrocławskim przemysłem tekstylnym w XVIII w.<sup>99</sup>. Przede wszystkim jednak słynnymi powstaniami tkaczy śląskich i walka klasową w ośrodkach produkcji zainteresował się uczony radziecki S. R. Kan, dając w obszernej pracy<sup>100</sup> wzór właściwego ujęcia zagadnienia. Toteż praca Kana wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród historyków, którym dała przykład stosowania nowej metody na materiale tyczącym śląskich stosunków. Świadczą o tym liczne recenzje pracy Kana. Z polskich historyków opracował jedno powstanie K. Rusinek<sup>101</sup>.

Po tak stosunkowo znacznym wkładzie nauki historycznej po r. 1945 do dziejów gospodarczych i społecznych Śląska w schyłkowym okresie feudalizmu należałoby oczekiwać poważnych prób rozwiązań również zagadnień politycznych. Dla XIX w. punktem zasadniczym stał się dopiero rok 1848, „Wiosna Ludów”<sup>102</sup>. Z okazji przypadającej w 1948 r. jej setnej rocznicy napisano wiele, ale prace te przeważnie notują fakty, ilustrują wzmożenia się kontaktów Śląska z Polską szczególnie tak ważnego ośrodka, jak był sam Wrocław. Aktualna tu bardzo kwestia wzmacniania się świadomości narodowej ludu śląskiego musiałaby być już dziś inaczej traktowana w tematyce 1848 r. — no przeprowadzonych badaniach nad tymi warstwami ludu śląskiego, które te świadomościę przechowały i rozwijały, tj. robotnikami i chłopem śląskim. Toteż poza naru pracami i mnóstwem artykułów okolicznościowych historycy nie wrócili do tematyki 1848 r., która niewątpliwie znajdzie dopiero miejsce w podręczniku uniwersyteckim Historii Polski lub w osobnej Historii Śląska. Wrocławskim kongresem politycznym 1848 r. zajął się M. Tyrowicz, dając zupełnie nowe i nieznanne szczegóły<sup>103</sup> w jednej z najwcześniejszych powojennych prac o Śląsku, a następnie opracował całokształt zagadnienia udziału Śląska w ruchu rewolucyjnym lat 1846—49<sup>104</sup>. Najobszerniejsze opracowanie, głównie materiału faktograficznego, dotyczącego 1848 r. na Śląsku, dał M. Tobiasz do zbiorowego wydania „Stulecie Wiosny Ludów”<sup>105</sup>. Tenże autor skreślił artykuł o ruchach wolnościowych na Śląsku w 1848 r.<sup>106</sup>. Prace te charakteryzuje

<sup>98</sup> Tkactwo lniane na Śląsku. Przegl. Zach. R. V, 1949, nr 11 i 12. Szkic dziejów tkactwa śląskiego dał przedtem K. Raczkowski. Zmienne losy przemysłu włókienniczego na Dolnym Śląsku. Przegl. Zach. R. I, 1945.

<sup>99</sup> Sobótka. R. V, 1950. Wrocław 1951.

<sup>100</sup> Dwa wosstania silezskich tkaczy 1793—1844. AN SSSR, 1948, s. 483.

<sup>101</sup> Powstanie tkaczy śląskich. Przegl. Zach. R. IX, 1953, nr 1—3.

<sup>102</sup> Do czasów wcześniejszych odnosi się rozprawa o czasach napoleońskich St. Przewalskiego pt. Echo rządów francuskich we Wrocławiu w 1808 r. Sobótka. R. III, 1948, półr. II, oraz artykuł W. Hahna, Polski opis Wrocławia z 1827 r. Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>103</sup> Polski Kongres Polityczny we Wrocławiu 1848 r. Kraków 1946, i tenże, Wrocławskie konferencje w sprawie rządu narodowego w r. 1848. Przegl. Zach. R. II, 1946.

<sup>104</sup> Biblioteka Historyczna. Warszawa 1949.

<sup>105</sup> Śląsk w latach 1845—1848. W Stulecie Wiosny Ludów. T. I, 1948.

<sup>106</sup> Myśl Współczesna. R. IV, 1948, z. 11—12.

pogląd idealistyczny na procesy historyczne, brak uwzględnienia roli mas ludowych i walki klasowej. Odmienne ujęcie zagadnień reprezentują drobne artykuły K. Popiołka „Wiosna Ludów na G. Śląsku. Rok 1848“, „Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim“<sup>107</sup>, a szczególnie „Krystian Minkus, trybun śląskiej rewolucji“<sup>108</sup>. Również J. Ender zajęła się sprawą uświadomienia narodowego nauczycieli na Śląsku od początku XIX w., które miało duże znaczenie dla ruchu odrodzeniowego<sup>109</sup>. W porównaniu jednak z planem szeroko rozbudowanych zagadnień dotyczących rewolucji 1848 r. na Śląsku w Prospekcie Historii Śląska wszystkie te prace mają znaczenie zaledwie przygotowawcze, a cały ruch rewolucyjny musi być przedstawiony w przyszłości na szerokim podłożu walki ludu śląskiego z uciskiem feudalno-kapitalistycznym.

7. *Okres kapitalizmu i imperializmu.* Górnictwo, hutnictwo, wzrost i znaczenie klasy robotniczej na Śląsku oto dział, który został w wielu zagadnieniach przepracowany przez naszych historyków w ostatnich latach.

Podstawą pierwszych prac powojennych o górnictwie i hutnictwie śląskim była w dużej mierze burżuazyjna literatura polska i niemiecka — żadnych specyficznych problemów nie wysuwano. Tu należą pierwsze rozprawy K. Popiołka o hutnictwie żelaznym, o hucie gliwickiej i kuźnicy w Bogucicach<sup>110</sup> oraz drobny artykuł L. Peřicka o przemyśle w Cieszyńskim w pierwszej połowie XIX w.<sup>111</sup>. Ale już w 1947 r. K. Popiołek, a w 1948 r. A. Grodek ujawnili nie znane i przemilczane dotychczas dane historyczne: w czyich rękach były rozwijające się w XIX w. kopalnie i huty oraz ile obcego kapitału było zainwestowanego w ciężkim przemyśle górno-śląskim w okresie międzywojennym. Z artykułu A. Grodka<sup>112</sup> wynika, że międzynarodowy kapitał inwestowany w kopalniach i w hutach G. Śląska dochodził przed II wojną światową do 85% ogółu kapitałów, dalej, że nawet przeróżne kapitały francuskie, szwajcarskie itd. były ukrytymi kapitałami niemieckimi. Stąd zaniedbanie fabryk, nieludzki wyzysk robotnika śląskiego, stąd przemycanie ogromnych dochodów do Rzeszy, gdzie służyły one do rozbudowy niemieckiego przemysłu, a nieraz i dozbrojenia. Aby zapobiec temu niewiarygodnemu pasywnemu wykorzystaniu obcych i swoich kapitalistów na najważniejszym okręgu przemysłowym Polski — trzeba by było zmienić ustrój, upaństwić fabryki, kopalnie, huty. W pracy K. Popiołka<sup>113</sup> mamy pogłębienie tych samych zagadnień oraz silne podkreślenie wpływu niemieckich kapitalistów na Śląsku na decyzję w r. 1921 i przyznanie Polsce tylko okrojonej części Śląska po I wojnie światowej.

<sup>107</sup> Komunikaty Instytutu Śląskiego 1948, seria 7, nr 20 i 21.

<sup>108</sup> Zaranie Śląskie. R. XIX, 1948, nr 1.

<sup>109</sup> Pamiętnik VII Zjazdu Historyków we Wrocławiu. T. II. Warszawa 1948.

<sup>110</sup> Dzieje hutnictwa żelaznego na ziemiach polskich, Wrocław—Katowice 1947. Wyd. Inst. Śl., gdzie w dużej mierze jest uwzględniony Śląsk. Tegoż autora, Huta gliwicka i jej dawna rola w hutnictwie środkowej Europy. Katowice 1945, Inst. Śl., ser. 5: Komunikat 20 i 550-lecie kuźnicy w Bogucicach. Katowice 1947, Inst. Śl., seria 5, Komunikat 40.

<sup>111</sup> Wrocław 1952, odb. z Sobótki, r. 1951.

<sup>112</sup> Rozwój kapitalizmu na G. Śląsku. Przegl. Zach. R. IV, 1948, nr 4.

<sup>113</sup> Zaborcze plany kapitalistów śląskich. Katowice 1947. Instytut Śląski. Seria 2 Polski Śląsk, 4.

Te rewelacyjne dane, skwapliwie ukrywane przed katastrofą 1939 r. po raz pierwszy mogli historycy śmiało ujawnić dopiero po r. 1945: wskazują one w szerokiej mierze całemu społeczeństwu polskiemu, jaką wagę mają badania najnowszych dziejów Śląska.

Powtórnie podjął opracowanie tegoż tematu Fr. Ryszka<sup>114</sup>, ale już na znacznie szerszej bazie źródłowej i na podstawie marksistowskiej definicji istoty monopoli międzynarodowych w epoce imperializmu. Ryszka omówił charakterystyczny dla imperializmu proces koncentracji i centralizacji kapitału na G. Śląsku, powstawanie koncernów wiążących ze sobą nierozdzielnie hutnictwo i kopalnie węgla. Druga część jego ważnej rozprawy poświęcona była sposobom, jakimi kapitał monopolistyczny realizował swe polityczne cele w sposób najbardziej szkodliwy i dywersyjny w stosunku do państwa polskiego. Pierwsza wojna światowa była okresem pomyślnym dla kapitalistów górno-śląskich. W dobie gdy się ważyły losy Górnego Śląska, kwestia przyznania go Polsce — gdy lud śląski zrywał się do powstań — kapitał niemiecki organizował robotę prowokacji i bojówek, morderstwa patriotów śląskich, a na terenie międzynarodowym angażował się wszędzie, gdzie można było unicestwić interesy Polski.

Z opracowań dalszych tematów, odnoszących się do dziejów wielkiego przemysłu górno-śląskiego, widzimy, że stanowią one analizę pomniejszych odcinków, potrzebną w przyszłości do wielkiej syntetycznej pracy (program zespołu realizowany przez prof. S. Wysloucha). Jako sprawę pilną wzięto na warsztat szczegółowych dociekań położenie górników i ich walkę klasową. Wł. Długoborski opracował rekrutację górników w Zagłębiu Górno-śląskim przed zniesieniem poddaństwa<sup>115</sup>, K. Jonca zajął się strajkiem z r. 1889 na G. Śląsku<sup>116</sup>, J. Jończyk strajkiem górników w 1871 r. w Królewskiej Hucie na tle sytuacji klasy robotniczej w latach 1869—1878<sup>117</sup>, charakteryzując nędzę robotniczą w ośrodkach przemysłowych. Rozwojem uprzemysłowienia ośrodka gliwickiego zajął się w bardzo obszernym artykule St. Gołachowski<sup>118</sup>. Ogólniejsze znaczenie problemowe ma artykuł Długoborskiego „Początki kształtowania się klasy robotniczej na Górnym Śląsku”<sup>119</sup>, drukowany w roku bieżącym, a więc oparty już na szeregu poprzednich prac i studiów. Autor omawia w nim przemysł górno-śląski w połowie XVIII w., stwierdzając jego powolną linię rozwojową (a nie, jak dotychczas przyjmowano, upadek zaznaczający się jeszcze w połowie tegoż stulecia), postęp techniczny od końca XVIII w. w produkcji, rolę kapitału handlowego, siły najemne w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych, oraz ważną kwestię zatrudniania chłopów pańszczyźnianych i stosowanie przymusowego lub też wolnego najmu. Celem tej rozprawy jest przedstawienie, jak chłop pańszczyźniany poprzez wolny najem zmieniał się w robotnika z kolei coraz bardziej związanego z miejscem pracy, kopalnią, fabryką. Spod

<sup>114</sup> Kapitał monopolistyczny na Górnym Śląsku i formy jego polityki. Studia Śląskie 1953.

<sup>115</sup> Przegląd Zachodni. R. IV, 1950, nr 7—8.

<sup>116</sup> Studia Śląskie 1953.

<sup>117</sup> Tamże.

<sup>118</sup> Tamże, Gliwice u progu industrializacji.

<sup>119</sup> Kwartalnik Historyczny 1954, z. 1.

wyzysku feudała przechodził bezpośrednio pod władzę kapitalisty, jeszcze bardziej wyzyskującą jego siły. Ramowo ujął autor sprawę położenia robotnika, pracę kobiet i dzieci w przemyśle, co wszystko razem wytworzyło najcięższe warunki bytowania robotniczego w Europie środkowej. Stosunki w latach 1807—1850, wreszcie początki klasowej i narodowej świadomości górno-śląskiego proletariatu stanowią końcowe ustępy pracy.

Bardzo interesującą ilustracją źródłową do tych czasów oraz stosunków, głównie na wsi śląskiej w początkach epoki kapitalizmu, są pisma i artykuły W. Wolffa, postępowego Niemca, działacza i publicyisty, świeżo wydane drukiem w przekładzie<sup>120</sup>. W ramach ogromu tych zagadnień z czasów przetrwania kapitalizmu w imperializm jest jeszcze dużo do zrobienia i niejedno źródło do opublikowania.

Historycy przenieśli jednak w dużej mierze swe zainteresowania na czasy międzywojenne i współczesne. A. Galos<sup>121</sup> poruszył dodatkowo sprawę walk robotniczych w Niemczech w ostatnich latach XIX w., gdzie mowa też o walce robotników i górników śląskich, H. Zieliński zajął się walką proletariatu górno-śląskiego w latach 1918—1921<sup>122</sup>, A. Galos — walką kapitalistów górno-śląskich o robotnika galicyjskiego w latach 1904—1914<sup>123</sup>, P. Dubiel opracował krótką historię kopalń chorzowskich głównie w czasach kapitalizmu i imperializmu<sup>124</sup>. Spośród najnowszych pozycji dotyczących walki klasowej robotników śląskich od 1848 r. po czasy współczesne należy zanotować opowiadania Jana Wantuły<sup>125</sup>, zasłużonego działacza i bibliofila śląskiego, z pochodzenia cieszyńskiego chłopca.

Nie mamy, niestety, do dziś dnia gruntowniejszego opracowania dziejów partii „Proletariat” na Śląsku, o czym traktują tylko dwa niewielkie artykuły<sup>126</sup>, tak samo brak specjalnego obszerniejszego opracowania dziejów polskiego socjalizmu na Śląsku<sup>127</sup>. Materiały zarówno do walk klasowych proletariatu śląskiego, jak i walk chłopów od XIX stulecia do czasów minionej wojny zawarte są w popularnych artykułach w wydawnictwie Gazety Robotniczej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego z 1952 r.<sup>128</sup>. Ostatnią

<sup>120</sup> W. Wolff, Wybór pism o Śląsku, Warszawa 1954 w opr. W. Długoborskiego.

<sup>121</sup> Sobótka. R. VII, 1952.

<sup>122</sup> Tamże. Z dziejów walk proletariatu górno-śląskiego w latach wzniesienia rewolucyjnego 1918—1921.

<sup>123</sup> A. Galos, Walka kapitalistów górnośląskich o robotnika galicyjskiego (1904—1914). Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>124</sup> Przegląd Zachodni. R. VIII, 1952, nr 1—2.

<sup>125</sup> Wydane po śmierci zasłużonego pisarza († 1953 r.) Karty z dziejów ludu cieszyńskiego, Warszawa 1954 zawierają ciekawe obrazy i opowiadania z życia chłopów i robotników śląskich w latach ucisku i wyzysku niemieckich kapitalistów. Szczególnie ważny jest szkic o stosunkach w hucie trzynieckiej w ub. stuleciu.

<sup>126</sup> J. Kozłowski, Działalność partii „Proletariat” we Wrocławiu, Zeszyty Wrocławskie, 1952, nr 2, s. 67—73. (materiał do lat 80-tych) i tegoż Wielki Proletariat we Wrocławiu. Za Wolność i Lud. R. IV, 1952, nr 9.

<sup>127</sup> Fr. Trąbalski i R. Motyka, Pół wieku socjalizmu polskiego na Śląsku. Warszawa 1947. Wiedza to potęga, nr 5.

<sup>128</sup> Są to trzy pozycje: Z dziejów walk ludu śląskiego (Materiały). Katowice 1952. Wyd. Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, odnosi się do walk klasy robotniczej Górnego Śląska; Fakty mówią... Wrocław 1952. Gazeta Robotnicza, z arty-

bodaj pozycją w tym zakresie jest artykuł B. Szerer: „Rozwój ruchu robotniczego na Śląsku w latach 1905—7”<sup>129</sup>.

Cały omawiany tu okres od połowy XIX w. do powstań górno-śląskich domaga się też opracowania, które by połączyło luźne kwestie w jedną całość z uwzględnieniem sprawy budzenia się i formowania świadomości narodowej w epoce kapitalizmu. Zagadnienie to winno być traktowane równolegle z kształtowaniem się świadomości klasowej, a jest skomplikowane o tyle, że powstaje na ziemiach od Polski oderwanych; terytorium nie występuje zatem tutaj jako jeden z podstawowych warunków kształtowania się narodu burżuazyjnego. Jak się formowała świadomość narodowa ludu śląskiego w zależności od więzi ekonomicznej, od różnic gospodarczych poszczególnych rejonów Górnego Śląska, na jakim podłożu wyrastał mniej więcej w tych samych latach szereg działaczy, pisarzy, poetów, jakich form i motywów trzymała się ich twórczość — oto pytania, na które brak jeszcze odpowiedzi, mimo pokazanego zasobu literatury do czasów 1848—1920. I choć pisano wiele na tematy narodowościowe na Górnym Śląsku, to jednak prace te dotyczyły zasadniczo dziejów elementu polskiego w walce z naporem germanizacyjnym w poszczególnych rejonach śląskich. Są to wszystko prace przygotowawcze, których problematyka jest raczej podzielona i rozdrobniona.

Czasów dawniejszych XIX w. dotyczą artykuły K. Piwarskiego<sup>130</sup> i J. Pełczyńskiego<sup>131</sup>. Inne studia podejmowano zależnie od znalezionych, rewelacyjnych co do wartości źródeł, odnoszących się do poszczególnych terytoriów. J. Gierowski opracował dane z nieznanego ankiety kościelnej z 1814 r., świadczące o polskości Śląska<sup>132</sup>, S. Golachowski<sup>133</sup> i A. Kucner<sup>134</sup> — tajne dokumenty niemieckie do polskości Śląska, A. Kucner akta Wydziału Politycznego rejencji opolskiej<sup>135</sup>. Wspomniani dwaj autorzy, specjalizujący się głównie w najnowszej historii Śląska, publikowali dane o polskości Śląska z tajnego dokumentu z 1935 r.<sup>136</sup>. Golachowski opracował statystyki językowo-narodowościowe na Śląsku opolskim<sup>137</sup>. Dzieje polskości Zabrza ujął w większej rozprawie P. Dubiel<sup>138</sup>.

kułami E. i K. Maleczyńskich, Hecka, Gierowskiego (o górnikach), H. Zielińskiego, A. Galosa i in. w części dotyczą walk chłopskich, w części walk proletariatu. Fakty mówią (Materiały), Katowice 1952, wyd. Woj. Kom. Frontu Narod. (artykuły K. Popiołka, Mrozkowej, Jarosa, Potomskiego, Ziembki i in.) dotyczące życia górników i stosunków na Śląsku w okresie międzywojennym.

<sup>129</sup> Materiały i Studia, t. I. Instytut Nauk Społecznych przy KC PZPR. Warszawa 1954.

<sup>130</sup> O polskości Śląska na lewym brzegu Odry w czasach nowszych. Śląsk, R. I, 1946, nr 1.

<sup>131</sup> Polskość prowincji śląskiej w pierwszej połowie XIX w. Sobótka, r. I, 1946. Obejmuje w znacznej mierze sprawę języka polskiego i szkolnictwa.

<sup>132</sup> Sobótka, R. III, 1948, półr. II.

<sup>133</sup> i <sup>134</sup> Polskość Śląska w świetle tajnych niemieckich dokumentów. Sprawozdania Wrocław. Tow. Nauk. R. II, 1947 (druk 1948), s. 63—73.

<sup>135</sup> Sobótka, R. I, 1946.

<sup>136</sup> Żywioł polski na Opolszczyźnie w świetle tajnego dokumentu niemieckiego z r. 1935... Komunikat Instytutu Śląskiego, seria 5, nr 29. Katowice 1946.

<sup>137</sup> Przegląd Zachodni, R. V, 1949, nr 5—6.

<sup>138</sup> Dzieje polskości miasta Zabrze. Zabrze 1949, wyd. M. R. N.

H. Zieliński zajął się warunkami rozwoju i przejawami polskiej świadomości narodowej na Opolszczyźnie w okresie międzywojennym<sup>139</sup>. Praca ta, zakrojona na większą skalę, znana jest na razie ze streszczenia, a zapowiada nowe, odmienne od poprzedniego ujęcie. Inny jeszcze artykuł Zielińskiego dotyczy problematyki narodowościowej pogranicza polsko-niemieckiego doby międzywojennej<sup>140</sup>. Znaczny postęp w kierunku powiązania spraw narodowościowych ze strukturą agrarną Opolszczyzny i położeniem mas chłopskich i robotniczych sygnalizuje artykuł A. Małachowskiego. Autor zwrócił szczególną uwagę na upośledzenie warstwy robotniczej i chłopskiej pod względem oświaty i szkolnictwa<sup>141</sup>. Przepracował więc szereg kwestii, które niewątpliwie dadzą doskonałą podstawę do właściwego ujęcia całokształtu kwestii narodowościowej Górnego Śląska, zgodnie z wytycznymi ustalonymi na Konferencji Wrocławskiej. Równocześnie badania w tym kierunku nie rozciągały się w tych rozmiarach na Dolny Śląsk z powodu szczuplejszych podstaw źródłowych do dziejów elementu polskiego na tym terenie. Znaczenie elementu polskiego występuje silnie przy badaniach nad kulturą Śląska, w tym szczególnie wielkiego ośrodka miejskiego, jakim był Wrocław w XIX w.

Niezależnie od opracowań podjęto w oddziale wrocławskim Instytutu Zachodniego przygotowywanie do druku odnalezionych zaraz po wojnie i zabezpieczonych materiałów oświetlających liczebność i walkę elementu polskiego w różnych rejonach Śląska. W latach 1950—51 wyszły 3 tomy tych materiałów<sup>142</sup>: tom I — do Śląska Opolskiego z lat 1910—1939 dotyczy danych co do języka polskiego wedle spisów ludności i wedle praktyk religijnych. T. II i III dotyczy Dolnego Śląska: walki o polskiego nauczyciela i język polski w szkole i kościele w okręgach ewangelickich. Oba ostatnie, tom II i III, zawierają dane wprost rewelacyjne z Centralnego Archiwum Ewangelickiego Prowincji Śląskiej; chronologicznie obejmują dane dla całego wieku XIX. Przygotowanie tych materiałów źródłowych stanowiło pracę zespołu 4 osób, t. II i III redagował S. W y s ł o u c h. Całość jest dużym osiągnięciem i trwałym dorobkiem mającym niezmierną wartość dokumentacyjną.

Z problemem narodowościowym łączą się w taki czy inny sposób różne inne sprawy: np. sprawa emigracji na roboty do Prus i do Westfalii w latach 1890—1923 stała się przedmiotem rozprawy J. Łazinki<sup>143</sup>, imigrację zaś Polaków na Śląsk opracował B. Indra<sup>144</sup>. Ważne dane o wyludnianiu się rejencji opolskiej z 1938 r., świadczące o zmianach demograficznych wbrew prowadzonej polityce hitlerowskiej — opracował J. K o k o t<sup>145</sup>. Działalność

<sup>139</sup> Warunki rozwoju i przejawy polskiej świadomości narodowej na Opolszczyźnie w latach 1918—1939 (streszczenie). Sprawozd. Wrocł. Tow. Nauk. R. V, 1950 (druk 1953), z. 1, s. 87—94. <sup>140</sup> Przegląd Zachodni. R. V, 1949, nr 9—10.

<sup>141</sup> Kontrasty narodowościowo-agrarne na Śląsku Opolskim. Przegl. Zach. R. V, 1949, nr 5—6.

<sup>142</sup> Materiały do dziejów nowożytnych Ziemi Zachodnich. Poznań—Wrocław. Wyd. Inst. Zach. Oba pierwsze tomy wyszły w 1950 r., tom III, cz. 2 (Polacy ewangelicy...) wyszedł w 1951 r.

<sup>143</sup> J. Łazinka, Wychodźstwo polskie w Westfalii i Nadrenii 1890—1923, cz. I, Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>144</sup> B. Indra, Polacy uchodźcy na Śląsku w latach 1864—1866, tamże.

<sup>145</sup> O wyludnianiu się rejencji opolskiej. Memoriał niem. prezesa regencji z dnia 15. IX. 1938, I c. g nr 278, wstępem i objaśnieniami opatrzył J. K o k o t. Poznań 1947. Zachodnia Agencja Prasowa.

polских organizacji politycznych omawiana była tylko w bieżącej prasie śląskiej i jednym niewielkim opracowaniu<sup>146</sup>. Lepiej, choć i tak niezbyt jeszcze dokładnie, znana jest działalność niemieckich organizacji o antypolskim obliczu; tego tematu dotyczy rozprawa A. Derenia<sup>147</sup>.

Ogólnie powiedzieć można, że łącząca się z rewolucją 1848 r. sprawa odrodzenia narodowościowego Górnego Śląska jest dotychczas bardzo jednostronnie postawiona, raczej od strony ucisku germanizacyjnego. Faktem jest natomiast, że szereg działaczy, obrońców języka polskiego i praw ludu śląskiego wyszedł z, najuboższych ośrodków najciężej prześladowanej ludności robotniczej i chłopskiej. Jednakowoż nie mamy jeszcze gruntownego opracowania tła tego ruchu w powiązaniu z charakterem lokalnym środowisk, gdzie ruch odrodzenia narodowego był najsilniejszy, innymi słowy, nie mamy właściwego przedstawienia, jak walka o wyzwolenie społeczne łączyła się z walką o wyzwolenie narodowe. Historycy, idąc drogą wytyczoną jeszcze przez literaturę międzywojennego okresu, z drugiej strony wobec gwałtownego zapotrzebowania prac o Śląsku, o polskości Śląska i jego związkach z Polską — poszli po linii najłatwiejszej: życiorysów Ślązaków biorących udział w ruchu odrodzeniowym od połowy XIX w. Tylko kilka prac ujmowało zagadnienie w szerszym zakresie, jak M. Tobiasza „Pionierzy odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku“ (1763—1914)<sup>148</sup>, gdzie mamy zebrane życiorysy działaczy śląskich, W. Jakóbczyka „Z dziejów odrodzenia narodowego Śląska w XIX w.“<sup>149</sup> i najnowsza A. Sivka „Dwie uwagi o śląskim odrodzeniu“<sup>150</sup>. Życiorysów jest mnóstwo: wpiery Józefa Lompy, Karola Miarka<sup>151</sup>, Emanuela Smołki<sup>152</sup>, ks. Jana Dzierżona<sup>153</sup>, ks. J. Szafranka<sup>154</sup>, Bronisława Koraszewskiego<sup>155</sup>. Dalsze życiorysy należą do okresu powstań śląskich w latach 1919—1920. Pomijamy tu wielką ilość artykułów w prasie śląskiej dotyczących działaczy śląskich. Jak wynika z powyższego, kwestia należytego ujęcia ruchu odrodzenia narodowego z punktu widzenia walk ludu śląskiego z uciskiem klasowym i germanizacją nie jest jeszcze opracowana należycie; po r. 1948 historycy pozostawili ten temat raczej na uboczu. Konferencja Otwocka ramowo sformułowała drogi nowych badań, pogłębiła je znacznie Konferencja Śląska w 1953 r., ale

<sup>146</sup> P. Kapuściński, Działalność Związku Polaków w Niemczech przed 1939 r. Pionier, 2, 1946, dod. tygodn. nr 25.

<sup>147</sup> Działalność Ostmarkvereinu na Śląsku. Przegl. Zach. R. IX, 1953, nr 1—3.

<sup>148</sup> Katowice 1945, drugie wyd. powiększone. Pierwsze przedwojenne wyszło w r. 1938.

<sup>149</sup> Roczniki Historyczne. T. XVIII, 1949.

<sup>150</sup> Sobótka. R. VI, 1951 (druk Wrocław 1952).

<sup>151</sup> H. Waniczková, Karol Miarka. Z cyklu Postacie śląskie. Śląsk. R. I, 1946, nr 7.

<sup>152</sup> J. Ender, Emanuel Smołka. Z cyklu Postacie śląskie. Śląsk. R. III, 1948, nr 1—3.

<sup>153</sup> H. Waniczková, Książ Jan Dzierżoń. Z cyklu j. w. Śląsk. R. I, 1946, nr 3—4. M. Tobiasz, Polskość ks. Jana Dzierżonia. Zaranie Śląskie. R. XVI, 1945, s. 20—25.

<sup>154</sup> J. Ender, Ks. Józef Szafranek, Trybun ludu śląskiego. Warszawa 1952; M. Tobiasz, Książ J. Szafranek, bohater Śląska w roku 1848. Ogniwa. R. IV, 1948, nr 22—23.

<sup>155</sup> M. Tobiasz, Bronisław Koraszewski wydawca Gazety Opolskiej 1864—1922. Biblioteka Ziem Odzyskanych. Warszawa 1948.



opracowania całości ruchu jeszcze nie otrzymaliśmy. Dalsze wytyczne w tym kierunku przyniosła znowu wspomniana już kilkakrotnie Konferencja Wrocławska.

Dalszym ważnym tematem dziejów politycznych Śląska w czasach najnowszych są trzy powstania śląskie z lat 1919—1920. Dopiero od niedawna zaczęto badać nastawienie wśród ludności G. Śląska w dobie przedpowstaniowej. Mianowicie o radykalnych nastrojach ludności polskiej i niemieckiej w związku z rewolucją w Niemczech informuje nas artykuł Fr. Ryszki<sup>156</sup>, który zwrócił uwagę na fakt, że ów radykalizm wynika z podłoża gospodarczego, a jest tak ważny dla zrozumienia przebiegu powstań górno-śląskich.

Zmiana poglądów historyków chyba najsilniej zaznaczyła się w ocenie genezy i przebiegu tych powstań. Zupełnie inny pogląd na powstania śląskie zapoczątkowały zwłaszcza dyskusje i referaty na Konferencji Otwockiej i Śląskiej, jak to omówiono powyżej. Zbyt mało krytycznie ujął rolę Korfanteo w III powstaniu śląskim K. Popiołek w jednej ze swych dawniejszych prac<sup>157</sup>. Wnikliwej a zarazem druzgocącej krytyki doznały prace tych historyków, którzy pisząc już po 1945 r. gloryfikowali przywódców stronnictw PPS i ND kierując się opiniami dawnej literatury burżuazyjnej okresu międzywojennego. Liczne artykuły okolicznościowe w prasie śląskiej także często niewłaściwie omawiały kwestię powstań śląskich. Po dyskusji jednak w Otwocku jasnym się stało, że z burżuazyjnej literatury o powstaniach śląskich nie pozostanie ani jednego argumentu, któremu by się nie przeciwstawiła dzisiejsza wiedza historyczna. Ostatecznie mamy już ramowe ujęcie sprawy genezy i charakteru z powstań śląskich skreślone przez młodych historyków ośrodka wrocławskiego i warszawskiego, którzy się specjalizują w tym temacie. H. Zieliński i K. Lapter opracowali artykuł problemowy<sup>158</sup>, który w obecnej chwili jest ostatnim słowem nauki historycznej w tej kwestii. Takie samoświetlenie okresu powstań śląskich znalazło sformułowanie w Prospekcie Historii Śląska.

Splot wypadków politycznych towarzyszących powzięciu ostatecznych decyzji co do Śląska, jego podziału i przyznania części sztucznie wykrojonej Polsce — stał się dalszym punktem zainteresowania historyków. O roli Komitetu 21 na Górnym Śląsku w latach 1923—24 pisał J. Orzechowski<sup>159</sup>, Fr. Ryszka w bardzo interesującym studium wydobyl szczegóły zakulisowe decyzji w sprawie Śląska w 1921 r., wiążące się z interesami kapitalizmu zachodnio-europejskiego<sup>160</sup>, A. Maruszczak-Orzechowska<sup>161</sup> zaś omówiła sprawę ochrony interesów mniejszości na Śląsku (mniejszości zarówno

<sup>156</sup> Radykalizm społeczny ludności Górnego Śląska na przełomie lat 1918—1919. Przegl. Zach. R. IV, 1950, nr 7—8.

<sup>157</sup> Trzecie śląskie powstanie. Katowice 1946. Instytut Śląski.

<sup>158</sup> Powstania śląskie. Kwart. Hist. 1954, z. 1. Por. też H. Zieliński, Zagadnienie powstań śląskich... Wiadomości Historyczne. R. VI, 1953, nr 1. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że obaj autorzy uznają tylko pierwsze i trzecie powstanie jako zbrojny zryw ludu, drugie powstanie określają jako dywersję przeciw masom walczącym Śląska.

<sup>159</sup> Strażnica Zachodnia. R. XVIII, 1949, nr 3—5.

<sup>160</sup> Kwartalnik Historyczny, 1953, z. 1.

<sup>161</sup> Kompetencja prezydenta Komisji Mieszanej w teorii i praktyce. Przegl. Zach. R. VI, 1950, nr 7—8.

polskiej jak i niemieckiej). Autorka ujawniła zawile prawne innowacje wprowadzane niejednokrotnie na niekorzyść ludności polskiej. Stosunek Watykanu do plebiscytu górno-śląskiego opracował J. Jurkiewicz<sup>162</sup>.

Wobec powyższych stwierdzeń jest rzeczą jasną, że i zyciorysy działaczy politycznych okresu I wojny światowej i powstań śląskich nie ujmują zagadnień w sposób właściwy. Bardzo silnej krytyce poddano np. zyciorys W. Korfante<sup>163</sup>, nie wyłączając pierwszego okresu jego działalności. Niezależnie od tego szereg drobnych artykułów o działaczach śląskich, jak np. o Konradzie Piecuchu z Potępy, powstańcu śląskim<sup>164</sup>, o Auguście Świdrze<sup>165</sup>, stanowi wartościowe przyuczynki.

Sprawa narodowościowa jest zatem głównym motywem, który przebija się przez wszystkie wcześniejsze (z lat 1945—49) opracowania o Śląsku, w szczególności w wydawnictwach popularnych i popularno-historycznych dotyczących XIX i XX w., sięga do czasów międzywojennych i lat okupacji hitlerowskiej. Podkreślenie tego momentu jest konieczne przy omówieniu różnych pozycji bibliograficznych odnoszących się do dziejów Śląska w okresie międzywojennym, w czasie okupacji hitlerowskiej i w latach po wyzwoleniu.

Literatura tu jest bardzo obszerna, tematyka różnorodna, tycająca zarówno naszej granicy zachodniej, jak i ucisku germanizacyjnego, a wreszcie życia na Śląsku pod okupacją hitlerowską. Powstał też szereg opracowań i rozpraw ogólnych na razie i orientacyjnych, dotyczących współczesnych zagadnień demograficznych, autochtonicznej ludności oraz ogólnych osiągnięć naszych na Śląsku po wyzwoleniu.

Zagadnieniem wielokrotnie roztrząsanym w literaturze lat 1945—49 odnośnie do Śląska jest sprawa przymusowego wciągania Polaków na listę narodową na Śląsku w ramach akcji całkowitej germanizacji ziem włączonych do Rzeszy. Jest to sprawa zasadnicza dla całej historii okupacji i dlatego była wielokrotnie poruszana zarówno w prasie śląskiej powojennej, jak i w opracowaniach specjalnych. Poza tym akcją „Volkslisty“ przygotował spis ludności przeprowadzony z końcem 1939 r. i związane z nim zaopatrzenie tej ludności w dowody osobiste (akcja tzw. przez ludność „palcówki“). Sprawa ta nie jest jeszcze całkowicie opracowana z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego<sup>166</sup>. Zagadnieniem „Volkslisty“ zajął się w sensie ogólniejszym Z. Izdebski<sup>167</sup> w pokaźnych rozmiarów rozprawie wydanej już w r. 1946. Po nim dopełnił dane nowymi materiałami w krótkim artykule Wł. Oszelda<sup>168</sup> podając całą literaturę

<sup>162</sup> Watykan i plebiscyt na Górnym Śląsku. Sprawy Międzynarodowe. R. V. 1952, nr 1.

<sup>163</sup> M. Tobiasz, Wojciech Korfanty. Odrodzenie narodowe i polityczne Śląska. Katowice 1947.

<sup>164</sup> P. Dubiel, Konrad Piecuch z Potępy, śląski patriota rewolucjonista. Przegl. Zach. R. VIII, 1952, nr 1—2.

<sup>165</sup> Z. Hierowski, Robotniczy poeta powstań górnośląskich w 25-tą rocznicę śmierci (1886—1923). Komunikat Inst. Śl. Seria 7, nr 14. Katowice 1948.

<sup>166</sup> W. Merczyński, Problem tzw. „palcówki“ na Śląsku Cieszyńskim. Przegl. Zach. R. V, 1949, nr 9—10.

<sup>167</sup> Niemiecka lista narodowa na Górnym Śląsku. Katowice 1946. Pamiętnik Instytutu Śląskiego, ser. 2, nr 3.

<sup>168</sup> W. Oszelda, „Volkslista“ na Śląsku. Przegl. Zach. R. IV, 1948, nr 5.

przedmiotu. Kwestia „listy narodowej“ przewija się i w innych opracowaniach: K. Popiołka „Śląsk w oczach Gestapo“<sup>169</sup> i A. Targa „Śląsk w okresie okupacji niemieckiej 1939—1945“<sup>170</sup>. Obie książki podają sensacyjne szczegóły metod terroru nazistów w czasie wojny. Przymusowej służby Polaków z Górnego Śląska w armii hitlerowskiej dotyczy artykuł E. Serwańskiego<sup>171</sup>. Poza tym wymienić należy takie prace, jak T. Laskiewicza i F. Rymowicz „Gliwice, Zabrze, Bytom w okresie lat 1921—1939 pod względem gospodarczym i przemysłowym“<sup>172</sup>, gdzie jest mowa o nasileniu terroru hitlerowskiego przed przygotowaniem agresji na Polskę, oraz: „Zza kulis kapitalistycznej zмовy niemiecko-amerykańskiej na G. Śląsku (materiały)“, odnoszącą się do II wojny światowej<sup>173</sup>. Inny artykuł E. Serwańskiego dotyczy sprawy języka polskiego na Śląsku w czasie okupacji<sup>174</sup>. Całokształt dziejów Śląska pod okupacją nie został jeszcze opracowany gruntownie, prócz ważnych fragmentarycznych zagadnień, w każdym jednak razie czasy te już dziś pochwalić się mogą większą ilością prac przygotowawczych od innych okresów.

Pozostaje do omowienia obfita literatura dotycząca dziejów kultury i oświaty Śląska, w tym specjalnie Uniwersytetu Wrocławskiego, szkolnictwa, kontaktów kulturalnych Polski ze Śląskiem w okresie kapitalizmu. Po uprzystępnieniu i pewnym uporządkowaniu archiwów historycy co prędzej przystąpili do badań i poszukiwań również w tej dziedzinie. Stąd w wyniku mamy bardzo wiele drobnych, przyczynkarskich studiów, a nieliczne na razie prace ogólniejsze dla całokształtu rozwoju kultury Śląska w przeszłości.

Wymienić tu należy dotyczącą okresu od połowy XIX w. oraz XX w. pracę W. Szewczyka „Śląski trud literacki“<sup>175</sup>, rzecz o pisarzach i poetach śląskich, dalej — pracę poświęconą specjalnie czasopiśmiennictwu na Śląsku (1845—1921)<sup>176</sup>, w której jest wiele materiału ważnego dla historyka, ze względu na to, że prasa i piśmiennictwo odgrywały dużą rolę w okresie „odrodzenia narodowego“ Śląska. Ważnym uzupełnieniem zarysu dziejów piśmiennictwa na Śląsku jest osobne opracowanie H. Syski: „Od «Kmiotka» do «Zarania». Dla dopełnienia wiadomości o prasie śląskiej warto wspomnieć o drobnym przyczynku St. Pietraszka o „Telegrafii górno-śląskim“<sup>178</sup>.

O ile w okresie feudalizmu zaznacza swą szeroką działalność kulturalną szereg ludzi, którzy wyszli z różnych miast i miasteczek śląskich — w czasach pełnego rozwoju kapitalizmu, uwaga badacza skupia się na środowisku wrocławskim i tamtejszym uniwersytecie oraz szkołach. Mimo silnie postępującej germanizacji kontakty pewnych ośrodków z Polską i Polakami

<sup>169</sup> Katowice 1948. Wyd. Instytutu Śląskiego.

<sup>170</sup> Poznań 1946. Wydawnictwo Zachodnie.

<sup>171</sup> Przegląd Zachodni. R. X, 1954, nr 3—4.

<sup>172</sup> Katowice 1947. Biblioteka Zarania Śląskiego, nr 11.

<sup>173</sup> Strażnica Zachodnia. R. XVIII, 1949, nr 1—2.

<sup>174</sup> Przegląd Zachodni. R. IX, nr 1—3.

<sup>175</sup> Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk, t. II, 1948; wydane również osobno. Wrocław—Warszawa 1946.

<sup>176</sup> W. Florian, Czasopiśmiennictwo polskie na ziemiach śląskich w okresie walki o narodowość (1845—1921). Dolny Śląsk, j. w.

<sup>177</sup> Warszawa 1949. Wydawnictwo Ludowe.

<sup>178</sup> Sobótka. R. VII, 1952.

są jeszcze bardzo żywe: na ulicach Wrocławia mówiono wiele po polsku jeszcze w początkach XIX w.<sup>179</sup>. Tym polskim skupiskom we Wrocławiu, w szczególności wokół środowiska uniwersyteckiego, poświęcono sporo artykułów w latach 1945—49<sup>180</sup>. Rolę Polaków w Uniwersytecie Wrocławskim oraz jego znaczenie w przeszłości i teraźniejszości omówił H. Barycz<sup>181</sup>. O grupie polskiej młodzieży akademickiej we Wrocławiu w latach 1858—63, przed powstaniem styczniowym, skreślił H. Barycz szkic interesujący<sup>182</sup>. Dłuższy czas, bo przeszło pół wieku, utrzymywały się we Wrocławiu grupy górnośląskie jako stowarzyszenia akademickie: poświęcił im większą pracę T. Szymiczek, znaną na razie ze streszczenia<sup>183</sup>. Inny ciekawy przyczynek do stosunków środowiska uniwersyteckiego wrocławskiego z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie u schyłku XIX w. omówił J. Hulewicz<sup>184</sup>. Polonią wrocławską w okresie międzywojennym 1918—1939 zajął się Fr. Jankowski<sup>185</sup>. Czasów współczesnych, po 1945 r. dotyczą dwa artykuły będące podsumowaniem działalności naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego w 1946 i 1953 r.<sup>186</sup>, nie licząc stałych korespondencji zamieszczanych w Przeglądzie Zachodnim, informujących o życiu i działalności naukowej uniwersyteckiego ośrodka naukowego, i bardzo liczne artykuły w prasie bieżącej śląskiej.

Badania nad działalnością i znaczeniem uniwersyteckiego środowiska naukowego były prowadzone w kilku działach, w zależności od odnalezionych materiałów. Archiwa wrocławskie dostarczyły niezwykle cennych danych do dziejów książki i drukarstwa śląskiego, odnalazły się częściowo księgozbiory bibliofilów z XIX w., utrzymujących kontakty z uczonymi i pisarzami z Polski, zarówno Polaków jak i Niemców, którzy współdziałali z polskimi naukowcami. I tak pisano o Władysławie Nehringu<sup>187</sup>, uczonym i kolekcjonerze, o bibliotece Rehdigera przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu i znajdującym się w niej zbiorze specjalnym genealogicznym Senitza i Fuersta dał informacje A. Dereń<sup>188</sup>, o księgozbiorze Daniela Vogla — M. Walter<sup>189</sup>. Przedmiotem studiów były wybitniejsze osobistości wśród uczonych niemieckich interesujących się Polską i Polakami: Ryszard Roepell historyk<sup>190</sup>, Jan Mikołaj Fritz<sup>191</sup>.

<sup>179</sup> Szkice z dziejów Śląska, s. 234—266.

<sup>180</sup> E. Maleczyńska, Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia, 1946.

<sup>181</sup> Rola Polaków w Uniwersytecie Wrocławskim, Wrocław 1946 oraz Uniwersytet Wrocławski w przeszłości i teraźniejszości, Katowice 1946. Wyd. Instytutu Śl.

<sup>182</sup> Sobótka. R. I, 1946.

<sup>183</sup> Sprawozdania z posiedzeń PAU, 1951, t. LII, nr 10, s. 957—960.

<sup>184</sup> Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>185</sup> Tamże. R. I, 1946, s. 226—235.

<sup>186</sup> T. Mikulski, Nauka polska nad Odrą, Przegl. Zach. R. II, 1946, i S. Kulczyński, Uniwersytet Wrocławski im. Bolesława Bieruta, Zeszyty Wrocławskie. R. VI, 1952, nr 2.

<sup>187</sup> T. Mikulski, Z papierów Wład. Nehringa. Sobótka. R. II, 1947; tegoż autora bibliograficzne dane o Nehringu. Sobótka. R. I, 1946, s. 268—274 i W. Hahn, Wład. Nehring w ostatnich latach życia (tamże).

<sup>188</sup> Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>189</sup> Sobótka. R. II, 1947.

<sup>190</sup> Przegl. Zach. R. IX, 1953, nr 1—3, art. A. Knota.

<sup>191</sup> W. Roszkowska, Z dziejów polsko-niemieckich stosunków kulturalnych w XIX w. Przegl. Zach. R. VIII, 1952, nr 11—12.

O styczności z Wrocławiem i środowiskiem wrocławskim J. I. Kraszewskiego i I. Chrzanowskiego pisali T. Mikulski<sup>192</sup> i Wł. Czaplinski<sup>193</sup>. O studiach wrocławskich J. Lompy pisał H. Barycz<sup>194</sup>, Jerzemu Tresce, chłopu spod Wrocławia, poświęciła artykuł B. Samitowska<sup>195</sup>.

Dużo pracy włożyli historycy w rozprawy poświęcone dziejom książki na Śląsku i ważniejszym zespołom bibliotecznym. Tu należy wymienić zbiorową pracę Br. Kocowskiego, M. Burbianki i K. Głombiowskiego<sup>196</sup>, poświęconą nie tylko wrocławskim zbiorom, ale i bibliotece w Nysie. S. J. Pietraszko znalazł polonica rękopiśmienne w klasztorze w Trzebnicy<sup>197</sup>. Ważną rolę drukarzy i drukarstwa w dziejach kultury Śląska opisał obszernie i wyczerpująco Br. Kocowski<sup>198</sup>. M. Burbianka zajęła się handlem księgarskim wrocławskim do połowy XVIII w.<sup>199</sup> i pracowniami introligatorskimi wrocławskimi z połowy XVI w.<sup>200</sup>, po których pozostało sporo opraw świadczących o wysokim poziomie produkcji artystycznej. W miarę porządkowania zespołów archiwalnych ujawniają się nowe szczegóły, choć drobne, lecz ważne dla obrazu kultury Śląska i jej związku z polskością.

Poza konkretną tematyką związaną bądź z piśmiennictwem na Śląsku, bądź z zagadnieniami biblioznawstwa i bibliofilstwa śląskiego, pozostają luźne zagadnienia, np. A. Galosa opracowanie śląskich pielgrzymek do Częstochowy w XVIII w.<sup>201</sup>, które obchodzono jeszcze w następnym stuleciu. Pielgrzymki te bardzo wybitnie wiązały lud śląski z ludnością terenów polskich. Jedna rozprawa poświęcona jest stosunkom kulturalnym Polaków i Czechów na Śląsku za Olzą<sup>202</sup>.

Przy zagadnieniach życia kulturalnego Śląska nie zaniedbano opracowania szkolnictwa jako jednego z elementów bardzo silnie związanych z kwestią polskości na Śląsku i sprawami walki o język polski. Toteż nowe dwa studia K. Orzechowskiego dotyczące okresu międzywojennego<sup>203</sup> wydobyły na światło dzienne przyczyny zaniku szkół polskich i języka polskiego w szkołach mniejszościowych w niemieckiej części Górnego Śląska. Rewelacyjnym wynikiem badań Orzechowskiego jest stwierdzenie, że Polaków zmuszano do rezygnacji z praw do polskiej szkoły, a droga „asymilacji“, zastrzeżona przepisami prawnymi, prowadziła wprost do germanizacji mniejszości polskiej. Oto Konwencja

<sup>192</sup> Z korespondencji Kraszewskiego (listy wrocławskie 1862—1885). *Przegl. Zach. R. VI, 1950, nr 7—8.*

<sup>193</sup> Ignacy Chrzanowski na studiach we Wrocławiu. *Śląsk. R. I, 1946, nr 5—6.*

<sup>194</sup> *Przegl. Zach. R. VII, 1951, nr 11—12.* <sup>195</sup> Tamże. *R. VI, 1950, nr 7—8.*

<sup>196</sup> Z dziejów książki na Śląsku, Wrocław 1953. *Prace Wrocł. Tow. Nauk., ser. A, nr 52.* Osobno wydano jako odbitkę B. Kocowskiego, *Śląskie studia inkunabulistyczne.* Wrocław 1953.

<sup>197</sup> S. J. Pietraszko, Nieznane polonica rękopiśmienne w Trzebnicy. *Przegl. Zach. R. VII, 1951, nr 11—12.*

<sup>198</sup> Zarys dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku. *Sobótka. R. II, 1947, i odb. 1948.* <sup>199</sup> *Sobótka. R. IV, 1949.*

<sup>200</sup> *Przegląd Zachodni. R. VIII, 1951, nr 11—12.* Dwaj introligatorzy wrocławscy z pierwszej poł. XVI wieku.

<sup>201</sup> *Sobótka. R. III, 1948, półr. II.*

<sup>202</sup> Artykuł W. Merczyńskiego. *Przegl. Zach. R. VI, 1950, nr 3—4.*

<sup>203</sup> Zagadnienie asymilacji mniejszości na tle szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku. *Przegl. Zach. R. V, 1949, nr 5—6, i Nauczycielstwo szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku. Tamże. R. VI, 1950, nr 7—8.*

Genewska, która zawierała przepisy o ochronie mniejszości po I wojnie światowej, stworzyła właśnie na Górnym Śląsku warunki sprzyjające szybkiemu wynaradawianiu Polaków. I choć zasada „asymilacji“ została usunięta z przepisów dotyczących mniejszości narodowych, niemniej na skutek skoncentrowanego ataku na polskie szkolnictwo górno-śląskie traciło ono coraz bardziej na liczebności. Tak zatem sprawy szkolnictwa górno-śląskiego, które przeważnie dawniejsza literatura traktowała w związku z wybitnymi jednostkami broniącymi szkoły polskiej przed wynaradowieniem, teraz zostały przesunięte na inne podstawy badania. Badania te prowadził dalej J. Popkiewicz, pisząc o genezie gimnazjum bytomskiego<sup>204</sup>. Można też jeszcze przytoczyć kilka innych pozycji do dziejów szkolnictwa, chociażby Grobelnego studium o szkołach w Cieszyńskim w XVIII w.<sup>205</sup>. M. Chamsówny przytoczył do organizacji studentów polskich w Pruszkowie na Opolszczyźnie w drugiej połowie XIX w.<sup>206</sup>. Współczesne szkolnictwo powszechne w województwie śląsko-dąbrowskim 1945—1948 objął w artykule sprawozdawczym J. Borek<sup>207</sup>. Jak wynika z powyższego zestawienia, w zakresie szkolnictwa jest bardzo dużo zagadnień do opracowania, a nowe, wciąż odnajdywane materiały mogą jeszcze przynieść rewelacyjne wyniki. Tymczasem literatura historyczna pierwszych lat powojennych zajmowała się w przeważnej mierze życiorysami ludzi, którzy zasłużyli się w walce o szkołę polską z presją germanizacyjną władz pruskich.

Życiorysów Ślązaków związanych z rozwojem polskiego życia kulturalnego mamy cały szereg. Szczególnie powtarzającym się tematem jest życie oraz działalność J. S. Bandtkiego, następnie J. Lompy. Zaraz po wojnie wydano Bandtkiego „Wiadomości o języku polskim na Śląsku i o polskich Ślązakach“ z 1821 r.<sup>208</sup>. Bandtkiem i jego rolą w rozwoju kultury zajął się H. Barycz<sup>209</sup>, pobytem Bandtkiego w Krakowie na stanowisku dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej — K. Lewicki<sup>210</sup>. Do Józefa Lompy mamy aż 6 opracowań dotyczących życia i działalności (nie licząc artykułów w prasie), najobszerniejsze R. Ender<sup>211</sup> i K. Gołby<sup>212</sup>, ponadto wiadomość o dykcyonarzyku geograficznym Lompy<sup>213</sup>. Sporo życiorysów Ślązaków z drugiej połowy XIX w. zamieścił w swoich pracach M. Tobiasz. Pisano ponadto o J. Kuderze, śląskim historyku<sup>214</sup>, Aleksandrze Bronikowskim<sup>215</sup>, Konstantym Ćwierku, pisarzu sosnowieckim<sup>216</sup>, Jerzym Badurze<sup>217</sup>.

<sup>204</sup> Przegląd Zachodni. R. V, 1949, nr 5—6.      <sup>205</sup> Sobótka. R. VI, 1951 (druk 1952).

<sup>206</sup> Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>207</sup> Strażnica Zachodnia. R. XVIII, 1949, nr 6, s. 150—151.

<sup>208</sup> Z pierwodruku wyd. B. Olszewicz. Wrocław 1945.

<sup>209</sup> Katowice 1948.      <sup>210</sup> Sobótka. R. V, 1950. Wrocław 1951.

<sup>211</sup> Józef Lompa, Zarys biograficzny. Katowice 1947. Instytut Śląski.

<sup>212</sup> Lompa. Katowice 1947. Inst. Śl.

<sup>213</sup> A. Rombowski, Józefa Lompy dykcyonarzyk geograficzny. Sobótka. R. III, 1948, półr. II, z. 1—2.

<sup>214</sup> J. Lewański, Ks. Jan Kudera, Pamiętnik Literacki. R. XXXVI, 1946.

<sup>215</sup> W. Wiewiórowa, Aleksander Bronikowski, Polak piszący po niemiecku. Przegl. Zach. R. VIII, nr 11—12.

<sup>216</sup> J. Lewański, Konstanty Ćwierk, dziennikarz i pisarz sosnowiecki. Zranie Śląskie. R. XVI, 1945, s. 31—5.

<sup>217</sup> W. Roszkowska, Międzyborskie lata Jerzego Badury w świetle akt archiwalnych. Przegl. Zach. R. VI, 1950, nr 7—8.

8. *Budowa podstaw socjalizmu*. Tematyka do dziejów Śląska po wyzwoleniu spod jarzma hitlerowskiego i w dziesięcioleciu Polski Ludowej uzależniona była w dużej mierze od aktualnych potrzeb. Na pierwszym etapie pisano wiele o związkach Dolnego Śląska z Polską, o miejscowej ludności polskiej, o pracach i wysiłkach przy zagospodarowaniu tych ziem po 1945<sup>218</sup>. Sporo pozycji ma charakter popularnohistoryczny, przy czym widać szczególnie zainteresowanie niektórymi ważniejszymi problemami, np. demograficznym. Zagadnieniem osadnictwa miejskiego Ziem Odzyskanych zajął się A. Grodek<sup>219</sup>, M. Suboczowa<sup>220</sup>, A. Targ pisał o ludności rodzimej Ziem Odzyskanych<sup>221</sup>. Zestawiano też podsumowania wyników pracy i gospodarki na Śląsku po zniszczeniach minionej wojny<sup>222</sup>, publikowano fragmenty pamiętników z pierwszych lat powojennych ilustrujące wysiłki ludności i prace nad odbudową<sup>223</sup>. Niektóre z tych pozycji mają dla nas, dziś, po 10 latach, „historyczne” znaczenie. Ponieważ dzieje Dolnego Śląska były o wiele mniej znane niż Górnego, przeto większość prac miała zaspokoić potrzeby wiedzy o Dolnym Śląsku. W tomie II wydawnictwa Instytutu Zachodniego „Dolny Śląsk” znajduje też czytelnik wszelkiego rodzaju informacje o życiu współczesnym, jego rozbudowie, osiągnięciach pierwszych lat powojennych, włączone do całokształtu dziejów tej starej piastowskiej ziemi. Natomiast jedynymi pozycjami ujmującymi całokształt rozwoju ziemi śląskiej w dziesięcioleciu Polski Ludowej po 1953 r. wraz z zagadnieniami kulturalnymi, gospodarczymi, demograficznymi, politycznymi itd. są: praca E. Osmańczyka „Śląsk w Polsce Ludowej”<sup>224</sup>, oraz tegoż autora referat i dyskusja nad referatem w ostatnim dniu Konferencji Śląskiej. Częściowo do tego samego zagadnienia nawiązują końcowe rozdziały książki St. Ziembę<sup>225</sup> traktujące o dziejach najnowszych Stalinogrodu. Poza tym niesposób ująć w krótkim szkicu pozycji, które napisano o czasach współczesnych i dorobku dziesięciolecia, bądź w prasie, bądź jako książki o charakterze popularnym. Warto jeszcze zwrócić uwagę na bardzo cenną pozycję do dziejów produkcji górnio-śląskich kopalń węgla, w znacznej części poświęconą okresowi dziesięciolecia Polski Ludowej<sup>226</sup>.

<sup>218</sup> K. Sosnowski, Polska wraca na Dolny Śląsk. Przgl. Zach. R. III, 1947, nr 4. Odzyskane ziemie, odzyskani ludzie. Z współczesnych zagadnień Ziem Odzyskanych. Poznań 1946. Wydawnictwo Zachodnie.

<sup>219</sup> Przegład Zachodni. R. I, 1945, s. 27—38.

<sup>220</sup> Ludność Dolnego Śląska. Komunikat Instytutu Śląskiego, 1948, ser. 7, nr 18.

<sup>221</sup> Polska ludność rodzima na Ziemach Odzyskanych. Przgl. Zach. R. III, 1947, nr 6.

<sup>222</sup> Śląsk Dolny w drugą rocznicę powrotu do Polski 1945—1947. Pod red. S. Kuczyńskiego. Wrocław. Wydał Śląski Zespół Wydawn. Kultura i Sztuka, VII, 1948.

<sup>223</sup> Por. wyjątki z pamiętników z lat 1945—1948 W. Kani, B. Dyndy i T. Szalaka publikowane w Sobótce. R. VII, 1952.

<sup>224</sup> Wyd. Warszawa 1953 r. Dużo materiału zawiera również referat E. Osmańczyka na Konferencji Śląskiej i dyskusja wyd. w t. II Konferencji.

<sup>225</sup> St. Ziembę, Od Katowic do Stalinogrodu. Wyd. II, Kraków (1953).

<sup>226</sup> M. Zakrzewski, Polski przemysł węglowy po drugiej wojnie światowej. Przgl. Zach. R. V, 1949, nr 1—2 i 3—4. Jest to rozprawa bardzo gruntowna, oparta na materiale statystycznym, w której autor ujmuje rozwój kopalń węgla i znaczenie węgla na rynku wewnętrznym Polski od 1936, jako też w eksporcie. W drugiej części rozprawy jest mowa o wzroście uprzemysłowienia Polski Ludowej dzięki posiadanym kopalniom, o inwestycjach w kopalniach, zagadnieniach eksportu.

## c) Opracowania ogólne o tematyce śląskiej

Przechodząc do omówienia prac ogólniejszych o tematyce śląskiej przekraczających swym zakresem poszczególne okresy dziejów, stwierdzić trzeba, że problematyka tych prac podjęta przez historyków w latach powojennych skupia się koło następujących tematów: zagadnienie kolonizacji średniowiecznej miast śląskich, handlu miast śląskich, wreszcie zagadnień kulturalnych.

Przebiegiem zachodniej granicy Śląska jako wczesnej granicy plemiennej, a potem granicy czasów piastowskich zajmowało się kilku autorów, i to w różnych latach, rzecz bowiem wymagała dłuższych studiów. W r. 1948 autorka niniejszego artykułu, na gruncie obszernej literatury niemieckiej do dziejów G. Łużyc, mało u nas znanej, zajęła się szczegółowym udowodnieniem dawności i trwałości naszej granicy na Nysie i odchyleniami od tej granicy aż do początku czasów nowożytnych<sup>227</sup>.

Studium postępów germanizacji i zagrożenia Dolnego Śląska, w szczególności lewego brzegu Odry, przeprowadził Z. Kaczmarczyk<sup>228</sup>, postulując już jednak w przyszłości zbadanie roli stosunków społecznych, rozwoju przemysłu i górnictwa w cofaniu się i ubożeniu polskiego elementu na Dolnym Śląsku a jego trwałości na Śląsku Górnym. O kolonizacji w dobie rozkwitu a następnie rozkładu feudalizmu pisano poza tym parokrotnie: w pierwszej pracy „Dolny Śląsk“, wydanej przez Instytut Zachodni i w zbiorowej monografii „Dolny Śląsk“ t. II<sup>229</sup>, gdzie historyk znajdzie większy artykuł S. Ingłota „Wieś i chłop śląski na przestrzeni wieków“. Jest tu po raz pierwszy obok kolonizacji rozpatrzona ramowo sprawa położenia chłopstwa w ciągu wieków, rozwarstwienie wsi śląskiej, kwestia poddaństwa, ustrój rolny, szczególnie dla czasów od XVII—XIX w. — sprawa uwłaszczenia pod rządami pruskimi itd. Były to zaczątki badań w literaturze powojennej polskiej, dopiero w ostatnich latach silniej rozbudowane (p. wyżej).

Zainteresowania zagadnieniem handlu średniowiecznego Śląska, bądź w odniesieniu do Polski — bądź też w związku z rozwojem rynku wewnętrznego, były w ostatnich latach stosunkowo słabe. Przyczyną było częściowo dokładne przepracowanie faktograficzne tego tematu dla okresu feudalizmu w latach międzywojennych i dawniej, częściowo inne pilniejsze zadania, jak dzieje wsi śląskiej. Wskutek tego nie są jeszcze opracowane problemy rozwoju rynku wewnętrznego na Śląsku ani wpływu rynku handlowego śląskiego na polski. Poza opracowaniem handlu Wrocławia przy dziejach tego miasta zanotować warto niektóre prace czy mniejsze rozprawy dotyczące zagadnień handlu śląskiego. Przede wszystkim wspomnieć należy pracę J. Nowakowej „Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV w.“<sup>230</sup>, korygującą przy temacie na ogół dość znanym różne

<sup>227</sup> K. Pieradzka, Historyczny rozwój zachodniej granicy Dolnego Śląska do początku czasów nowożytnych. *Przegl. Zach. R.* IV, 1948, nr 7—8.

<sup>228</sup> Problem germanizacji Śląska w świetle nowych badań. *Przegl. Zach. R.* III, 1947, nr 11—12, z mapą.

<sup>229</sup> *Oblicze Ziemi Odzyskanych.*

<sup>230</sup> *Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, seria A, nr 43. Wrocław 1951 i mapa.



dawniejsze niedociągnięcia i błędy. Rozwój dróg handlowych Śląska, początki komór i ich zagęszczenie zostały wyczerpująco potraktowane, tak iż pozycja ta stała się niezbędną dla każdego badacza stosunków na średniowiecznym Śląsku. Dalsza tematyka dotycząca handlu jest dość rozbita: fragment pt. „Związki handlowe Łużyc ze Śląskiem w dawnych wiekach”<sup>231</sup> opracowała autorka niniejszego artykułu, zwracając uwagę na nie uwzględnianie dotąd w literaturze znaczenie przejściowego terytorium łużyckiego dla handlu śląskiego aż do XVIII w., na rolę Zgorzelca w stosunku do Wrocławia i udział ubogiej ludności łużyckiej i śląskiej aż do XVIII w. w wielkich obrotach handlowych kupców niemieckich.

W pierwszych latach powojennych została opracowana książka, traktująca o polityce gospodarczej Prus i Niemiec na Śląsku w latach 1740—1945<sup>232</sup>. Autor kładzie nacisk na szkodliwą dla Śląska politykę Prus, potem III Rzeszy, upośledzenie gospodarcze Śląska, aby nie konkurował z rozwijającymi się ośrodkami wielkiego przemysłu w Westfalii i Nadrenii — na nędzę i wyzysk górników śląskich itd. Dziś mamy te badania o wiele dalej posunięte, i to od strony bazy gospodarczo-społecznej, a nie tylko od strony polityki rządu pruskiego, którą się autor głównie zajmuje. (Również duża część materiału źródłowego nie była znana autorowi). Mimo że praca K o k o t a jest już dziś przestarzała, jednak konkluzje jej są nadal aktualne. Ostateczny bowiem wniosek dociekań autora brzmi, że układ poczdamski przysądający Polsce całość Śląska był jedynie sprawiedliwy, gdyż tylko w związku z Polską Śląsk może się należycie gospodarczo rozwinąć.

Co do zagadnień ustrojowych, to w tym zakresie mamy tylko jedną pracę, będącą pierwszą próbą przedstawienia historii ustroju Śląska w ścisłym związku z jego losami politycznymi<sup>233</sup>. W sześciu rozdziałach ujmuje St. S r e n i o w s k i ustrój Śląska w okresie słowiańskim, polskim, śląskim, czeskim, austriackim i pruskim (z podziałem na Śląsk austriacki i Śląsk pruski, gdzie rozwijały się zupełnie odmienne formy ustrojowe). Całość stanowi ze względu na materiał faktograficzny dobre kompendium dla historyków zajmujących się stosunkiem Śląska do państw ościennych. Książce brak jednak jeszcze właściwego ujęcia metodologicznego, ustrój Śląska potraktowany jest w zupełnym oderwaniu od bazy gospodarczej i przemian społecznych.

Nie znajdują natomiast szerszego oddźwięku w dzisiejszych zainteresowaniach Śląskiem dzieje Kościoła na tym terenie, toteż mamy do zanotowania tu tylko jedną pozycję bibliograficzną Z. W o j c i e c h o w s k i e g o<sup>234</sup> i jedną wznowioną pracę T. S i l n i c k i e g o<sup>235</sup>.

Najpełniejszy obraz rozwoju stosunków kulturalnych Śląska od średniowiecza po drugą połowę XIX w. daje praca H. B a r y c z a : „Ślązacy w polskiej

<sup>231</sup> Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>232</sup> J. K o k o t, *Polityka gospodarcza Prus i Niemiec 1740—1945*. Wydawnictwo Zachodnie. Poznań 1948.

<sup>233</sup> S. S r e n i o w s k i, *Historia ustroju Śląska*. Katowice 1948. Pamiętnik Instytutu Śląskiego, ser. II, nr 14.

<sup>234</sup> Gniezno i Wrocław. *Zycie i Myśl*. R. II. Poznań 1951, nr 1—2, s. 1—14, daje historię związku biskupstwa wrocławskiego z Gnieznom od wczesnego feudalizmu do czasów dzisiejszych.

<sup>235</sup> *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, wyd. PAX. Warszawa 1954. *Reedycja Historii Śląska*, t. III, wyd. PAU. Kraków 1933.

kulturze umysłowej na tle polsko-śląskich związków duchowych w przeszłości“<sup>236</sup>. Jak widać ze sformułowania tematu, rzecz dotyczy stosunków kulturalnych Śląska z Polską i odwrotnie. Autor znajduje znaczne uzależnienie tych stosunków od kształtowania się sytuacji politycznej i wedle tego kryterium dzieli rozwój kultury Śląska na cztery okresy. Czasy rozwoju Śląska w związku z Polską (do oderwania Śląska w XIV w.) zaznaczają się przodującą rolą Śląska w kulturze polskiej. W okresie do połowy XVI w. Śląsk ciąży ku Polsce i znajduje się pod jej przemożnym wpływem. Potem następuje okres regresji i upadku życia umysłowego Śląska przez XVIII w., szczególnie pogłębiający się pod koniec stulecia i znów powolne włączanie się Śląska do polskiego życia kulturalnego od połowy XIX w. Ten ostatni jednak okres Barycz traktuje dość pobieżnie. Każdy z tych okresów reprezentują inni ludzie: uczeni, pisarze, w XVI w. humaniści — a przez parę stuleci tym silnym środowiskiem naukowym przyciągającym ludzi ze Śląska jest Uniwersytet Jagielloński. Toteż mowa w artykule głównie o ludziach w każdym z tych okresów: krótkie życiorysy i charakterystyki działalności ludzi (Ślązaków w Polsce, Polaków na Śląsku) ciągnęli studenci Ślązacy od XV w., wielu profesorów śląskiego pochodzenia tu rozpoczynało swą karierę i tu wykładało przez całe życie, niejednen Ślązak pełnił służbę dyplomatyczną i posłował za granicę, reprezentując Polskę. W gruntownej, wyczerpującej rozprawie H. Barycza, jak widać z tytułu, związki kulturalne Śląska z Polską zostały przedstawione w nawiązaniu do biografii ludzi, do oceny środowisk wzajemnie na siebie oddziałujących. Rozprawa zawiera całokształt śląskiej kultury umysłowej, szkolnictwo itd. aż do czasów współczesnych. W szerokiej mierze traktowane jest znaczenie Uniwersytetu Krakowskiego jako ośrodka kształcenia scholarów śląskich oraz centrum naukowego, z którego działali wybitni Ślązacy, uczeni i profesorowie tegoż uniwersytetu<sup>237</sup>. Jest to najgruntowniejsze do chwili obecnej ujęcie zagadnień nauki i rozwoju kultury umysłowej Śląska po okres międzywojenny, chociaż ma ono dziś już przede wszystkim wartość faktograficzną. Pod innym znów aspektem traktuje zagadnienie kulturalne Śląska praca „Dolny Śląsk“, wydawnictwo Instytutu Zachodniego, zbierając dowody polskości Śląska i łączność z Polską kultury ludowej Śląska.

Problemy szkolnictwa polskiego na Śląsku poprzez całokształt dziejów opracowała E. Maleczyńska w obszernym artykule: „Tradycje szkoły polskiej na Śląsku na tle walki o narodowość“<sup>238</sup>. W pierwszych latach powojennych E. Maleczyńska wydała interesujący szkic „Polskie tradycje naukowe i uniwersyteckie Wrocławia“<sup>239</sup>, w którym omawia rolę środowiska naukowego wrocławskiego i udział w nim Polaków, użycie języka polskiego wśród biedniejszych warstw ludności wrocławskiej itd. Wspomniany syntetyczny zarys dziejów szkolnictwa pt. „Tradycje szkoły polskiej na Śląsku na

<sup>236</sup> Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk, t. II, s. 499—617.

<sup>237</sup> Spośród filozofów średniowiecznych śląskiego pochodzenia, profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, doczekał się opracowania Jan z Głogowa (1468—1507). Por. ks. A. U s o w i c z, Traktaty Jana z Głogowa jako wyraz kultury średniowiecznej. Nasza Przyszłość 1948, t. IV, s. 125—136.

<sup>238</sup> Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk, T. II, s. 393—452.

<sup>239</sup> Polski Śląsk, ser. II, 3. Wrocław 1946.

tle walki o narodowość“ obejmuje historię szkół od rozkwitu feudalizmu po czasy międzywojenne i traktuje przy tej okazji obszernie sprawy walki o język polski w szkole śląskiej. Autorka scharakteryzowała dobitnie okres upadku szkolnictwa w pierwszej połowie XVIII w. i reformę fryderycjańską, która miała w szybkim tempie zgermanizować Ślązaków poprzez szkołę i wprowadzenie przymusowej nauki języka niemieckiego. Krótko i zwięźle przedstawiono tu rolę szkoły polskiej w walce z niemczyzną i jej znaczenie w odrodzeniu narodowym Śląska. Jak każdy z tematów w historii nowożytnej i najnowszej Śląska, kwestie szkolnictwa w łączności z prawami mniejszości narodowej śląskiej wymagały znacznego pogłębienia, które było uwarunkowane dotarciem do archiwaliów niemieckich, do tajnych rozporządzeń dotyczących mniejszości polskiej. Nauczycielstwo było tym czynnikiem podstawowym (obok duchowieństwa), który w myśl wskazań rządu miał decydować o germanizowaniu polskich dzieci, przy czym otoczenie domowe nie zawsze mogło skutecznie przeciwdziałać silnym wpływom szkoły niemieckiej.

Jak widać z powyższego ujęcia, zagadnienia kultury śląskiej są utrzymane jeszcze prawie całkowicie w duchu nauki burżuazyjnej.

W zakresie monografii miast śląskich raczej niewiele napisano w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. Różne są przyczyny tego zjawiska: wprawdzie konieczność szybkiego przepracowania innych tematów, następnie znaczne zniszczenie archiwów wrocławskich, w których były nagromadzone archiwalia miast prowincjonalnych, dalej porządkowanie ocalałych zasobów archiwalnych, co nie pozwoliło jeszcze zająć się szczegółowiej tą tematyką.

W osobnym opracowaniu miast dolno-śląskich „Średniowieczne miasta śląskie i rola w nich czynnika polskiego“, jako też w zbiorowym opracowaniu „Dolnego Śląska“, wydanym przez Instytut Zachodni, miastom śląskim poświęcono dużo uwagi, zbierając wyniki dotychczasowych badań naukowych<sup>240</sup>.

Krótkie opisy dziejów i zabytków Opola wydali: St. Ma k o s z w 1947 r. dla najpilniejszych potrzeb miejscowych i R. H o r o s z k i e w i c z<sup>241</sup>.

Badania historyków skupiły się w pierwszym rzędzie nad dziejami Wrocławia w a. Wrocław, największe miasto Śląska, był szczególnie przedmiotem studiów okresu dziesięciolecia. Każde większe opracowanie z dziejów Śląska zawiera niemal osobny rozdział o Wrocławiu, poza tym na plan pierwszy wysuwa się praca K. M a l e c z y ń s k i e g o „Dzieje Wrocławia“ cz. I do roku 1526<sup>242</sup>. Choć autor podzielił tradycyjnie materiał zawarty w tej monografii wedle wypadków politycznych i osobno potraktował tylko dzieje miasta przedlokacyjnego, lokacje, handel i dzieje wewnętrzne Wrocławia w latach 1241—1327, to jednak historyk znajduje tu dość szeroko potraktowane i finanse, i gospodarkę miasta, i sprawy walk społecznych, w szczególności słynnego buntu wrocławskiego z 1418 r., i wpływów husyckich, a także stosunki kul-

<sup>240</sup> Zob. też do dziejów Brzegu rozprawę J. Skoczka, Miasto Brzeg i jego dzieje. Katowice 1947. Wyd. Inst. Śl., też Zaranie Śląskie, 1947, z. 3—4, oraz Jelenia Góra. Szkic historyczny. Z archiwów miejskiego i kościelnego w Jeleniej Górze. Jelenia Góra (1946). Syntetyczny odczyt K. Maleczyńskiego, Z przeszłości Jeleniej Góry i okolicy. Sobótka. R. IV, 1949.

<sup>241</sup> Opole 1947, s. 28, Z przeszłości Opola. Opole 1947. Wyd. Tow. Przyj. Nauki i Sztuki w Opolu.

<sup>242</sup> Katowice 1948. Pamiętnik Instytutu Śląskiego, ser. II, nr 13.

turalne oraz kontakty z Polską. Natomiast słabiej i dość ogólnie traktowana jest historia Wrocławia w XV w. do 1526 r., są też pewne braki w zakresie przedstawienia stosunków ustrojowych<sup>243</sup>.

Ponadto wyszedł zeszyt I „Tekstów do historii Wrocławia”<sup>244</sup>. W 59 wyjątkach ze źródeł autorzy zilustrowali Wrocław od początków jego dziejów jako grodu, poprzez główne momenty polityczne, przede wszystkim jednak starali się dobrać teksty do dziejów rozwoju sił wytwórczych i walki klasowej w mieście, do szkolnictwa i kultury, wreszcie do polskich tradycji w przeszłości Wrocławia.

Tak zatem Wrocław na pierwszym etapie badań zyskał najwięcej<sup>245</sup>. Opracowania innych miast śląskich są zaledwie fragmentaryczne, nieraz popularno-krajoznawcze. W przygotowaniu znajdują się, jak już wspomnieliśmy, prace demograficzne.

Duży brak opracowań dziejów poszczególnych ziem, dawnych księstw śląskich usiłowali historycy zrekomensować bodaj częściowo. Dzieje ziemi raciborskiej<sup>246</sup> zostały popularnie ujęte w formie artykułów w prasie przez L. Dubiela, podobnie popularny szkic mamy o ziemi opolskiej<sup>247</sup>. Inaczej zapoczątkowano badania i studia nad ziemią kłodzką. W Kłodzku działało krótki czas Towarzystwo Miłośników Ziemi Kłodzkiej i był utworzony Oddział Instytutu Śląskiego, wydano też 2 tomy Rocznika Kłodzkiego<sup>248</sup>. Kłodzko jednak i ziemia kłodzka mają swego badacza i historyka w osobie Wł. Dzięwulskiego, który ogłosił już kilka rozpraw z zakresu badań demograficznych tego zakątka ziemi śląskiej. Prace o ziemi kłodzkiej zawdzięczamy w dużej mierze zachowaniu się lokalnych archiwaliów i licznym wydawnictwom źródeł po r. 1500. „Przemiany etniczne ziemi kłodzkiej”<sup>249</sup> dotyczą rozwoju osadnictwa od czasów wczesnohistorycznych, poprzez kolonizację czeską, niemiecką, do zmian etnicznych w czasach nowożytnych po 1920 r. Jest to więc całość zagadnienia w jednym artykule.

Potrzeby pierwszych lat powojennych spowodowały kilkakrotne ogólne opracowania historii politycznej ziem Śląska, która w części do początku XV w. opierała się w znacznym stopniu na dorobku międzywojennym. Jednak wskazania metodologiczne szły już bardzo wcześnie w kierunku właściwego opracowania dziejów Śląska u schyłku feudalizmu, a dalej w epoce kapitalizmu i imperializmu. Na gruncie tych pierwszych potrzeb naukowych powstała „Historia Śląska w zarysie”<sup>250</sup> K. Piwarskiego, do dziś dnia nieodzowna

<sup>243</sup> Por. recenzję M. Friedberga w Kwart. Hist. R. LVII, z. 1—4, 1949.

<sup>244</sup> K. Maleczyński i J. Reiter, Teksty źródłowe do historii Wrocławia, I do końca XVIII w. (z. 2 w przygotowaniu). Wrocław 1951. Sobótka, ser. B, z. 2.

<sup>245</sup> Por. jeszcze W. Głuziński, Wrocław średniowieczny. Miasto i ustroj do pocz. XV w. Wrocław 1952, (druk 1953). Wyd. Muzeum Śląskie we Wrocławiu; I. Turnau, Z dziejów polskiego Wrocławia. Wiedza i Życie. R. XIX, nr 7, s. 613—621.

<sup>246</sup> Nowiny Opolskie. R. XXXII, 1948, nr 17, 19, 21, 22, 25, 26, 28, 29. W osobnym wydaniu nie wyszło.

<sup>247</sup> R. Hajduk, Kartki z przeszłości ziemi opolskiej (Opole 1952), wyd. Trybuny Opolskiej.

<sup>248</sup> Rocznik Kłodzki, 1948 i 1949, wydany w Kłodzku przez wymienione Towarzystwo.

<sup>249</sup> Przegląd Zachodni. R. VI, 1950, nr 1—2, artykuł Dzięwulskiego.

<sup>250</sup> Katowice 1947. Pamiętnik Inst. Śl. Ser. II, 5.

praca pomocnicza dla każdego historyka ze względu na materiał faktograficzny. W części końcowej do czasów najnowszych praca jest znacznie już przestarzała. W szczególności w rozdziałach dotyczących XIX i XX w. autor opiera się na pracach Kowalczykówny, ks. Kudery, Szramka i in., co powoduje występowanie tutaj koncepcji idealistycznych i akcentów nacjonalistycznych, które sam autor starał się częściowo przewyciężyć w referacie na Konferencji Wrocławskiej w r. 1953.

Następnie do dzieła zbiorowego „Dolny Śląsk“ przygotował w 1948 r. K. Maleczyński artykuł, będący krótkim ujęciem dziejów Śląska pt. „Więź polityczna Śląska z Polską“<sup>251</sup>, który, jak świadczy tytuł, napisana była w celu wydobycia elementów polskości Śląska.

W podobnej intencji, ale w innym ujęciu faktów, uwzględniając węzłowe zagadnienia historii politycznej Śląska, zredagowano pracę zbiorową „Dolny Śląsk“, w dwu częściach, wydaną przez Instytut Zachodni<sup>252</sup>.

Wreszcie czwartym zarysem dziejów, o wiele skromniejszym, omawiającym głównie czasy imperializmu i współczesne (ze znacznym streszczeniem części dotyczącej feudalizmu) była praca „Śląsk, ziemia i ludzie“<sup>253</sup>. Tak zatem w r. 1948 ukazały się aż trzy zarysy dziejów Śląska, wszystkie w większej lub mniejszej mierze traktowane w sposób tradycyjny, wszystkie o mniej lub bardziej silnym zabarwieniu nacjonalistycznym, ponadto wyolbrzymiające rolę jednostek działających na Śląsku. Opracowania te są dla dzisiejszych potrzeb już niewystarczające. Na drugim etapie badań historia Śląska musi być pogłębiona i metodologicznie inaczej ujęta. A do tego trzeba dobrych kilku lat pracy, żmudnych badań kilku środowisk naukowych i dużego zespołu pracowników nauki.

Oczekujemy trzynomowej Historii Śląska, pracy zbiorowej zaplanowanej przez PAN w ramach prac Instytutu Historii, a jak w niej zostaną ujęte zasadnicze problemy, sygnalizuje nam omawiany już Prospekt Historii Śląska, oraz referaty na Konferencji Śląskiej z 1953 r.

Również w ramach nowego podręcznika dziejów Polski dla najwyższych klas szkoły podstawowej<sup>254</sup>, dzieje Śląska traktowane są w łączności z ziemiami Polski, z tendencją odrobienia zaniedbań w dotychczasowych wydaniach podręcznikowych dziejów tej tak ważnej ziemi polskiej. Poza tym sprawy Śląska potraktowane są przy innych tematach dziejów Polski.

#### d) Opracowania o szerszej tematyce, ale poruszające również sprawy śląskie

Kto przegląda prace pierwszych lat powojennych, nie może przeoczyć częstego w nich łączenia z problematyką historii innych dziedzin, głównie zagadnień geograficznych. Udowadnianie praw Polski do całego Śląska po Nyse, uświadamianie o tym całego społeczeństwa polskiego, a więc potrzeby

<sup>251</sup> Oblicze Ziemi Odzyskanych. Dolny Śląsk, s. 75—135.

<sup>252</sup> Ziemia Staropolska, t. I. Dolny Śląsk. Poznań—Wrocław. Instytut Zachodni.

<sup>253</sup> Pod red. R. Lutmana i K. Popiołka, Katowice—Wrocław 1948. Pamiętnik Inst. Śl. Ser. III, 10.

<sup>254</sup> J. Bardach, A. Gieysztor, H. Łowmiański, E. Maleczyńska, Historia Polski do roku 1466, wyd. II. Warszawa 1954, i Historia Polski, t. II, S. Arnold, J. Michalski, K. Piwarski. Warszawa 1954.

chwili bieżącej były przyczyną, iż od 1945 r. do 1948 argumenty geograficzne stale łączono z dowodami historycznymi polskości Śląska. Taki charakter mają częściowo prace np. K. Piwarskiego, „Odra rzeka pokoju“<sup>255</sup>, jak M. Kiełczewskiej i A. Grodka, „Odra-Nisa najlepszą granicą Polski“<sup>256</sup>, gdzie jednakowoż przeważa materiał geograficzny; Wł. Bortnowskiego, „Odra i Nysa w systemie obronnym Polski pierwszych Piastów“<sup>257</sup>. Prace to niewielkie, raczej popularnonaukowe, konieczne na pierwszym etapie przyłączenia Ziemi Odrzańskich do Polski. Później rozbudowa tego rodzaju zagadnień została zupełnie zarzucona. W ten sposób łatwo bowiem było zejść na drogę nienaukowych, błędnych sformułowań znanej z burżuazyjnej nauki niemieckiej geopolityki. Toteż w późniejszych latach, od 1949 r. począwszy, opisy geograficznej struktury Śląska w zbiorowych pracach o Śląsku nie są związane z zagadnieniami historycznymi. Raczej historycy przenieśli swe zainteresowania w kierunku przebiegu granicy zachodniej Śląska w przeszłości.

Natomiast środowisko poznańskie (Instytut Zachodni) zaplanowało pracę zbiorową z poważnym udziałem geografów „Monografię Odry“<sup>258</sup>, która ukazała się drukiem bardzo wcześnie, bo w 1948 r. Na „Monografię Odry“ złożyło się 17 artykułów, w tym dwa historyczne, jeden językoznawczy, pozostałe dotyczą geografii, morfologii, hydrografii, regulacji Odry, osadnictwa itd. Rzecz jasna, że tylko pewne części pracy dotyczą górnej Odry przepływającej rejonem śląski. We wstępnym artykule Z. Wojciechowski zestawiał fakty poprzez całe dzieje Polski wskazując, jak ważną linią, łączącą Ziemię Zachodnią: Pomorze, Ziemię Lubuską i Śląsk, była Odra. Przyległe do Odry puszcze były na znacznym odcinku linią obronną od feudałów niemieckich w czasach piastowskich. Napór feudałów niemieckich od zachodu zaczął szczybić i przerywać linię Odry wpierw od Pomorza, potem od Ziemi Lubuskiej (XIII w.), a w sto lat później Śląsk w dorzeczu górnej Odry został zagrożony przez Luksemburgów i odpadł od Polski. W okresie schyłku feudalizmu ekspansja Habsburgów i Hohenzollernów w kierunku Polski wiązała się silnie z opanowaniem ziem w dorzeczu Odry. Natomiast drugi artykuł historyczny: A. Grodka o handlu odrzańskim do czasów najnowszych — jest raczej krótki i ramowy (zwłaszcza w części dotyczącej dawniejszych czasów), tak iż zasługuje na ponowne, dokładne opracowanie.

Rzeka Odra z punktu widzenia zainteresowań historyka nie została jeszcze gruntownie opracowana. Ważnym przyczynkiem jest tu praca K. Chojnackiej, która zajęła się walką o wolny handel i żeglugę na Odrze w pierwszej połowie XVI w.<sup>259</sup> Granic terytorium śląskiego dotyka praca Z. Sułowskiego omawiająca sprawę najstarszej granicy polskiej<sup>260</sup>.

Ważny problem kształtowania się terytoriów plemiennych na Śląsku jako składowej ziemi polskiej jest przedmiotem jednego z rozdziałów pracy J. Na-

<sup>255</sup> Warszawa 1947, wyd. TUR.

<sup>256</sup> Poznań—Warszawa 1945. Prace Instytutu Zachodniego, nr 1, wyd. 1946.

<sup>257</sup> Bellona, nr 10—11, 1948. Warszawa 1949.

<sup>258</sup> Por. red. A. Grodka, M. Kiełczewskiej-Zaleskiej i A. Zierhoffera. Poznań. Instytut Zachodni 1948.

<sup>259</sup> Przegląd Zachodni. R. VIII, 1952, nr 3—4.

<sup>260</sup> Najstarsza granica zachodnia Polski, tamże, r. VIII, 1952, nr 3—4. Sułowski mało miejsca poświęcił odcinkowi od strony Śląska.

tan s o n a - L e s k i e g o „Zarys granic i podziałów Polski najstarszej“<sup>261</sup>. Praca ta ma charakter geograficzno-historyczny, z pewnym podbudowaniem też źródłami historycznymi. Jakkolwiek autor czasowo sięgnął w wykorzystaniu źródeł aż do XIII w. i dalej, dedukując na podstawie późniejszego stanu rzeczy o formowaniu się terytoriów plemiennych w IX—X w., historycy jednak nie we wszystkim może się zgodzić z jego wywodami. Danych historycznych okresu formowania się owych 4 terytoriów plemiennych śląskich, kształtowania się władzy feudalnej na Śląsku, nie znajdujemy tu wcale, jak również wyniki badań archeologicznych nad grodami śląskimi nie zostały tu zużytkowane<sup>262</sup>. O wiele wnikliwszą interpretację źródeł dla tych czasów i dla terytorium Śląska przeprowadził J. Widajewicz w swym „Państwie Wiślan“ i do ciekawszych doszedł wyników, choć cała kwestia śląska była raczej marginalną w stosunku do zagadnień terytorium plemiennego Wiślan<sup>263</sup>. Tak zatem, mimo licznych prac okresu dziesięciolecia nad wczesno-średnio-wiecznym Śląskiem dalecy jesteśmy jeszcze od ostatecznej syntezy, której ramy zakresił Prospekt Historii Śląska w części początkowej tomu I.

W wielu pracach powojennych, powstałych do r. 1948, zebrano ponownie i ustalono materiał dowodowy<sup>264</sup> do zagadnienia czysto słowiańskiego charakteru ziem śląskich, objaśniono i uzupełniono materiał archeologiczny danymi z zakresu etnografii i obszernym materiałem porównawczym. Stały się one podstawą do prac dalszych, zbliżyły oderwane od siebie dawniej gałęzie wiedzy archeologii i historii, łącząc zarazem dane z zakresu etnografii, etnologii i historii społeczeństw pierwotnych.

Na pierwszy plan wysunęła się jednak i w zakresie prac tu omawianych tematyka kolonizacji średniowiecznej polskich Ziemi Zachodnich, a więc i Śląska i problem ich późniejszej germanizacji, dalej liczebności elementu polskiego utrzymującego się zwartymi skupiskami do najnowszych czasów i odmienna pod tym względem swoistość Górnej i Dolnej Śląska. Temat ten, przepracowany jeszcze w dużej mierze w czasach okupacji hitlerowskiej, miał być gruntowną repliką na długoletnie ataki burżuazyjnej historiografii niemieckiej i stanowił na pierwszym etapie najwyższy punkt zainteresowania dziejami wsi śląskiej. Pierwszą pozycją była tu książka Z. K a c z m a r c z y k a „Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry“<sup>265</sup>, w której autor rozpatrzył zagadnienie kolonizacji na Pomorzu, Śląsku i w Ziemi Lubuskiej, w Małopolsce, Wielkopolsce itd. Są tu zestawione daty kolonizacji wsi i lokacji miast śląskich z tym zastrzeżeniem, że nie decydują one bynajmniej o przewadze liczebnej Niemców ani o jakichś masowych ruchach demograficznych, tak jak rzecz przedstawiała nauka burżuazyjna niemiecka. W dalszym ciągu

<sup>261</sup> Wyd. Wrocławskiego Tow. Nauk. Wrocław 1953, s. 230—266.

<sup>262</sup> Praca nie została jeszcze omówiona przez żadnego recenzenta, jest zatem kwestią otwartą, jak się nauka polska o niej wypowie. Faktem jest, że zużytkowuje ona wyłącznie starszą przedwojenną literaturę, co najwyżej pozycje do r. 1947, i oparta jest na dawnych założeniach metodologicznych.

<sup>263</sup> Państwo Wiślan. Kraków 1947. Biblioteka Studium Słowiańskiego, seria A, nr 2.

<sup>264</sup> W szczególności wielka, syntetyczna praca J. Kostrzewskiego, Kultura prapolska. Poznań 1947. Prace Inst. Zach., nr 11. i inne studia tegoż autora, w których wszędzie znajdujemy włączone dane z archeologii Śląska.

<sup>265</sup> Instytut Zachodni. Poznań 1945.

pracy kolonizacja Śląska jest rozpatrywana w ramach późniejszych etapów: w czasach późnego feudalizmu (np. kolonizacja fryderycjańska), osobny rozdział stanowi zagadnienie zacierania polskości Śląska i Pomorza<sup>266</sup>. Praca ma zatem charakter pierwszego etapu rozważań na temat rozmiarów i charakteru kolonizacji. Drugą pozycją bibliograficzną, przygotowaną również w latach okupacji na bardzo szerokim tle studiów nad strukturą całego społeczeństwa Polski feudalnej, jest praca M. Friedberga pt. „Kultura polska a niemiecka”<sup>267</sup> (2 tomy). Nie straciła ona wartości faktograficznej mimo zaznaczającej się niejednokrotnie nacjonalistycznej interpretacji zjawisk. Położono w niej nacisk na rodzime, polskie elementy na wsi średniowiecznej i miast przedkolonizacyjnych, oraz po lokacji. Sprawa kolonizacji miast, ich ustroju, stosunków narodowościowych na podstawie ksiąg miejskich i danych dokumentalnych oraz materiału onomastycznego (imiona i nazwiska mieszczan) została tu po raz pierwszy obszernie i gruntownie rozpatrzona. W ramach tych rozważań szeroko traktowany jest Śląsk feudalny. Autor omawia również inne elementy na ziemiach Polski (Włochów) w miastach i górnictwie. Ogromny zasób wiadomości do kultury polskiej okresu feudalnego z uwydatnieniem jej rodzimego charakteru stanowi treść tomu II. Dziś niektóre wyniki tej syntetycznej pracy są już nieco przestarzałe, wobec dużego postępu badań w każdej dziedzinie, nie mówiąc już o tym, że nie uwzględnia ona roli ruchów społecznych i zagadnienia walki klasowej.

Bardzo duże znaczenie dla dziejów feudalnego Śląska w XII i początków XIII w. ma wydanie — po wieloletnim przygotowywaniu — kroniki Galla Anonima, głównego źródła do dziejów Polski tych czasów. Wydanie to z całym aparatem krytycznym ukazało się w Pomnikach Dziejowych Polski w 1952 r. w opracowaniu K. Maleczyńskiego<sup>268</sup>. Nie można też pominąć najnowszego ujęcia politycznych, gospodarczych i społecznych dziejów Polski piastowskiej okresu XIII—XIV w. J. Baszkiewicza, w którym duży rozdział jest poświęcony monarchii Henryków śląskich<sup>269</sup>, oparty na nowych podstawach metodologicznych.

W omawianych tu pracach wieś śląska, tak jak i kolonizacja, traktowana jest z punktu widzenia stosunków narodowościowych, stosunku polskiej ludności do napływowej: flamandzkiej, niemieckiej itd., bez pogłębienia zagadnień gospodarczych i społecznych<sup>270</sup>. Nierównie więcej niż o feudalnej wsi śląskiej zawierają omawiane tu prace w danych o miastach Górnego i Dolnego Śląska oraz o zagadnieniach handlu w tej epoce. We wspomnianych wyżej opracowaniach Z. Kaczmarczyka i M. Friedberga problem miast jest szeroko traktowany głównie z punktu widzenia stosunków narodowości-

<sup>266</sup> Drobny artykuł tegoż autora: Proces pochłaniania ziem polskich przez Niemcy. Problemy. R. II, 1946, nr 9—10, s. 61—68 + 15 mappek.

<sup>267</sup> Prace Instytutu Zachodniego, nr 7. Poznań 1946.

<sup>268</sup> Pomniki dziejowe Polski, seria II, t. II, wyd. Komisji Historycznej PAU, nr 89. Kraków 1952.

<sup>269</sup> Powstanie zjednoczonego Państwa Polskiego na przełomie XIII i XIV w. Warszawa 1954, s. 1—89.

<sup>270</sup> Należy zwrócić uwagę na studium Z. Kaczmarczyka i M. Szaniewskiego, Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej. Czasopismo Prawno-Historyczne, t. III, Poznań 1951, które nie odnosi się wprawdzie specjalnie do wsi śląskiej, ale na panujące tu stosunki rzuca zasadnicze światło.



wych, kwestii lokacji, ustroju, postępów germanizacji, stosunków miast śląskich z Polską. Na rolę podgrodzi i wczesnych osad targowych w powstawaniu miast przedkolonizacyjnych zwraca również uwagę M. Friedberg w cytowanej już pracy. Z powyższym zagadnieniem wczesnej genezy miast łączy się sprawa ich topograficznego położenia. W planie miasta w jego urbanistycznym założeniu, w asymetrii najstarszych dzielnic, w kierunkach położenia topograficznego nowo powstających dzielnic — jest niejako wypisana historia miasta. Nauka polska ma pod tym względem bardzo poważną pozycję w formie zestawienia znacznej liczby planów miast wielkopolskich z odpowiednim opracowaniem odtwarzającym genezę miast w oparciu o ich plany rozwojowe<sup>271</sup>. W pracy tej jest dużo materiału do miast śląskich.

W różnych opracowaniach omawianego tu typu poruszane są zagadnienia związane z kulturą Śląska, szczególnie pod kątem widzenia jego łączności z Polską, wpływów i zasięgu języka polskiego, działalności uczonych w Polsce i na Śląsku. Stąd różne działy, łączące się z zagadnieniami sztuki, architektury, języka, piśmiennictwa itd., poruszają sprawy Śląska. Bardzo rozbudowany jest dział studiów nad początkami szkolnictwa.

Okresu późnego feudalizmu dotyczy krótki artykuł Z. Kaczmarczyka<sup>272</sup> „Rozprzestrzenienie narodowości polskiej nad Odrą i Bałtykiem w późnym feudalizmie“, ogólnie ujmujący tworzenie się wysp narodowościowych niemieckich w różnych częściach Śląska (szczególnie, jak wiadomo, na lewym brzegu Odry) i ograniczanie oraz zmniejszanie wysp polskich. Autor wiązał zjawiska demograficzne z wypadkami politycznymi, powołując się na dawne relacje pisarzy śląskich, z pewnymi skorygowaniami omyłek.

Dla dziejów politycznych okresu przejścia feudalizmu w kapitalizm i epoki kapitalizmu mamy opracowania typu dawniejszej historiografii burżuazyjnej z bogatym materiałem faktograficznym. Takim opracowaniem jest dzieło Wł. Konopczyńskiego o Fryderyku W.<sup>273</sup>, dalej J. Feldmana wyczerpujące i szczegółowe ujęcie rządów pruskich na Śląsku w pracy „Bismarck a Polska“<sup>274</sup>. Pośrednio uwzględnia dzieje Śląska w epoce kapitalizmu i imperializmu praca J. Pajewskiego<sup>275</sup>. W opracowaniach tych na pierwszym planie występuje historia polityczna, brak w nich natomiast zagadnień gospodarczych i społecznych. Wystarczy je porównać z planem nowej historii Śląska, jak również z referatami na Konferencji Śląskiej, aby się zorientować, jak inaczej w przyszłości będą te zagadnienia traktowane.

W opracowaniach omawianego tu typu poruszane są również zagadnienia czasów najnowszych a związane jak najczęściej ze Śląskiem. Naszej nowej granicy zachodniej na Odrze i Nysie poświęcili rozprawy napierw Z. Izdebski<sup>276</sup>, następnie A. Klafkowski, omawiając jej podstawy prawne według

<sup>271</sup> H. Münch, Geneza rozplanowania miast wielkopolskich w XIII i XIV w. (Prace Komisji Atlasu Hist. Polski, z. IV, wyd. PAU. Kraków 1946). Por. drobny artykuł tegoż autora, Pochodzenie i rozwój miast Polski zachodniej w wiekach średnich, Kurs naukowo-informacyjny o Ziemiach Zachodnich, nr 23. Kraków 1945.

<sup>272</sup> Przegląd Zachodni. R. IX, 1953, z. 1—3.

<sup>273</sup> Fryderyk Wielki a Polska. Poznań 1947. Instytut Zachodni.

<sup>274</sup> Wydanie przedwojenne. Katowice 1938, wznowione w r. 1947.

<sup>275</sup> Niemcy w czasach nowożytnych (1517—1939). Poznań 1947. Instytut Zachodni.

<sup>276</sup> Rzeka Odra. Zagadnienie prawa narodów. Katowice 1946, Polski Śląsk 2, seria 1.

umów w Jałcie i Poczdamie<sup>277</sup>, wreszcie Lubowicz i J. Tarnowski<sup>278</sup>. Sprawy narodowościowe, położenie ludności polskiej poruszano łącznie z innymi tematami, przy czym omówiono fałszerstwa stosowane na mapach hitlerowskich, umniejszających celowo tereny zamieszkałe przez ludność polską (T. Bartkowski<sup>279</sup>).

Ustawę hitlerowską o ochronie granicy Rzeszy z 1937 r. oraz jej ujemne znaczenie dla robotnika polskiego opracował Fr. Ryszk a<sup>280</sup>. Czasy szczególnego nasilenia prześladowań i ucisku polskiego robotnika na Śląsku w okresie drugiej wojny światowej i okupacji ziem Polski były przedmiotem wielu opracowań. Mianowicie niestrudzony w organizowaniu nauki polskiej prof. J. Rutkowski zapoczątkował zaraz po 1945 r. przy Seminarium Historii Gospodarczej U. P. zbieranie materiałów do dziejów okupacji hitlerowskiej w Polsce i jej skutków gospodarczych, prowadząc badania z udziałem młodych pracowników naukowych. Rozpisano też ankietę, w której ramach ludzie wszelkich zawodów i różnego stopnia wykształcenia mogli przedstawić własne obserwacje, podać fakty, których byli świadkami, uzupełniające suchy materiał tajnych rozporządzeń hitlerowskich dotyczących polityki stosowanej wobec robotników i chłopów polskich. Równocześnie Instytut Zachodni od pierwszych lat swej działalności zorganizował i rozbudował badania nad dziejami okupacji w Polsce i przystąpił do wydawania źródeł (w ramach serii pt. „Documenta Occupationis“). Przy Instytucie Zachodnim zaczęto też gromadzić materiały do czasów okupacji, jak tajne urzędowe pisma niemieckie, różne dokumenty oraz materiały polskie, głównie pamiętniki, wspomnienia itp. Z tych materiałów, specjalnie dla oświetlenia położenia robotników w tzw. Generalnym Gubernatorstwie eksploatowanych jako siła robocza w przemyśle niemieckim — oraz dla oświetlenia wyzysku robotników na Górnym Śląsku opracował K. Pospieszalski<sup>281</sup> słynny memoriał niemiecki: „Die Bedeutung des Polenproblems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens“. Bardzo ważną pozycją, obejmującą całość stosunków i warunków, w których kształtowało się życie i praca polskiego robotnika na terenie GG., a także na Śląsku i na pozostałych Ziemiach Zachodnich jest praca Wł. Rusińskiego „Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939—1945“<sup>282</sup>, oparta na rozporządzeniach niemieckich, na pamiętnikach, wspomnieniach zbieranych na podstawie ankiety itd. Jest tu również sporo materiału dotyczącego Śląska. Mimo bardzo trudnych warunków zbierania materiału praca

<sup>277</sup> A. Klafkowski, Podstawy prawne granicy Odra—Nisa na tle umów Jałtańskiej i Poczdamskiej, Poznań 1947. Biblioteka Instytutu Zachodniego, z. 1.

<sup>278</sup> M. Lubowicz, Demokracja niemiecka a granica na Odrze i Nysie. Nowe Drogi. R. III, 1949, nr 5, s. 110—127; J. Tarnowski, Jakie powinny być zachodnie granice Polski. Szczecin 1946.

<sup>279</sup> Mapa gęstości zaludnienia wiejskiego Ziem Zachodnich w 1939 r. Przegl. Zach. R. VI, 1950, nr 5—6 i S. Bąk, Polskość w obrębie Dolnego Śląska w ostatnim stuleciu w ujęciach kartograficznych. Tamże, nr 3—4. Tu są głównie omówione fałszerstwa map hitlerowskich zmniejszających liczebność polskiej ludności.

<sup>280</sup> Przegląd Zachodni. R. V, 1949, nr 5—6.

<sup>281</sup> Documenta Occupationis Teutonicae. T. I, Poznań 1945. Jest to jedyna pozycja w tej serii wydawnictw źródłowych odnosząca się do Śląska.

<sup>282</sup> Badania nad okupacją niemiecką w Polsce. T. III, Poznań 1949.

nie ma charakteru przyczynkarskiego, ale ogólny i stanowi zasadnicze wstępne studium w zakresie powyższej kwestii.

## V. Zakończenie

Powyższe zestawienie prac, pomimo bardzo ramowego charakteru, jest dowodem, jak wiele napisano w dziesięcioleciu Polski Ludowej w zakresie dziejów Śląska. A przecież nie są to wszystkie pozycje: brak artykułów w czasopismach bieżących, brak opracowań o bibliotekach i archiwach oraz niektórych przyczynków. Widać, jak intensywnie zabrali się historycy do odrabiania zaniedbań i zaległości w badaniach dziejów Śląska, kierując się najwłaściwiej ku kwestiom społecznym i gospodarczym i w nich szukając odpowiedzi dla ukształtowania się losów ludności na Śląsku i jego dziejów w ogóle. Tę kwestię wysunięto zupełnie na nowo, opracowano zaś już na gruncie metody materializmu historycznego, kierując badania nad Śląskiem na całkiem nowe tory, co w dużej mierze jest trwałym dorobkiem ostatniego dziesięciolecia w naszej historiografii.

Zwróciliśmy uwagę na konieczność pogłębienia pewnych okresów historii Śląska, w szczególności okresu rozkładu feudalizmu i początków kapitalizmu na gruncie przebadania bazy archiwalnej. To samo można powiedzieć w stosunku do zagadnień kluczowych w latach 1900—1945 na Śląsku. Nawet powojenne prace są już niewystarczające i nieraz błędne metodycznie (np. o powstaniach śląskich). Dalej należy zauważyć, że o ile historiografia pierwszych lat powojennych starała się przedstawić politykę zaborców jako normującą stosunki gospodarczo-polityczne na Śląsku, to późniejsza faza badań (po r. 1948) postawiła to zagadnienie inaczej: od strony reakcji ludności śląskiej na eksploatacyjną politykę gospodarczą rządu Rzeszy i na bezwzględny wyzysk kapitalistów śląskich.

Główne jednak kierunki badań nad historią Śląska wytyczył Prospekt z 1953 r. Autorzy Prospektu podnieśli m. i. konieczność rewizji całego dorobku historiografii, zarówno burżuazyjnej polskiej, jak i niemieckiej. Na gruncie nowych badań wskazanych przez Prospekt Historii Śląska będzie rzeczą nieodzowną nawiązanie współpracy z postępowymi historykami NRD., którzy mogą wnieść wiele nowych sugestii, materiałów i wskazań, zwłaszcza dla dziejów epoki imperializmu. Ta współpraca jest szczególnie nieodzowna właśnie przy ocenie krytycznej dorobku burżuazyjnej historiografii niemieckiej, jak również przy badaniach nad niemieckimi elementami postępowymi oraz nad ruchem robotniczym niemieckim.

Wreszcie ważnym postulatem jest dalsze planowe wydawanie źródeł wedle konkretnego planu. Rozbudowa i kontynuowanie wydawania Kodeksu dyplomatycznego śląskiego, dokumentów do dziejów miast śląskich będą niewątpliwie uwzględnione w dalszym planowaniu wydawnictw źródłowych do historii Śląska. Są to postulaty niemniej ważne niż wydawanie wyboru źródeł różnej kategorii (nieraz w formie wyjątków) wyłącznie do podstawowych zagadnień dziejów Śląska.

Ogromny dorobek pierwszego dziesięciolecia był w dużej mierze różnokierunkowy na skutek braku planowości badań i opracowań w początkowym ich etapie. Przejście jednak na nowe pozycje metodologiczne wraz z całą przebu-

dową nauki polskiej nie mogło się jednak dokonać w krótkim przeciągu czasu. Należy się spodziewać, że drugie dziesięciolecie da całemu społeczeństwu polskiemu jeszcze owocniejsze wyniki prac tych środowisk naukowych, które zajmują się Śląskiem.

Zadania historyków są ogromne. Wydajność ich pracy zwiększy jeszcze niewątpliwie nowa metoda jej organizowania, a mianowicie metoda zespołowo prowadzonych badań archiwalnych i poszukiwań oraz zespołowych opracowań dokonywanych przez specjalistów pewnych działów historii.